

Lewandowska: Powiat
i zamek w epokowym
momencie swej
historii



Na zdj.
Ewa Lewandowska

STRONA 23

WTOREK 2 LISTOPADA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 44 (1539)

Rok XXX

Nie ma dzieci doskonałych,
ale są doskonałe metody
wspierające ich rozwój



Wywiad z fizjoterapeutą
Zbigniewem Grochowskim STR. 24

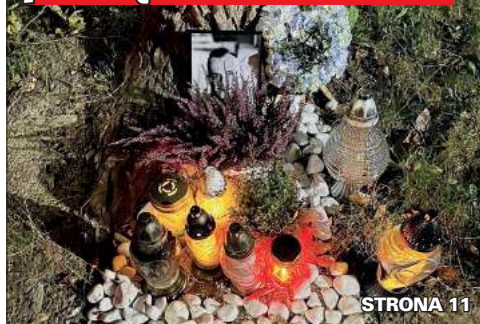
WĘGIEL DROGI I GO BRAKUJE Mamy kryzys energetyczny

Węgiel, na którym od lat wiesza się psy, jako na najbrudniejszym paliwie kopalnym, stał się nagle towarem pożądanym i bardzo drogim. Ceny dla klientów indywidualnych sięgają 1600 zł za tonę, a w dodatku bardzo trudno go dostać.

■ W markecie dwa razy drożej niż w kopalni ■ Popyt wyprzedza podaż ■ 9 przyczyn nagłego wzrostu cen

STRONY 26 i 27

Zastrzelony policjant
zasługuje na miejsce
pamięci w Raciborzu



STRONA 11

Czy szpital straci
5 LEKARZY
z oddziału
wewnętrznego?

CZYTAJ NA STRONIE 3

Wiceminister obrony
widzi Polowego
w OdNowie?

STRONA 6

WÓJT RUDNIKA
WRĘCZYŁ
FIAŁE 2021.
Za to czym
żyjemy, kierujemy
i co tworzymy

STRONA 14



Na zdj.
Edyta
Reichel

ISSN 1232-4035



44

9 771232 403105

Na budowie Zbiornika zniszczono
drogi. KTO I KIEDY JE NAPRAWI?

STRONA 6

W Nędzy nie wiedzą
kto wywiezie im śmieci

CZYTAJ NA STRONIE 10

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju zatrudnimy

LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI
PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE
PRACOWNIKÓW REJESTRACJI

DOWOLNA
FORMA
ZATRUDNIENIA

medhouse
centrum medyczne

www.medhouse.pl

KONTAKT TEL. 534 911 900

KONTAKT E-MAIL rekrutacja@medhouse.pl

Wiceprezydent Wacławczyk i konserwator Olejarnik wręczyli Maryi złote lilie

Jeden z najpiękniejszych i najbardziej rozpoznawalnych zabytków Raciborza odzyskał dawny blask.

Renowacja kolumny trwa od początku sierpnia bieżącego roku. Jest możliwa dzięki staraniom władz Miasta Racibórz i wsparciu finansowym Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w kwocie 50 tys. zł. Zakres prac obejmował między innymi dokładne oczyszczenie figury z brudu, porostów, glonów i patyny, ale też z wtórnych uzupełnień kamienia, założonych w latach

90. XX w.

Stare kity i spoiny odchodziły już od kamienia. Wykonano nowe uzupełnienia w miejscach koniecznych pozostawiając maksymalną powierzchnię odsłoniętego naturalnego, odczyszczanego kamienia. Wykonano nowe fugi na styku bloków piaskowca i pozostawiono je odsłonięte.

Czynności odbioru zostały rozpoczęte z udziałem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Łukasza Konarzewskiego.

Kolumna Maryjna została

wyrzeźbiona w 1727 r. przez Johanna Melchiora Österreicha jako wotum dziękczynne za opuszczenie miasta przez zarazę. Przedstawia Marię Niepokalaną Poczetą (w popularnym dla stylu barokowego typie Immaculaty*), z lilią w ręce, aureolą z 12 gwiazd i węzłem pod stopami, stojącą na kuli ziemskiej wspartej na słupie obłoków w otoczeniu putt**. Jest to zobrazowanie tekstu godzinek do NPNMP: „Ja mieszkam na wysokościach i tron mój w słupie obłoku”. Kolumna została po-



25 października wiceprezydent Dawid Wacławczyk wspólnie z miejską konserwator zabytków Marią Olejarnik wspólnie dokonali symbolicznego włożenia lilii w ręce Matki Bożej.



Nowe złocenia na czystym naturalnym kamieniu już pięknie błyszczą na raciborskim Rynku.

sadowiona na okazałym cokole, na narożnikach którego stoją pełnopostaciowe rzeźby patronów: św. Marcelego, św. Floriana i św. Sebastiana.

(um)

*Immaculata – typ obrazu

lub rzeźby, przedstawiający niepokalaną poczetą Maryję. Przedstawia on matkę Bożą bez dzieciątka, w młodym wieku (źródło: wikipedia.org).

**Putto to motyw dekoracyjny przedstawiający małego nagiego chłopca.

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Obyśmy zdrowi byli

Co rusz płyną z raciborskiego szpitala sygnały o przeciążeniu prac. Wcześniej słyszeliśmy je w redakcji od środowiska pielęgniarskiego. To od pewnego czasu mniej mówi o warunkach płacowych, a więcej na temat organizacji pracy w lecznicy. W minionym tygodniu na Gamowskiej tąpnięto wśród kadry lekarskiej. Niewzruszony tym zdaje się być dyrektor, któremu już nieraz w długoletniej pracy „rzucano papierami”, ale ostatecznie kryzysy pracownicze były zażegnane. To skutek uboczny pandemii koronawirusa. Wpierw szpital pracował w niej na ćwierć gwizdka, będąc szczelnie zamkniętym. Później pędził pełną parą, gdy na początku roku liczby zakażonych liczone w kraju w dziesiątkach tysięcy. Władze i dyrekcja nieustannie byli naciskani, by przywrócić lecznicy jej normalne działanie, co w końcu się udało, choć jeszcze nie tak jak chcieliby pacjenci. Praca ponad możliwości ma swoje granice. Widać, już są przekraczane. Racibórz idzie w ślady Rybnika, gdzie lekarze wcześniej zwalniali się z „pierwszej linii frontu”. Szybko odnajdą się w prywatnym sektorze ochrony zdrowia, rynek wchłonie ich jak gąbka wodę. Szpital zostanie z twardym orzechem do zgryzienia, a najgorzej wyjdą na tym pacjenci. Publiczna placówka może nie mieć dla nich pełnej oferty, a na prywatną wizytę nie każdego jest stać.

Woś: w Zamku drzemie ogromny potencjał. Potrzeba sensownego spojrzenia władz

Na dziedzińcu Zamku Piastowskiego 25 października poseł i wiceminister sprawiedliwości Michał Woś rozdał samorządowcom z regionu informacje o przyznanych środkach w ramach rządowego programu Polski Ład. Mówił tam mediom o dofinansowaniu lokalnych przedsięwzięć przez rządowy fundusz.

– Jaka kwota trafiła do naszego regionu z puli rządowego funduszu Polski Ład i na co zostaną przeznaczone te pieniądze?

– To w sumie 354 mln zł na cały okręg raciborsko-rybnicki. Najwięcej dofinansowań trafi na budowę sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. To są projekty na już, do realizacji. Podkreślę, że to największe dofinansowanie rządowe dla samorządów w historii. Jest to też niezwykle ważne wsparcie dla miejscowej turystyki. Na Polskim Ładzie zyskują Zamek Piastowski, basen w Tworkowie. Powsta-

nie też nowa ścieżka rowerowa przez las na terenie gminy Pietrowice Wielkie.

– Wiosną politycy prawicy promowaliw Raciborzu pomoc rządu dla samorządów, z wykorzystaniem środków europejskich. Pana wówczas w tym gronie nie było, a Solidarna Polska, której jest pan członkiem, była sceptyczna wobec niektórych szczegółów tych zamierzeń. Dziś jest pan twarzą Polskiego Ładu w Raciborzu. Dlaczego?

– My, jako Solidarna Polska zawsze byliśmy za środkami europejskimi dla naszego kraju, ale Polski Ład nie ma nic wspólnego z pieniędzmi europejskimi. To są pieniądze z budżetu państwa, z Banku Gospodarstwa Krajowego. A środki europejskie należą się Polsce. Wcześniej niektórzy parlamentarzyści regionu błędnie interpretowali, w sposób nieładny, nie konsultowali tego ze mną, a nie byli doinformowani i niestety nie do-

czytali, z czego wynika moja postawa. Wtedy przestrzegaliśmy w Solidarnej Polsce przed tym co Unia wyrabia. Chodziło o tzw. mechanizm warunkowości, bez konkretnych kryteriów, dzięki któremu Unia dostała polityczne narzędzie nacisku. To nie ma nic wspólnego z tym czy jest praworządność w Polsce. Zarzuca się nam upolitycznienie sędziów, a proszę pokazać taki przykład. Nasza Krajowa Rada Sądownictwa wybierana jest w 70% przez parlament, a Niemcy mają ją w 100% wybieraną przez polityków. Nam chodzi o równe traktowanie. Unia to dobra instytucja, jest nam geopolitycznie potrzebna, ale toczy się w niej brutalna gra interesów. Pod tym względem mówimy, że trzeba było zastosować mądrzejszą taktykę, bardziej skuteczną. Teraz ci, co najbardziej się cieszyli wtedy, teraz najbardziej się martwią czy te pieniądze będą, czy nie. Polski Ład to pieniądze wypracowane przez Polaków.



Poseł i wiceminister Michał Woś popiera pomysł połączenia Zamku Piastowskiego z Muzeum w Raciborzu

To pierwsza tura, przed nami kolejne.

– Znaczna kwota, prawie 18 mln zł trafi na przebudowę słodowni Zamku Piastowskiego. Jak pan widzi przyszłość tej placówki, w kontekście niezrealizowanych planów połączenia jej z Muzeum w Raciborzu?

– Jestem zwolennikiem łączenia instytucji i zwiększenia potencjału zarówno zamku jak i

muzeum. Zamek ma problem, by zapełnić przestrzeń ekspozycyjną, a muzeum ma z kolei pełne magazyny. Ten projekt wymaga inwestycji, ale i dobrej woli ze strony obu samorządów. Dlatego życzę tym dwóm samorządom – Powiatowi Raciborskiemu i Miastu Racibórz – takiego szerokiego i sensownego spojrzenia na wspólny potencjał, który tu, na zamku drzemie.

(oprac. ma.w)

Budżet Obywatelski. Kuliga chce dwóch milionów. I wprowadzenia do budżetu miasta projektów, które przegrały

Współautor zwycięskiego projektu w Budżecie Obywatelskim 2021 w Raciborzu – radny miejski Michał Kuliga – wystąpił na październikowej sesji. Przedstawił pomysły zmian w następnej edycji i podsumował tegoroczną. – To był rollercoaster do ostatniej minuty – powiedział z mównicy w sali Kolumnowej.

Głosowania w Budżecie 2021 wygrał projekt „Zielone płuca Ostroga”, czyli utworzenie tężni z parkiem na terenie między szkołami w dzielnicy. Projekt z Ostroga pokonał faworyta rywalizacji – przygotowany przez strażaków i piłkarzy projekt „Aktywni i bezpieczni”. Nawet dla Kuligi było to zaskoczeniem, bo

uważał, że większe szanse na wygraną zdają się mieć konkurenci.

Duch fair play

Swoje wystąpienie na sesji Kuliga poświęcił przede wszystkim podziękowaniom. – Gratuluję autorom projektów ich pomysłów, zaangażowania i kreatywności w promowaniu swych idei – mówił w sali obrad.

– Przede wszystkim gratuluję odwagi, bo żeby działać w sferze publicznej, robić coś dla mieszkańców – trzeba być odważnym – stwierdził Michał Kuliga.

Uznał, że rywalizacja w Budżecie Obywatelskim odbyła się w duchu fair play. – Dla

mnie to był prawdziwy rollercoaster, zacięta walka do ostatniej minuty – ocenił radny.

Zdaniem Kuligi, wszyscy uczestnicy Budżetu Obywatelskiego 2021 są zwycięzcami, choć nie wszystkie projekty trafią do realizacji. Zaapelował do prezydentów i radnych, aby do projektu budżetu na nowy rok spróbować włączyć część zadań z projektów, które uzyskały wysokie poparcie.

– Widać, że są to pilne potrzeby Raciborza – uważa Michał Kuliga.

Ceny galopują

Zawnioskował również o podniesienie ogólnej kwoty przeznaczanej na Budżet Obywatelski z 1,5 mln zł do 2 mln

zł. Od wdrożenia go w Raciborzu puli tej nie zwiększano. – Ceny galopują i przy obecnej kwocie realizować będziemy coraz mniej zadań – przewiduje radny.

Kuliga złożył jeszcze podziękowania dla tych, którzy pracowali na sukces „Zielonych płuca Ostroga”, m.in. kołom seniora, ŚUTW, SP1 i Spółdzielni Nowoczesna.

Zapowiedział, że utworzenie parku na Ostrogu odbywać się będzie przy współpracy z PWSZ i „Budowlanką”. – To będzie inicjatywa oddolna, nowa zielona przestrzeń na mapie Raciborza – mówił rajca.

Poinformował o deklaracji wsparcia ze strony posała i wiceministra Michała Wosia.



Michał Kuliga z pamiątkową ulotką promującą zwycięski projekt w Budżecie Obywatelskim 2021

Różnica w milionie

Radny zaprosił do drużyny „Zielonych płuca Ostroga” prezydenta Dariusza Polowego (nieobecnego na sesji, bo przebywającego w tym czasie w Poznaniu na kongresie Impact'21) i przewodniczącego Mariana Czernera.

– Mamy świadomość, że milion złotych dzisiaj, a milion złotych za rok to będzie kolo-

salna różnica, bo ceny idą w górę. Już słyszę, że w urzędzie miasta straszą, że to się nie uda, ale uda się. My się nie zatrzymamy! – podsumował Kuliga na sesji. Michał Kuliga powiedział radnym, że zaprasza do współpracy przedsiębiorstwa – małe i duże firmy, które chciałyby nasadzić w Zielonych płucach swoje drzewo lub aleję drzew. (ma.w)

5 wypowiedzeń naraz na internie szpitala w Raciborzu. Ryszard Rudnik: Nie zakładam wariantu, że stracimy lekarzy na oddziale wewnętrznym

Pięciu lekarzy pracujących na oddziale wewnętrznym raciborskiej lecznicy złożyło wypowiedzenia z pracy. Powodem decyzji nie są warunki płacowe. Medycy są obciążeni pracą na tzw. czystej oraz covidowej internie. – Do tej pory dochodziliśmy do porozumienia i wierzę, że tym razem również je znajdziemy. Wariantu że pięciu medyków odejdzie ze szpitala całkowicie nie zakładam – powiedział nam dyrektor Ryszard Rudnik.

– Nie ma trudnej sytuacji na oddziale wewnętrznym – podkreśla pytany przez Nowiny szef lecznicy. Potwierdza, że chodzi o jednoczesne złożenie przez lekarzy interny wypowiedzeń z pracy.

Temat się wykrystalizuje

Co czeka szpital jeśli na oddziale wewnętrznym będzie za mała obsada? – Wypowiedzenia są trzymiesięczne, to jest scenariusz dotyczący dopiero początku nowego roku – zauważa Ryszard Rudnik. Zaznacza przy tym, że „nie będzie trzeba czekać tak długo na rozstrzygnięcia i temat się wykrystalizuje”. – Ja też muszę mieć czas na pewne decyzje – precyzuje Ryszard Rudnik.

Dodaje także, że niektóre szpitale nie mają w ogóle oddziałów internistycznych. Rudnik przyznaje jednak, że ciężko jest prowadzić izbę przyjęć bez takiego oddziału. To jeden z podstawowych oddziałów w większości z lecznic.

– Nie było podnoszonych problemów płacowych – odpowiada dyrektor, gdy pytamy o powód chęci zwolnienia się z pracy medyków z Gamowskiej.

Skąd się biorą obciążenia?

Tymczasem w Raciborzu rośnie liczba pacjentów covidowych w szpitalu rejon-

wym. – Nie wiem jak rozwinie się sytuacja. Wojewoda śląski będzie uruchamiał łóżka covidowe w innych szpitalach, spodziewam się spotkania w tej sprawie. Przybędzie takich miejsc w szpitalach, ale nie w Raciborzu. Ja nie mam już więcej łóżek, musiałbym zamykać oddziały, które otworzyliśmy po odmrożeniu naszej lecznicy – wyjaśnia R. Rudnik.

Od dyrektora słyszymy także, że jak będzie mocne obciąże-

nie, to będzie trzeba zamknąć tzw. czystą internę, uruchomioną dodatkowo obok covidowej.

– Stąd bierze się to duże obciążenie pracą w szpitalu. Mamy czystą internę, covidową internę i jeszcze izbę przyjęć. Nazbierało się – przyznaje szef lecznicy.

Aktualnie w większości do szpitala trafiają na oddziały covidowe osoby niezaszczone. Są to głównie osoby spoza powiatu raciborskiego. (ma.w)



Dyrektor Ryszard Rudnik jest przekonany, że dojdzie do porozumienia z lekarzami, którzy chcą odejść ze szpitala

REKLAMA

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

! NOWOŚĆ

tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

REKLAMA

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Jak powstaje piwo Raciborskie?

Relacja z wycieczki do Borwaru Zamkowego

Jakich produktów używa się tu do produkcji piwa? W jaki sposób piana w kadzi może dać znać, że piwo jest już gotowe? Odpowiedzi na te oraz wiele innych pytań usłyszeliśmy podczas zwiedzania Browaru Zamkowego w Raciborzu. Wydarzenie wpisało się w Raciborski Festiwal Podróżniczy Wiatraki 2021.

Na początku gotują zupę słodową

23 października punktualnie o 10.00 pierwsza grupa gości wchodzi na teren Browaru Zamkowego w Raciborzu. Po najstarszym browarze w Polsce oprowadza ich Agata Makulik. Wycieczka zaczyna się od warzelni. – Tutaj rozpoczyna się proces produkcji – mówi przewodniczka, wskazując na kadź zacierną. To właśnie do niej trafiają sól i woda, które są następnie podgrzewane i gotowane przez kilka godzin. Powstały w ten sposób półprodukt trafia do kadzi filtracyjnej, w której zostają oddzielone tzw. wysłodziny, a więc ziarna słoju pozostałe po ugotowaniu.

– Potem rolnicy odbierają te wysłodziny i karmią tym zwierzęta. Od razu uprzedzę pytanie, które zawsze pojawia

się w tym miejscu – nie, zwierzęta, które zjedzą wysłodziny nie chodzą potem pijane. A to dlatego, że do tej pory w ogóle nie mamy jeszcze do czynienia z produktem alkoholowym – wyjaśnia Agata Makulik.

I wtedy wchodzi on, chmiel

Po przefiltrowaniu „zupa słodowa” wraca do kadzi zaciernej. Dopiero wtedy jest do niej dodawany chmiel. Browar Zamkowy w Raciborzu bazuje na czeskim chmielu.

Kolejny etap to powolne chłodzenie półproduktu z temperatury 70 – 80 stopni Celsjusza do około 10 – 15 stopni Celsjusza i przepompowanie go do działu fermentacji, gdzie są dodawane drożdże. W otwartych kadziach piwo spędza około 7 dni (dłużej w przypadku piw o większej zawartości alkoholu, np. portera).

Nie używamy czystego alkoholu, nie kombinujemy. Całą pracę muszą wykonać drożdże. Używamy drożdży dolnej fermentacji, które idealnie pracują w temperaturze 7 stopni Celsjusza – wyjaśnia Agata Makulik. W trakcie procesu fermentacji wytwarza się piana. Początkowo jest rzadka. Potem jest jej coraz więcej,



Warzelnia Browaru Zamkowego w Raciborzu. To tutaj zaczyna się proces produkcji piwa.



Dział fermentacji. To właśnie tutaj piwo spędza około 7 dni w otwartych kadziach. Po kolorze i konsystencji piany można poznać, czy drożdże wykonały już swoją pracę.

nabiera ona konsystencji bezy. Gdy zaczyna rzednąć i brązowieć, wówczas wiadomo już, że piwo nadaje się do leżakowania.

Długie leżakowanie

Piwo leżakuje przez 2 – 3 miesiące. W tym czasie „dojrzeć” i „uspokaja się”. Po upływie tego czasu jest jeszcze



Barbara Łacny i Hanna Motyka w sali fermentacji. Basia przyjechała na wycieczkę z Trzebini w województwie małopolskim. Hania mieszka w Babicach w powiecie raciborskim. – Podobają nam się to, że mogliśmy to wszystko zobaczyć z bliska, łącznie z kadziami, gdzie fermentuje piwo – mówi Basia.



Beata i Piotr Mętlowie z Raciborza są zachwyceni wycieczką po Browarze Zamkowym. Oboje są fanami Raciborskiego. – Zawsze, gdy jedziemy za granicę, do rodziny czy znajomych w Niemczech, zabieramy piwo ze sobą – mówi Beata. – Ja pracuję w Jastrzębiu-Zdroju, więc często dowożę Raciborskie również moim znajomym z pracy – dodaje Piotr, który najbardziej lubi raciborskiego Pilsa. Beata gustuje w Miodowym.

raz filtrowane (aby pozbyć się resztek drożdży), a następnie pasteryzowane i butelkowane.

Ostatni punkt wycieczki to reprezentacyjna sala degu-

stacyjna. Tutaj w ramach zakupionych biletów uczestnicy wycieczki otrzymują zestawy degustacyjne. Wycieczka dobiega końca. (żet)

Raciborzanin Patryk Grzegorzewicz został twarzą znanej marki odzieżowej

Patryk Grzegorzewicz, podobnie jak raciborzanka Justyna Święty-Ersetic, nawiązał współpracę z marką New Balance.

Młody czterystumetrowiec z Raciborza

Patryk Grzegorzewicz to 19-latek specjalizujący się w biegu na 400 m. Pochodzi z Raciborza i pod okiem Piotra Morki reprezentuje lokalny klub MKS-SMS Victoria. Jest wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski oraz brązowym medalistą w sztafecie szwedzkiej podczas mistrzostw Europy juniorów młodszych w Győr (2018). W 2019 zdobył złoto w sztafecie szwedzkiej oraz srebro w biegu na 400 m podczas olimpijskiego festiwalu młodzieży Europy w Baku.

Rok 2021 to mistrzostwo Polski U20 w biegu na 400 m, powołanie do reprezentacji na igrzyska olimpijskie w Tokio oraz srebrny medal w sztafecie mieszanej 4 × 400 m na mistrzostwach świata juniorów w Nairobi. Rekord życiowy na 400 m to 46.84.

Wpływ na rzeczywistość

– Nawiązanie współpracy z Kacprem i Patrykiem jest realizacją szerszej strategii oraz działań marki mających na celu rozwój i promocję w Polsce biegania – dyscypliny szczególnie ważnej w historii New Balance. To wyraźny sygnał, że jako marka chcemy wspierać młodych obiecujących sportowców, którzy z naszą pomocą wkrótce będą w stanie nawiązać do największych sukcesów gwiazd polskiej lekkiej atletyki – mówi Franciszek Romański, Sports Marketing Manager CEE w New Balance.

Lewalski, Grzegorzewicz i Różnicki zostali zaangażowani do najnowszej kampanii New Balance, w której zaprezentują nadchodzącą kolekcję lifestyle'ową. – Chcemy uchwycić ich wpływ na rzeczywistość, nie tylko na sport, lecz także na kulturę i modę. Dlatego pierwszym efektem współpracy jest lifestyle'owa sesja do nadchodzącej kampanii New Balance. Ich czas jest teraz – tłumaczy Iga Bielawska, Marketing Director CEE w New Balance.

Witryny sklepowe z zawodnikami będą eksponowane w 48 salonach New Balance w Polsce. Autorką zdjęć do kam-



Kampania reklamowa New Balance z Patrykiem Grzegorzewiczem (pierwszy z lewej) wystartowała w październiku i potrwa do 6 grudnia. Obok raciborzanina występują w niej średniodystansowcy Krzysztof Różnicki oraz Kacper Lewalski.

panii jest Kasia Mikołowicz za stylizację odpowiada Tycjana Acquasanta.

Złota Justyna

W tym miejscu dodajmy, że ambasadorami New Balance są również „Aniołki Matusińskiego”: Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik, Natalia Kaczmarek, Anna Kiełbasińska, Karolina Łozowska, Justyna Święty-Ersetic oraz Patrycja Wyciszkiewicz-Zawadzka. Biegaczki wywalczyły w sztafecie m.in.: srebrny medal na mistrzostwach świata w Dosze (2019), złoto mistrzostw Europy w Berlinie (2018) oraz srebrny medal na igrzyskach w Tokio. Justyna Święty-Ersetic jest raciborzanką. W Tokio wywalczyła również złoty medal w sztafecie mieszanej.

(r) (ż)



Zapaśniczka Nikoleta Szewczuk szła w parze z Alicją Brauner



– Mam nadzieję, że kiedyś też będziecie wspaniałymi sportowcami – powiedziała członek zarządu województwa Beata Białowąs do 39 pierwszaków ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego tuż przed pasowaniem ich na uczniów.



Uroczystość poprowadziły pływaczki Marta Kasprowicz i Oliwia Mosek, tegoroczne maturzystki

Pierwszaki i mistrzowie sportu na pasowaniu uczniów w Szkole Mistrzostwa Sportowego

Uroczystość zorganizowana 25 października. Wzięli w niej udział członek zarządu województwa śląskiego Beata Białowąs (szkoła podlega pod urząd marszałkowski), dyrektor szkoły Marcin Kunicki, starsi uczniowie SMS-u, a także

studenci z PWSZ w Raciborzu. Pierwszaki z SMS-u mają już za sobą pierwsze doświadczenia szkolne i sportowe. Wiedzą już, że dobrze wybrali. Szkoła postanowiła odwdziżyć im się za ten wybór i specjalnie dla nich zorganizowała uroczy-

stość pasowania na uczniów. Każdemu pierwszakowi przydzielono do pary prawdziwego mistrza sportu – starszego ucznia lub uczennicę, którzy odnoszą sukcesy na ogólnopolskich i międzynarodowych zawodach sportowych. **(żet)**



Teresa Kiderys i Justyna Koźmińska. Teresa lubi wszystkie dyscypliny sportowe. Justyna zdążyła wyspecjalizować się w biegach na 400 metrów. Oprócz biegów lubi też tańczyć.

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA ZDROWIA

PO PIERWSZE: **NIE PALIĆ!**

Rak płuca to największy zabójca spośród nowotworów. Jak podaje Krajowy Rejestr Nowotworów, w Polsce diagnozuje się ok. 23 tys. przypadków raka płuca rocznie i niemal tyle samo osób umiera na tę chorobę. Raka płuca powoduje szereg rakotwórczych czynników środowiskowych, szczególnie dym tytoniowy.

U większości pacjentów objawy raka płuca pojawiają się, gdy choroba jest zaawansowana i trudna do leczenia. Lekarze mówią, że nowotwór może się rozwijać przez 10 lat, nim wystąpią objawy. Niemal połowa polskich przypadków raka płuca jest wykrywana w stadium rozsiania, gdy pojawiły się już przerzuty do odległych narządów, a jedna trzecia (32 proc.) – w stadium regionalnym, gdy nowotwór zaatakował pobliskie tkanki.

Szanse na wyleczenie są większe, gdy rak – na wczesnym etapie – atakuje same płuca. W Polsce diagnozuje się ok. 20 proc. takich przypadków. To mało, nie tylko na tle innych krajów, ale przede wszystkim z perspektywy optymalnej terapii. Dzięki niej aż 75 proc. pacjentów z rakiem płuca przeżywa co najmniej 5 lat po rozpoznaniu (w onkologii pięcioletnie przeżycie po diagnozie nowotworu uznaje się za całkowite wyleczenie). Przy przerzutach do sąsiednich tkanek szanse na przeżycie 5 lat spadają do 35 proc., a przy większych są minimalne.

WINNY: DYM PAPIEROSOWY

Palenie papierosów to główna przyczyna zachorowań na raka płuca. W naszym kraju papierosy wciąż pali 8 milionów mężczyzn i kobiet. Nie pomagają podwyżki cen papierosów i ostrzeżenia na każdym opakowaniu. Zdesperowani palacze mimo to wciąż sięgają po tytoń, narażając siebie i innych na zatrucie substancjami rakotwórczymi.

Palacze szkodzą również niepalącym. Ryzyko zachorowania na raka płuca dotyczy – w równym stopniu – osób

palących papierosy i tzw. biernych palaczy. Dlatego najskuteczniejszym sposobem zapobiegania zachorowaniu na raka płuca pozostaje zerwanie z nałogiem palenia i unikanie nikotyny w każdej postaci.

RYZYKO ŚRODOWISKOWE

Na wystąpienie choroby nowotworowej wpływają czynniki genetyczne i środowiskowe. Nawet jeśli ktoś nigdy nie palił, a długo przebywał w tym samym pomieszczeniu z osobą palącą, to może zachorować na raka płuca. W grupie ryzyka są wszyscy, których bliscy krewni chorowali na raka, górnicy, którzy pod ziemią byli narażeni na kontakt z rakotwórczym radonem i pyłem, robotnicy pracujący przy usuwaniu azbestu, także mieszkańcy regionów z utrzymującym się smogiem.



ZAPOBIEGAĆ I CZUWAĆ

Szanse na podjęcie skutecznej terapii rosną, jeśli pacjent zgłosi się do lekarza we wczesnym stadium choroby. Początkowo rak rozwija się skrycie, bez żadnych widocznych objawów, dlatego ważne są profilaktyczne okresowe badania, zwłaszcza prześwietlenia płuc, a nawet tomografia. Krajowy konsultant ds. onkologii prof. Maciej Krzakowski apeluje, by nie lekceważyć niepokojących objawów, zwłaszcza utrzymującego się kaszlu, zmiany charakteru kałowania, pojawienia się krwioplucia. Sygnałem wskazującym na chorobę nowotworową może być utrzymująca się chrypka.

Podstawowym wskazaniem medycznym zapobiegania tej chorobie jest całkowite usunięcie z naszego życia dymu nikotynowego. Tylko tak skutecznie chronimy siebie i innych.

JAK RZUCIĆ PALENIE?

Podstawą do rzucenia palenia jest decyzja osoby palącej. Niezwykle pomocne jest wsparcie najbliższych i otoczenia. Należy unikać osób, miejsc i sytuacji, sprzyjających paleniu. Walka z nałogiem bywa trudna, dlatego wsparciem służyć dopuszczane do sprzedaży preparaty medyczne i różne terapie psychologiczne.

Pomocna jest zmiana trybu życia, wprowadzenie nowych zdrowych nawyków do codzienności, jak spacer i uprawianie sportu.

Jeśli potrzebujesz wsparcia, zadzwoń do Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym – **801 108 108, 22 211 80 15**. Infolinia czynna jest **od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-21:00 oraz w soboty w godz. 9:00-15:00**.

Dowiedz się więcej na www.jakrzucicpalenie.pl. Dążenie do zdrowego, wolnego od uzależnień życia, szeroka edukacja i moda na niepalenie wśród młodych ludzi pomagają w profilaktyce raka płuca i prowadzą do mniejszej liczby zachorowań. Nie zwlekaj dłużej, rzuć palenie już teraz!

DOBRY WYBÓR

Podczas wyjazdu na narty z rodziną Stefan starał się zrealizować w tydzień wszystko, na co ciągle brakowało mu czasu, gdy pracował. Był pierwszym użytkownikiem siłowni w hotelu, potem na stoku, niemal do zamknięcia wyciągów, a wieczorem basen albo dyskoteka, jeśli żona miała dość siły. Odpoczywał chyba tylko wtedy, kiedy palił. Pierwszego dnia po powrocie do pracy trafił do szpitala z zawałem. Dla stosunkowo młodego człowieka to był szok. Niemal się załamał. W szpitalu spotkał niewiele starszego od siebie mężczyznę, który powiedział: „Stary, masz kupę szczęścia, bo będziesz żył. Ja też intensywnie pracowałem i dużo paliłem, a teraz umieram na raka płuca”. To wyznanie kolegi sprawiło, że Stefan po wyjściu ze szpitala już nigdy nie sięgnął po papierosa. Największą nagrodą i motywacją była dla niego rodzina. Córka powiedziała: „tato, teraz to mogę cię pocałować, bo wcześniej brzydko pachniałeś”.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na **www.planujedlugiezycie.pl**

lub zadzwoń na bezpłatną infolinię **800 190 590**.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie **PracoDawca Zdrowia**.

Więcej informacji na stronie: **planujedlugiezycie.pl** zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ **DŁUGIE** ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Ostatnie kuszenie Dariusza. Czy prezydent porzuci Gowina i wstąpi do OdNowy RP?

Poniedziałkowa wizyta wiceministra obrony Marcina Ociepę w Raciborzu, oprócz części związanej z pełnieniem obowiązków członka rządu miała też wymiar polityczny. Ociepa jest liderem ruchu „OdNowa RP” i formuje jego śląskie struktury. Jak odnosi się do tego władarz Raciborza? – Wszystko przed nami – komentuje w swoim stylu.

Marcin Ociepa zna się z Dariuszem Polowym z działalności w Porozumieniu Jarosława Gowina. Wiceminister MON zrezygnował z członkostwa w Porozumieniu i został przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Rozwoju „Polska OdNowa”. Zawiazali je parlamentarzyści dotąd związani z Porozumieniem. Ociepa lideruje stowarzyszeniu „OdNowa Rzeczypospolitej Polskiej”.

Fundamentalne znaczenie

Wizytę polityka i członka rządu zapowiedziano w dniu jego przyjazdu do Raciborza, w godzinach przedpołudniowych. O 15.30 pojawił się na rynku. Zaczekał w samochodzie, aż pojawi się prezydent Polowy i wspólnie z nim udał się pod pomnik arcybiskupa Józefa Gawliny. Po złożeniu

wiązanek kwiatów spytaliśmy Marcina Ociepę o cel jego wizyty w Raciborzu.

– Świątujemy jubileusz związany z arcybiskupem Gawliną. To postać związana ze Śląskiem, z ziemią raciborską. Dla Ministerstwa Obrony Narodowej kwestia pamięci, w tym o kombatantach i o opiece duszpasterskiej sprawowanej nad wojskiem jest bardzo ważna. W tym kontekście postać arcybiskupa Józefa Gawliny ma fundamentalne znaczenie – oznajmił wiceminister.

Ociepa dodał, że odwiedził garnizon w Gliwicach i żołnierzy, którzy tam pracują. – Chciałem im podziękować szczególnie za służbę w pandemii. Poza tym jest wiele wyzwań dla wojska na co dzień – stwierdził.

Ważne miasto Śląska

Od członka rządu usłyszeliśmy również, że Racibórz jest jego zdaniem bardzo ważnym miastem w tej części Śląska. – Ale nie tylko tu, bo także ważnym miastem na ziemi śląsko-opolskiej. Przecież było kiedyś księstwo raciborsko-opolskie. Jako poseł współpracuję z panem prezydentem Polowym, bo działamy po sąsiedzku. Racibórz ma w tym sensie dla mnie symbo-



W Raciborzu przedstawiciela rządu witali oprócz prezydenta Raciborza wojskowi z Gliwic i Rybnika

liczne znaczenie – podkreślił M. Ociepa.

Wiceminister obrony narodowej poinformował, że przyjechał także, by odbyć rozmowy z władzami PWSZ. – Tam prowadzony jest proces kształcenia w zakresie bezpieczeństwa państwa, a my bardzo potrzebujemy młodych ludzi dla wojska, dla policji. Żeby dbali o nasze bezpieczeństwo. Okazją jest także nowa ustawa o powszechnym obowiązku obrony ojczyzny, co też się wpisuje w nasze myślenie, aby długoterminowo umacniać bezpieczeństwo państwa – powiedział w Raciborzu Ociepa.

Były członek Porozumienia

J. Gowina przyznał też, że w trakcie jego wizyty w Raciborzu zaplanował spotkanie z członkami stowarzyszenia „OdNowa RP”, które zakłada struktury na Śląsku.

– Jak widać cały szereg argumentów mnie tu przyciągnął – podsumował Marcin Ociepa.

Będziemy obserwować

Zapytaliśmy wiceministra, czy zamierza namawiać prezydenta Polowego, by też wstąpił do OdNowy RP?

– Z panem prezydentem rozmawiam o sprawach tego miasta, regionu i współpracy z Wojskiem Polskim – uciął Ociepa.



Wiceminister Marcin Ociepa składa wiązanek pod pomnikiem arcybiskupa Gawliny

Dariusz Polowy dopowiedział, że w tym kontekście sprawdza się często powtarzana przezeń fraza: nie da się przecenić wartości osobistych kontaktów i relacji.

A czy prezydent Polowy chce przyłączyć się do OdNowy RP?

– Wszystko przed nami. Różne decyzje są do podjęcia. Przyjrzymy się, będziemy obserwować. Na pierwszym planie będzie zawsze dobro miasta i jego mieszkańców – odparł D. Polowy.

Spytaliśmy go przy okazji czy warta honorowa pod pomnikiem J. Gawliny pojawi się także w Święto Niepodle-

głości? – Będziemy starali się maksymalnie wykorzystać te relacje z panem wiceministrem, żeby przedstawiciele sił zbrojnych częściej odwiedzali Racibórz – skwitował prezydent Polowy. Wraz z gościem udali się do magistratu, gdzie spotkali się z rektorem PWSZ. Włodarz podjął wiceministra cateringiem przywiezionym na Batorego z raciborskiej restauracji Opavska.

Wiceministra Ociepę przywitali w Raciborzu także ppłk Adrian Klimek zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Katowicach oraz ppłk Andrzej Kuc komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Rybniku. (ma.w)

Trzy pytania skierował na październikowej sesji (26 października) starosta raciborski Grzegorz Swoboda do goścącego w starostwie Mirosława Marca z Wód Polskich. Ta instytucja zdaje coroczny raport przez władzami Powiatu. W tym roku to sprawozdanie odbyło się z dwumiesięcznym opóźnieniem. Włodarz powiatu pytał o sprawy bliskie jego rodzimej gminie.

Co z drogami zniszczonymi w trakcie budowy Zbiornika Racibórz? Starosta pyta, ale odpowiedzi brak

– Co ze zniszczonymi drogami, które wykorzystywano do budowy Zbiornika Racibórz? Przed rozpoczęciem inwestycji były zapewnienia ze strony inwestora, że środki finansowe na ich odtworzenie będą zapewnione. Do dziś nie ma tych pieniędzy. – Nie jestem władny odpowiedzieć szczegółowo na to pytanie. Jeśli chodzi o drogi, to te sprawy powinny być wpisane w program inwestycyjny. Co zostało uszkodzone, powinno być wpisane w koszty inwestycji – budowy Zbiornika Racibórz. Proszę napisać w tej sprawie do dyrektora RZGW w Gliwicach, albo zaprosić na sesję kierownika tych obiektów.

– Dlaczego Zbiornik nie jest wykorzystywany przy nawalnych deszczach? Wielka woda podtapia miejscowości powiatu, a zbiornik jest pusty. Dopiero interwencje władz centralnych sprawują, że się otwiera. Gminy uciurpiały w nawałnicach. Należy przeanalizować stan przepływów wodnych przez Zbiornik. Tę normę już skorygowano do poziomu 800 m³ na sek. Wielu mieszkańców z gminy Krzyżanowice oddało pod budowę Zbiornika swoje grunty – ponad 1000 ha. Powinni być chronieni przez ten obiekt przed Wielką Wodą.

– W kwestii przepustu, czy właściwie zadziałał? Obsłu-

ga Zbiornika działa zgodnie z instrukcją eksploatacji. Założenie było takie, że zamyka się zaporę i część wody się zatrzymuje, a część odprowadza. Wodę się dławii przy odpowiednim przepływie i nie można tego robić inaczej. Zbiornik został uruchomiony wcześniej, ale to są decyzje wyższego szczebla. Ludzie nie są doinformowani. Dzwoni do mnie ktoś z Ciska, że woda pole mu zalewa, choć na Miedoni dopiero stan ostrzegawczy, a nawet alarmowy na 600 cm. Dlaczego on na nas nie robi wrażenia? Pytam, a gdzie to pole? W międzywalu. No to woda ma prawo zalewać taki obszar i to warstwą dwumetrową.

– Ludzie dzwonią do starosty, szefa obrony cywilnej w powiecie i pytają. Bo widzą, że do Zbiornika woda się nie wlewa, a z ulic nie ma ujścia. Mieszkańcy pytają, bo tracą dobytek.

– Ale to nie ma nic wspólnego ze Zbiornikiem. Tu chodzi o dopływy Odry, a nie samą Odrę. Systemy rowów melioracyjnych są zdecydowanie za małe. Woda przelewała się górą. Nic wspólnego podtopienia z pracą Zbiornika nie mają. Nawet gdyby na 200 m sześć. na sek. byśmy zmienili przepływ na Zbiorniku, to nic nie da. Należy tych ludzi uświadomić. Zaprosić na sesję kogoś z dykcji RZGW. Jakies broszury, rozpowszechnienie infor-



Mirosław Marzec kieruje raciborską placówką podległą RZGW z Gliwic

macji, czego mogą oczekiwać, czego nie da się uniknąć i jak się zabezpieczyć.

Starosta Swoboda jeszcze zauważył, że na terenie Zbiornika znajduje się „multum powalonych drzew, choćby te z

lasu tworkowskiego”. – Przy większej wodzie popłyną w stronę zapory czołowej i zrobi się zator. Trzeba będzie milionów złotych na usunięcie takowego – podsumował włodarz.

(ma.w)

Kierowca volkswagena passata potrafił dziesięcioletnią dziewczynkę

Do wypadku doszło 25 października około godz. 13.50 na ul. Ocickiej w Raciborzu.

Sprawa trafi do sądu

– Kierujący volkswagenem passatem 75-letni mężczyzna potrafił dziesięcioletnią dziewczynkę. Ona doznała urazu kolana i głowy. Sprawa trafi do sądu – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy

Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu. 75-letni kierowca to raciborzanin. Mężczyzna został przebadany alkometrem, był trzeźwy.

Nie wszyscy kierowcy pamiętają o zmianach w kodeksie

Przypomnijmy, od 1 czerwca 2021 r. obowiązują zmiany w Kodeksie Drogowym. Piesi znajdujący się na przejściu dla

pieszych lub wchodzący na nie mają pierwszeństwo przed kierującymi pojazdami. Co więcej, kierowcy zbliżający się do przejścia dla pieszych mają obowiązek zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić pieszych na niebezpieczeństwo.

Do większości wypadków dochodzi z winy kierowców

W 2020 roku w powiecie

raciborskim doszło do 904 kolizji oraz 33 wypadków drogowych. Rannych zostało 36 osób, 3 osoby zmarły.

Do 30 wypadków doszło z winy kierowców, piesi odpowiadali za spowodowanie 3 wypadków (2 – nieostrożne wejście na jezdnię przed pojazdem, 1 – chodzenie nieprawidłową stroną drogi).

(żet)

18 kierowców przekroczyło dozwoloną prędkość, czyli wyniki akcji „Bus & Truck”

Przekroczenie dozwolonej prędkości, zły stan techniczny pojazdów, nietrzeźwość kierującego – wszystko to ujawniono w trakcie akcji.

24 października policjanci drogówki prowadzili na drogach powiatu raciborskiego działania „Bus & Truck”. – W trakcie kilkunastogodzinnych działań policjanci ujawnili 18 kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość. Ponadto ujawnili 3 naruszenia związane ze stanem technicznym pojazdów, w wyniku czego zatrzymali 3 dowody rejestracyjne. Policjanci w trakcie prowadzonej akcji zatrzymali również 1 nietrzeź-

wego kierowcę, któremu zostało zatrzymane prawo jazdy – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Akcja „Bus & Truck” jest organizowana cyklicznie. Działania mają na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz wyeliminowanie z ruchu kierujących, których zachowanie stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia pozostałych uczestników ruchu drogowego. Funkcjonariusze szczególnie bacznie przyjrzeni się kierowcom autokarów i samochodów ciężarowych.

(żet)

Pijany 41-latek pojechał za żoną na policję. Próbował odwieść ją od dokonania zgłoszenia

Nie wiemy dokładnie jakiego zgłoszenia chciała dokonać żona 41-letniego mężczyzny (policja nie udziela informacji na ten temat), ale wiemy na pewno, że mężczyzna wpadł w nie lada kłopoty.

Do nietypowego zdarzenia doszło 26 października po godz. 20.00 na terenie Komendy Powiatowej Policji przy ul. Bosackiej w Raciborzu. Wtedy na plac komendy wjechały dwa samochody. Pierwszym kierowała kobieta, drugim mężczyzna.

Okazało się, że to małżeństwo. Kobieta przyjechała na komendę, aby dokonać zgłoszenia. Mężczyzna chciał odwieść ją od tego zamiaru. Policjanci wyczuli od niego woń alkoholu. Okazało się, że 41-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego jest kompletnie pijany. Badanie alkometrem wykazało u niego ponad dwa promile alkoholu. Mężczyzna odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Póki co zatrzymano mu prawo jazdy.

(żet)

Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

– Dzięki czujności kuźniańskiego dzielnicowego sprawca poniósł karę, a skradziony towar został odzyskany – informuje raciborska policja.

Do kradzieży alkoholu doszło w jednym z marketów spożywczych w środę 20 października około godz. 08.10 w Raciborzu przy ulicy Opawskiej. Straty zostały wycenione na kwotę 210 złotych. – Wówczas będący na wolnym po służbie kuźniański dzielnicowy szedł do sklepu na zakupy. Wtedy zobaczył wychodzącego z marketu pośpiesznie

mężczyznę, który niósł trzy butelki z alkoholem. Osoba ta była dobrze znana mundurowemu z wcześniejszych interwencji z udziałem policji. Złodziej na widok stróża prawa rzucił się do ucieczki. Na to zachowanie zareagował aspirant i po krótkim pościgu na ulicy Ludwika zatrzymał uciekającego – relacjonuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu. Złodziej to 25-letni mężczyzna. Policjanci ukarali go mandatem.

(żet)

Nietrzeźwa 33-latką sunęła przez Nędzę. Zatrzymali ją policjanci

Od 22 do 24 października raciborscy policjanci ujawnili czterech nietrzeźwych kierowców.

– Niechlubna rekordzistka kierowała samochodem marki mazda w sobotę 23 października około godziny 23.30 w Nędzy na ulicy Jana

Pawła II. Nieodpowiedzialna kobieta to 33-letnia obywatelka Ukrainy. Po przebadaniu kobiety w organizmie miała ponad 1 promil alkoholu – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

(żet)

NOWA PRZYCHODNIA w Jastrzębiu Zdroju



Mieszkańcy Jastrzębia Zdroju od 19 października mogą już leczyć się w nowej przychodni Centrum Medycznego Medhouse. Placówka znalazła swoją siedzibę w zmodernizowanej galerii „Gwarek” – ul. Harcerska 1B.

LEKARZE SPECJALIŚCI

Nowa przychodnia to łącznie 11 gabinetów lekarskich – in-

formuje Aleksandra Ośliżło, dyrektor CM Medhouse. W jastrzębskiej placówce pacjen-

tów przyjmują specjaliści z zakresu:

- ortopedii
- chirurgii
- radiologii
- kardiologii
- laryngologii
- urologii
- reumatologii
- dermatologii.

Wkrótce dla pacjentów zostanie także udostępniona poradnia okulistyczna oraz ginekologiczna.

Oprócz porad i konsultacji lekarskich, można również skorzystać ze specjalistycznych zabiegów – w tym laserowego leczenia żylaków.

Lekarzy specjalistów wspierać będzie w terapii dietetyki oraz pielęgniarce dysponujące gabinetem zabiegowym.

DIAGNOSTYKA

Leczenie wymaga profesjo-

nalnej diagnostyki. Lekarzom i pacjentom jastrzębskiej przychodni CM Medhouse służą w tym zakresie pracownie diagnostyczne – m.in. wysokiej klasy aparaty USG, RTG, a także specjalistyczne laboratorium. Znaczącym udogodnieniem będzie szybkość obsługi w punkcie pobrań (czynny w godzinach 7.00 – 11.00) oraz możliwość odbioru wyników już w dniu badania – także przez Internet.

UŁATWIENIA DLA PACJENTÓW

Osoby umówione na badanie, zabiegi czy konsultacje lekarskie mogą skorzystać z parkingu dostępnego przy Galerii. Równie łatwy będzie dojazd komunikacją miejską, której przystanki zlokalizowane są w pobliżu placówki. Seniorom oraz osobom niepełnospraw-

nym służy przestronna winda (przychodnia mieści się na piętrze jastrzębskiego „Gwarka”).

Jak informuje Anna Bonar, kierownik jastrzębskiej filii CM Medhouse, przychodnia czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 – 18.00 (w późniejszym okresie godziny przyjęć pacjentów zostaną wydłużone do godz. 20.00).

JAK UMÓWIĆ SIĘ NA WIZYTĘ

Wychodząc naprzeciw nowoczesnym standardom opieki medycznej, pacjenci mogą umawiać się na wizyty lekarskie oraz badania poprzez nowatorski w systemie opieki zdrowotnej call-center (tel.: 32 459 10 15) oraz Internet (e-mail: rejestracja@medhouse.pl).



Konsultacje lekarskie lub zaplanowane zabiegi są umawiane na konkretną porę – co w praktyce eliminuje kolejki i pozwala pacjentom zaoszczędzić czas.

Życie – nasza jedyna, krótka szansa...

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia



Drugi listopada to dzień, w którym pamiętamy o wszystkich tych, którzy odeszli do wieczności.

Miasta umarłych są pełne żywych
Drzewa bez liści, krzyże oświetlone
Groby pełne modlitwy...
Łzy za bliskimi, wspomnienia z byłego życia
Spotkania żywych
Odwiedzających zmarłych...
Spokój, melancholia, blask świateł, chryzantemy złociste
Ścieżki cmentarne pełne
I tylko szept...

Nie zapomnij, wspomnij mnie
Bądź ze mną duchem
Odwiedzaj mnie... i mów: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...”.

Kiedy wybitny szesnastowieczny pisarz Lope de Vega leżał na łożu śmierci, robiąc rachunek sumienia ze swojego życia, jego lekarz pocieszał go mówiąc: – Może Pan umierać szczęśliwy. Odnosił pan wiele sukcesów. Oczarował pan ludzi więcej niż tysiącem sztuk. Ludzie oklaskiwali pana. Świat nigdy o panu nie zapomni.

– Panie Doktorze – powiedział umierający – na łożu śmierci widzę wszystko inaczej. Przed Bogiem wielki jest tylko ten, kto ma dobre serce. Oddałbym dziś wszystkie oklaski, jakie w życiu otrzymałem, za to, bym mógł zrobić jeszcze jeden dobry uczynek więcej...

Dobre serce – największa mądrość

Mieszkałam w bardzo zielonej okolicy w Republice Południowej Afryki. Większość ludzi zajmuje się tam ogrodnictwem. Przed świętym zmarłych, pewien ogrodnik zaprosił mnie, bo chciał podarować banany dla ciężko chorych na AIDS. To była wielka farma samych drzew bananowych. Ognik zauważył moje zauroczenie i ucieszył się, że ktoś docenia jego pracę. Znał każde drzewo i mógł opowiadać bez przerwy. Jedno z jego opowiadań bardzo utkwilo mi w pamięci:

„Nie wiem, czy wiesz, że drzewo bananowe kwitnie tylko jeden raz! Żyje po to, by tylko raz wydać owoc i musi być ścięte, by inne z jego korzeni mogły rosnąć i wydawać owoce, znowu tylko jeden raz... Przez



te kilka miesięcy jego życia, muszę dbać o to drzewo, jak o moje własne dziecko: podlewam, okopuję, czasami oblewam wodą wielkie piękne liście, ale wiem, że i

tak musi być ścięte... kiedy da z siebie wszystko, by wykorzystać tę jedyną szansę i raz jedyny zakwitnąć, najlepiej jak to potrafi, ma tylko tę jedyną jedyną szansę! Ognik

zauważył, że go słucham uważnie i dodał: to tak jak z naszym życiem, to nasza jedyna szansa, by dać z siebie wszystko, naprawdę wszystko... by ten świat stał się lep-

szy, o ten nasz jedyny i niepowtarzalny owoc życia – o naszą Miłość, Dobroć, Pokój! Nie chcę zaprzepaścić tej mojej jedynej szansy – mego życia!” Przypomniały mi się wtedy słowa mojej mamy, która mi mówiła, jak byłam dzieckiem „Miej dobre serce, bo to klucz do spełnionego życia”.

Dalai Lama, ten wielki człowiek Tybetu, po wielu latach medytacji i odosobnionego życia, powiedział: „Największą mądrością człowieka jest dobre serce”. Myślę, że ani ogrodnik, ani moja mama nie czytali nigdy myśli tego wielkiego przewodnika duchowego ludzi Tybetu, ale mądrość dobrego serca – tej jedynej szansy, by wydać najlepsze owoce – nauczyło ich samo życie i drzewa bananowe...

Jest ptak na tej ziemi, który żyje dopóki kolec przekuwa jego krtań, w ciągu tych kilku sekund umierania, ptak ten wyśpiewuje najpiękniejszą melodię, tak że świat wtedy staje w milczeniu i zaszłuchaniu. Ptak ten żyje jakby dla tej jednej jedynej melodii i umiera. Ma tę jedną jedyną szansę – całe swoje krótkie życie – dla jednej jedynej melodii...

I jest człowiek na tej ziemi, który ma tylko tę jedną jedyną szansę – swoje własne krótkie życie, które Bóg mu podarował, by wydać ten najpiękniejszy owoc swego życia i w ten sposób zaśpiewać najpiękniejszą jedyną melodię – jedyną w swoim rodzaju! Jedna jedyna szansa – ludzkie życie – dar Boga... By je rozdać, bez przeliczania na drobne, bez zatrzymywania dla siebie, bo tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie, człowiek może się w pełni zrealizować.

Kardynał Konrad Krajewski – papieski jałmużnik powiedział takie piękne słowa: „Moje poczucie bezpieczeństwa na tym świecie rozpoczyna się w momencie, gdy zaczynam kochać i to bez granic. Kochać Boga całym moim sercem, całym swoim umysłem, całą sobą, a bliźniego swego jak siebie samego, wtedy czuje się bezpieczny w życiu i daje innym bezpieczeństwo, właśnie poprzez miłość, poprzez dobre gesty, miłosierne dłonie i dobre słowa”. To znaczy właśnie życie Ewangelia! Przecież w momencie śmierci wszystko zostawiamy i pójdą za nami dobre czyny naszych ludzkich rąk oraz dobre słowa... To one otwierają nam na oścież bramy do nieba.

REKLAMA

BLISKO

BIBLIOTEKA | LOCALNOŚĆ | AKTYWNOŚĆ | SPRAWDZONOŚĆ | KONTAKT | WYKONANOŚĆ

Kierunek interwencji 4.1.
Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0.
na lata 2021–2025

tkalnica

Centrum Kultury i Sportu w Kietrze

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kietrze

Zapraszają na projekt pt.: **Historie artystycznie tkane.**
W ramach Projektu odbędą się:

- 1) Warsztaty recytatorsko – teatralne (październik i listopad 2021)
- 2) Warsztaty recytatorsko – plastyczno – teatralne (październik i listopad 2021)
- 3) Warsztaty śpiewów i tańców ludowych (listopad 2021)

Kontakt: 77 485 44 04 | warsztaty bezpłatne | ilość miejsc ograniczona

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0

Ministerstwo Kultury i Sportu

Definiowanie ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedziczy Narodowego i Sportu w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025

NARODOWE CENTRUM KULTURY

**Czasami życie pisze własne scenariusze,
na które nie mamy wpływu
i trudno się z nimi pogodzić.**

**Pomożemy Ci wypowiedzieć
te jedne z najtrudniejszych słów.**
Zamów w „Nowinach Raciborskich”
podziękowania za udział w ceremonii
pogrzebowej lub złoż
kondolencje rodzinie zmarłego.

Skontaktuj się z nami:
Monika Pilch • m.pilch@nowiny.pl • 662 073 063
Ewa Koczwar • e.koczwar@nowiny.pl • 662 058 475

**Kompleksowe
Usługi pogrzebowe**

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

**Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok**

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE



**POLSKI
ŁAD**

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi,
ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

**Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.
Po prostu inwestujemy w Polskę.**

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl



Krzanowice bez placówki wsparcia dziennego. Co dalej?

Drugi konkurs ogłoszony przez burmistrza Krzanowice Andrzeja Strzedullę na prowadzenie placówki wsparcia dziennego zakończył się niepowodzeniem, bo nie wpłynęła żadna oferta. – W tym roku już nie będziemy organizowali konkursu po raz trzeci, zadanie zostaje nierozstrzygnięte – mówi wóldarz. Jak więc osoby potrzebujące wsparcia je otrzymują?

Trwa dyskusja

Burmistrz wskazuje, że jeśli chodzi o przyszły rok, to możliwych jest kilka rozwiązań, wśród których wylicza: kolejną próbę poszukiwania podmiotu społecznego, który zajmie się tym zadaniem w imieniu gminy, albo zajmie się tym samorząd poprzez wydzielanie jednostki bądź Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

w Krzanowicach. – Musimy przeprowadzić konsultacje i przekalkulować temat. No i zdecydować, w jakiej formie świetlice prowadzić w przyszłym roku – stwierdził na sesji rady miejskiej Andrzej Strzedulla.

Placówka wsparcia dziennego przeznaczona jest dla dzieci i młodzieży pochodzących z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, niewydolnych wychowawczo, przeżywających trudności w prawidłowym funkcjonowaniu oraz wypełnianiu funkcji rodzicielskich i wychowawczych. Placówka ma udzielać pomocy w przezwyciężaniu u nich dysfunkcji, jak również poprzez wzmacnianie prawidłowych umiejętności opiekuńczo-wychowawczych. W konkursach ogłoszonych przez gminę, samorząd na to zadanie chciał przeznaczyć 27 tys.

złotych.

Samorząd nie rozstrzygając zadania, pozostał bez placówki wsparcia dziennego do końca 2021 roku.

Przez dziewięć lat

Burmistrz w rozmowie z Nowinami przypomina, że placówka wsparcia dziennego funkcjonująca na terenie gminy rozpoczęła swą działalność w 2012 roku, wraz z wejściem w życie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

– Gmina Krzanowice, jako jedna z nielicznych gmin powiatu raciborskiego realizowała to zadanie nieprzerwanie przez 9 lat. Od roku 2015, realizację tego zadania zlecano na podstawie art. 190 ww. ustawy w drodze otwartego konkursu ofert organizacjom pożytku publicznego. Corocznie do konkursu przystępo-

wało jedynie stowarzyszenie „Razem dla Wojnowic”, które prowadziło placówkę do ubiegłego roku włącznie. Niestety sytuacja, w jakiej ostatnio się znajdujemy, okres pandemii, obostrzeń, odcisnęła swoje piętno także na działalności tego rodzaju placówek. W efekcie czego, w bieżącym roku zarząd organizacji podjął decyzję o nieprzystępowaniu do konkursu – mówi.

Andrzej Strzedulla argumentuje, że ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej daje inne możliwości prowadzenia tego typu placówki, np. bezpośrednio przez gminę czy też jej jednostkę organizacyjną. – Aktualnie jesteśmy więc na etapie analizy takich rozwiązań – stwierdza.

Co z pomocą?

Wóldarz ponadto podkreśla, że gmina nie pozostaje obo-



Burmistrz Andrzej Strzedulla wskazuje, że pandemia koronawirusa odcisnęła piętno na placówkach wsparcia dziennego

jedną wobec dzieci z rodzin przeżywających trudności opiekuńczo-wychowawcze, do których była skierowana pomoc w formie placówek wsparcia dziennego. – Rodziny te otrzymują pomoc w formie wsparcia asystenta rodziny, który jest zatrudniony przez gminną jednostkę organizacyjną, czyli GOPS w Krzanowicach. Dzieci otrzymują też pomoc np. w odrabianiu zadań domowych w świetlicach szkolnych. Ponadto w Punkcie Konsultacyjnym w Krzanowicach, zatrudniliśmy pedagoga, który udziela wsparcia psy-

chopedagogicznego dzieciom i młodzieży zamieszkałej na terenie gminy Krzanowice, pochodzącej z rodzin z problemem alkoholowym, narkomanii, niewydolnych wychowawczo oraz dzieciom i młodzieży przejawiającym trudności wychowawcze, związane z koniecznością reorganizacji życia rodzinnego w związku z nauczaniem w trybie on-line, kwarantanną lub izolacją członków rodziny. Tego typu wsparcie udzielane jest także rodzicom tych dzieci – dodaje burmistrz Strzedulla.

(mad)

W Kuźni Raciborskiej mówili o potrzebie wstępowania do wojska

W Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej odbyła się konferencja organizacji proobronnych i klas mundurowych. Była to już jej piąta odsłona.

Tematem tegorocznej konferencji było „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej – służba w Wojsku Polskim”. Dzięki wykładom młodzi adepci sztuki wojennej, jakimi są uczniowie klas o profilu mundurowym, mogli poznać wszystkie możliwości kształcenia po ukończeniu szkoły średniej oraz poszerzyć swoją wiedzę. Spotkanie zorganizowano w czwartek 21 października.

Prelegentami wydarzenia byli: mł. chor. Rafał Rzenno oraz st. szer. Anna Bargiel – przedstawiciele 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy przeprowadzili prelekcję na temat „Gotowość, odzew, ratunek – zaangażowanie żołnierzy 13 ŚBOT w walce z epidemią COVID-19”. Wystąpił także st. chor. Artur Zieliński – przedstawiciel 6 batalionu powietrznodesantowego w Gliwicach, który wygłosił

prezentację o historii, tradycjach i kierunkach rozwoju 6 batalionu powietrznodesantowego. Natomiast ppor. Dawid Kuc, przedstawiciel Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni (NCBC) z Regionalnego Centrum Informatyki w Krakowie mówił o cyberhigienie.

Uczestniczący w konferencji Poseł na Sejm Adam Gawęda w swoim wystąpieniu podkreślił wagę szkolenia młodzieży w klasach mundurowych szczególnie dzisiaj, gdy tak dużo mówi się o potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa. – Dzięki klasom mundurowym młodzież poprzez realizację swoich marzeń jednocześnie będzie realizowała zadania w służbie dla Polski – zaznaczył poseł. Przypominał, że Polska jest w NATO od 22 lat i głos naszego kraju jest w Sojusz dobrze słyszalny, ponieważ należymy do tych państw członkowskich, które realizują cel przeznaczania na obronność ponad 2% PKB oraz uczestni-



Poseł Adam Gawęda w towarzystwie ppor. Dawida Kuc, Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Rybniku, oglądał przygotowaną wystawę dla uczniów

czą w organizowanych misjach i wspólnych ćwiczeniach.

W spotkaniu uczestniczyli również: doradca wojewody śląskiego Czesław Sobierajski oraz dyrektor biura ministra Michała Wosia Szymon Szrot. Jeśli chodzi o szkoły, to przybyli uczniowie: oddziału przygotowania wojskowego Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół w Rybniku Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach, certyfikowane wojskowe klasy mundurowe Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach, klasa mundurowa III Liceum Ogólnokształcącego im. S. Wyspiańskiego w Jastrzębiu-Zdroju oraz reprezentanci z klasy mun-

durowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu.

Konferencję zorganizowali: ppor. Andrzej Kuc, Wojskowy Komendant Uzupełnień w Rybniku oraz burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha. Wydarzenie wsparli: 6 Batalion Powietrznodesantowy w Gliwicach, Regionalne Centrum Informatyki w Krakowie, Wojska Obrony Terytorialnej, Task Force 13 Scorpion, MKS LOK Rybnik oraz Biuro Programu Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej.

WKU w Rybniku zapowiada organizację kolejnej konferencji, odbędzie się za rok.

(mad)

Przetarg śmieciowy w Nędzy unieważniony. Z powodu wysokiej oferty

Nędza unieważniła przetarg na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu gminy na przyszły rok, bo stawka zaproponowana przez oferenta była zbyt wysoka. – Chcemy uchronić się przed wzrostem cen – mówi Anna Iskała, wójt Nędzy.

O niemal 545 tys. złotych więcej zażyczył sobie oferent za realizację zamówienia, aniżeli chciała przeznaczyć gmina. To PreZero Recycling Południe Sp. z o.o. z Knurowa (dawniej Komart), czyli firma, która od lat obsługuje gminę. Urzędnicy oferty nie przyjęli i przetarg unieważnili. – Te stawki były nie do przyjęcia – mówi wójt.

Z urzędniczej analizy wynikało, że mieszkańcy mogliby płacić nawet 37 złotych miesięcznie od osoby. Oznaczałoby to dotkliwą podwyżkę i tak już bardzo wysokiej stawki, która obecnie w gminie Nędza wynosi 32,50 zł.

Pytamy wójta, czy urząd, decydując się na unieważnienie przetargu, nie obawiał się, że kolejny przetarg będzie opiewał na jeszcze większą kwo-

tę. – Zaryzykować trzeba, bo nie ma innego wyjścia w tym momencie. Musimy próbować i robić wszystko, co się da – odpowiada wójt.

Anna Iskała, w rozmowie z Nowinami zapowiada zmianę w przetargu, który samorząd będzie ogłaszać w przyszłym roku na kolejny okres, czyli 2023 rok. Urząd zamierza zrezygnować z worków na odpady zielone. Te będą musiały być składowane do koszy na śmieci, które będą musieli zakupić mieszkańcy. Wójt Iskała stwierdza, że to kolejna próba obniżenia kosztów gospodarki odpadami, bo to, jak mówi, część, która znacznie podraża system. – Nie chcemy nikogo zaskakiwać, dlatego zmiana nastąpi nie teraz, a za rok – dodaje wójt.

(mad)

Mój brat oddał życie za Racibórz. Czy nie zasługuje na pół metra kwadratowego trawnika?

Ktoś dewastuje miejsce, w którym zastrzelono Michała Kędzierskiego. Policjant z Raciborza zginął na służbie. Pośmiertnie awansowano go i odznaczono Krzyżem Zasługi za Dzielność oraz Złotą Odznaką Zasłużony Policjant. Teraz w miejscu jego śmierci nie ostoja się nawet żwirek, znicze i ramka ze zdjęciem zmarłego.

W całym mieście pełno jest krzyży, tylko tutaj to komuś przeszkadza

– Serce pęka – mówi Nowinom Piotr Kędzierski i naświetla problem jaki napotyka rodzina oraz przyjaciele zmarłego w miejscu, w którym doszło do tragedii. Krótko po strzelaninie wysypali tam żwirek, postawili ramkę ze zdjęciem Michała Kędzierskiego, zapalili znicze. Dbali o ten skrawek terenu, który wciąż przypomina im o śmierci Michała.

– Od dwóch, może trzech tygodni ktoś wieczorami to skrętnie wyrzuca. Czy osoba, która oddała życie za bezpieczeństwo w tym mieście nie zasługuje na pół metra kwadratowego trawnika? Wydaje mi się, że osoba odznaczona krzyżem przez Prezydenta RP jednak na to zasługuje, ale może się mylę. W całym mieście i okolicy pełno jest krzyży, które upamiętniają ofiary wypadków, tylko tutaj komuś to przeszkadza – mówi nam brat zastrzelonego policjanta.

Czy to już czas?

Krótko po strzelaninie pytałśmy prezydenta Raciborza Dariusza Polowego o sposób upamiętnienia śp. Michała

Kędzierskiego. Ten odpowiedział, że teraz, gdy z całej Polski napływają kondolencje, nie jest odpowiedni czas by o tym mówić.

Niespełna pół roku po tych wydarzeniach, na kilka dni przed Uroczystością Wszystkich Świętych, ponownie zwracamy się do Dariusza Polowego z tym samym pytaniem. Przy okazji naświetlamy problem związany z miejscem śmierci Michała Kędzierskiego.

Prezydent przyznaje, że teraz pora jest już odpowiednia. – Okolice Uroczystości Wszystkich Świętych skłaniają do refleksji i myślenia, że to jest dobry czas, aby nad tym się pochylić. Oczywiście wszystko, co będziemy robić, musi być w porozumieniu z rodziną. Los wskazał to miejsce i na pewno coś musi się tam znaleźć. Natomiast oprócz tego uważam, że obowiązkiem mieszkańców miasta jest upamiętnienie w przestrzeni publicznej poświęcenia życia przez policjanta na służbie. Niedługo po zapoznaniu się z opinią rodziny wrócimy do tego tematu – mówi D. Polowy.

Odnosimy się do tego miejsca z szacunkiem

Skrawek zieleni ze szpalerem drzew, w sąsiedztwie którego zginął Michał Kędzierski, to teren Spółdzielni Mieszkaniowej Nowoczesna. Kontaktujemy się z prezesem Tadeuszem Wojnarem, aby upewnić się, że znicze nie są sprzątane przez pracowników spółdzielni.

– Odnosimy się do tego miejsca z wielkim szacunkiem. Ktoś, kto to robi, postępuje

nieetycznie i bardzo niewłaściwie – mówi Tadeusz Wojnar, zapewniając, że żaden z pracowników spółdzielni nie tknął zniczy czy kwiatów pozostawionych w tym miejscu przez rodzinę i przyjaciół Michała Kędzierskiego.

Strzelanina na Chełmońskiego

Przypomnijmy, policjanci interweniowali na ulicy Chełmońskiego w Raciborzu rankiem 4 maja, po tym jak otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie w policyjnym stroju, który zatrzymuje kierowców. Jego zachowanie miało wskazywać, że prawdopodobnie jest nietrzeźwy lub znajduje się pod wpływem środków odurzających.

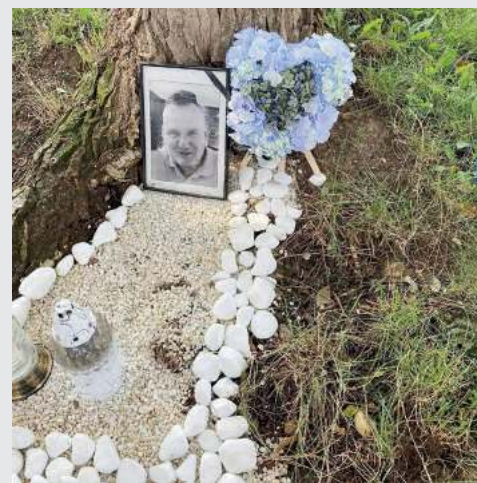
Na miejsce skierowano patrol prewencji, który zastał podejrzanie zachowującego się mężczyznę. Wtedy 40-latek wyjął broń i postrzelił legitymującego go Michała Kędzierskiego. Rana okazała się śmiertelna. Napastnik strzelał jeszcze w kierunku drugiego policjanta, jednakże tym razem chybił. W odpowiedzi policjant wyjął broń, postrzelił go w udo i obezwładnił.

Trzy zarzuty

Postrzelony napastnik to Radosław Ś. W przeszłości mieszkał na osiedlu, nieopodal którego doszło do tragedii. Po strzelaninie Radosław Ś. został opatrzony przez ratowników, a następnie przewieziony do szpitala. Tam został przesłuchany po raz pierwszy. Prokuratura zarzuca mu zabójstwo, usiłowanie zabójstwa oraz nielegalne posiadanie broni

Wojciech Żołneczko

Tak jeszcze niedawno wyglądało miejsce, w którym zginął Michał Kędzierski. A tak wygląda obecnie.



FOT. ARCH. P. KĘDZERSKIEGO (3)

Koncert Marcina Wyrostka wraz ze swoimi muzykami oraz z Raciborską Orkiestrą Plania

7 listopada godz. 18:00, RCK RDK ul. Chopina 21, Racibórz

Zapraszamy na koncert, który uświetni 30-lecie partnerstwa Racibórz – Opawa, stąd też nie zabraknie w nim czeskich akcentów muzycznych.

MARCIN WYROSTEK – absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jeleniej Górze, Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie akordeonu prof. Joachima Pichury, obecnie wykładowca macierzystej uczelni w Instytucie Jazzu. Członek Amerykańskiego Stowarzyszenia Akordeonistów. Założyciel i lider projektów: Tango Corazon, Coloriage, Music and Dance Show. Producent i wydawca własnych albumów, producent tras koncertowych oraz koncertów galowych (m.in. Filharmonia Narodowa, NOSPR). Występował na dziesiątkach festiwali muzycznych. Współpracował z wieloma wybitnymi dyrygentami, instrumentalistami i solistami, orkiestrami polskich

filharmonii oraz orkiestrami kameralnymi. Pełnił także funkcję kierownika muzycznego wielu wydarzeń telewizyjnych, m.in.: Gala Mistrzów Sportu w Teatrze Polskim w Warszawie, Koncert Kolęd dla TVP2 w DMIT w Zabrze, Festiwal Filmowy NNW w Gdyni. Dokonał prawykonania „Koncertu Opolskiego” Piotra Mossa z orkiestrą Filharmonii Opolskiej. Dokonał szeregu nagrań dla zagranicznych mediów: ZDF, FOX2, radia Zurich oraz wielu ośrodków medialnych w Polsce – Polsat, TVN, TVP, TVP Polonia, TVS jak i regionalnych rozgłośni Polskiego Radia i TV. Działająca już od ponad 70 lat RACIBORSKA ORKIESTRA DĘTA „Plania” na stałe wpisała się w krajobraz muzyczny Raciborza. Liczne koncerty w kraju i zagranicą między innymi na festiwalach we Włoszech, Francji, Czechach, Niemczech czy na Węgrzech spowodowały, że Orkiestra stała się muzyczną wizytówką Raciborza.

Również w kraju Orkiestra odnosi liczne sukcesy, żeby choćby wspomnieć o Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr Dętych w Tworówce. Orkiestra występowała i współpracowała również z czołowymi wokalistami scen polskich: Justyną Steczkowską, Krzysztofem Krawczykiem, Zbigniewem Wodeckim, zespołem The Chance, Tomaszem Białkiem, Nairą Ayvazyan oraz Katarzyną i Krzysztofem Szymurą czy Justyną Galda. Szeroki repertuar oraz wysoki poziom artystyczny członków Orkiestry sprawia, że Orkiestra ciągle zaskakuje ciekawymi projektami muzycznymi o czym będziecie się Państwo mogli przekonać już w niedzielę 7 listopada podczas koncertu z Marcinem Wyrostkiem.

Raciborskie Centrum Kultury

Bilety w cenie 50 zł 40 zł do nabycia w kasie RCK RDK oraz na www.biletyna.pl
Honorowane raciborskie karty: „Senior 60+”, „Rodzina+”

Nie żyje 85-latka z Nędzy. Rodzina znalazła jej ciało w studni

Ostatni raz kobietę widziano 25 października po południu. Kilkanaście godzin później rodzina odkryła jej zwłoki w przydomowej studni.

– Wstępnie wykluczono udział osób trzecich. Będziemy wyjaśniać okoliczności oraz przebieg zdarzenia – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Zgłoszenie o odnalezieniu

zwłok kobiety wpłynęło do służb we wtorek 26 października o godz. 5.55. Wówczas rodzina natrafiła w studni na ciało 85-latki. Na miejscu oprócz policjantów interweniowali również strażacy, w tym grupa wysokościowa z Jastrzębia-Zdroju. Ciało znajdowało się na głębokości około czterech metrów.

– Strażacy przygotowali stanowisko, opuścili się na dno studni i wydobyli ciało. Widoczne było zaawansowane

stężenie pośmiertne. Dlatego też nie było możliwości podjęcia resuscytacji krążeniowo-oddechowej – informuje bryg. Roland Kotula, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

Po wydobyciu zwłok ze studni prokurator polecił zabezpieczyć je celem wykonania sekcji. W ten sposób ma zostać ustalona bezpośrednia przyczyna śmierci kobiety. (zet)

Seniorzy z Chałupiek, Zabełkowa i Rudyszwałdu znów razem



Tradycyjnie w spotkaniu wzięli udział również goście z sąsiednich Czech – delegacja emerytów z Szylczowic

Po roku przerwy seniorzy zrzeszeni w chałupeckim kole spotkali się na swoim święcie. Zorganizowali je w Gościńcu nad Strumykiem w Zabełkowie (gm. Krzyżanowice), gdzie oprócz poczęstunku przygotowano zabawę z didżejem.

Dzień Seniora to pierwsze większe spotkanie dla osób zrzeszonych w Kole Emery-

tów, Rencistów i Inwalidów w Chałupkach po przerwie spowodowanej pandemicznymi obostrzeniami. W zeszłym roku udało im się zobaczyć na Dniu Babci, więc radość ze spotkania po tak długim czasie była jeszcze większa. Na powrót przy smacznym poczęstunku i zabawie z didżejem mogli cieszyć się z czasu spędzonego w swoim towarzystwie. – Seniorzy czekali na takie spotkania, bez przerwy pytali o nie, więc cieszą się, że doszło do skutku – mówi Henryk Biada, przewodniczący koła.

Obecnie w chałupeckim kole

zrzeszonych jest 79 osób (pandemia zabrała 5 członków) – mieszkańców Chałupiek, Zabełkowa i Rudyszwałdu. W dobie pandemii działalność koła jest ograniczona. Choć na przestrzeni miesięcy udało się zorganizować wycieczkę po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. W planach, o ile nie pojawią się dodatkowe obostrzenia, jest organizacja imprezy andrzejkowej. – Takie spotkania są ważne, bo tak się integrujemy. Ludzie starsi chcą kontaktu ze sobą. Chcą się spotykać, rozmawiać, itd. Choć organizacja każdego spotkania „zjada” troszeczkę nerwów

i czasu, ale jak już wszystko dopniemy do końca, to jest okej – mówi Henryk Biada.

Dzień Seniora to także życzenia. Te składał przewodniczący koła oraz Katarzyna Łozińska z Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Raciborzu. Pani Katarzyna wręczyła także Złotą Odznakę Honorową skarbnikowi Alojzowi Głombicy. To uhonorowanie przyznane przez zarząd główny Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Warszawie w uznaniu za pracę społeczną.

(mad)



Zarząd koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Chałupiek: Paweł Jósek, Zofia Hołomek, Maria Kiszka (sekretarz), Alojzy Głombica (skarbnik), Katarzyna Łozińska (z Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Raciborzu), Henryk Biada (przewodniczący), Irena Paskuda i Maria Śliwka.

Krzanowicki Jarmark Staroci będzie imprezą cykliczną

Dotychczas na krzanowickim rynku zorganizowano dwie odsłony wydarzenia – letnią i jesienną. W takiej też formie spotkania mają odbywać się w przyszłości.

– Oceniam wydarzenia pozytywnie. Myślę, że na stałe wpiszą się w kalendarz imprez gminy i będziemy je kontynuować w edycji letniej i jesiennej. W takich odsłonach na pewno spotkania odbędą się w przyszłym roku. Mam też nadzieję, że mieszkańcom ta forma aktywności przypadnie do gustu i frekwencja zwłaszcza kupujących będzie wyższa – mówi burmistrz Andrzej Strzedulla.

Krzanowickie jarmarki cieszyły się sporą popularnością ze strony wystawców, którzy podczas drugiej odsłony wskazywali, że kupujących mogłoby być więcej. Burmistrz nadmienia, że gmina promowała wydarzenie, choć zauważa, że potrzeba czasu, aby krzanowickie jarmarki



W opinii burmistrza Krzanowic Andrzeja Strzedulli jarmarki się sprawdzą

zyskały na popularności. – Reklamowaliśmy wydarzenia na naszych kanałach informacyjnych oraz w lokalnych mediach. Myślę, że ludzie muszą się do tego przekonać. Wydaje mi się, że z kolejnymi edycjami kupujących będzie coraz więcej – tłumaczy burmistrz. I dodaje, że samorząd zamierza tak organizować jarmarki, aby nie kolidowały z innymi tego typu spotkaniami w regionie.

W ocenie Andrzeja Strzedulli

na krzanowickich jarmarkach pojawił się szeroki wachlarz asortymentu, dzięki czemu klienci mieli w czym wybierać. – Trzeba być fanem takich przedmiotów, dla mnie to nowe, ale ciekawe doświadczenie. Na straganach można było znaleźć przeróżne przedmioty: od zegarów, po zabytkową porcelanę czy sprzęt warsztatowy. Każdy chętny mógł coś kupić – puentuje burmistrz.

(mad)

Co z wiatami na przystankach kolejowych w Nędzy i Górkach Śląskich?

Mimo zapowiedzi ze strony PKP, wiat nadal brakuje. Wracamy do tematu przystanków kolejowych Nędza-Wieś i Górki Śląskie.

To temat, który na łamach naszych mediów poruszaliśmy w połowie 2019 roku. Wówczas o braku wiat na przystankach kolejowych w Nędzy i Górkach Śląskich mówił Henryk Postawka, radny z tej drugiej wsi. Bo, mimo że otoczenie pięknie odmieniono w ramach ogromnej inwestycji*, to zabrakło tam wiat, które stoją m.in. w sąsiednich Szumowicach.

Języka w tej sprawie zasięgnęliśmy wtedy w PKP PLK SA Katarzyna Głowacka z biura prasowego, mówiła nam, że w planach zarządcy jest ich budowa w III kwartale 2020 roku. Szkopuł w tym, że nie nastąpiło to do teraz.

Ponownie skontaktowaliśmy się z PKP, pytając o



To przystanek kolejowy Nędza – Wieś. Prezentuje się pięknie, choć nadal brakuje tutaj wiat

ten niepozorny, acz bardzo ważki temat szczególnie teraz, kiedy nadchodzą gorse warunki atmosferyczne. Przesłaliśmy dwa pytania: co spowodowało, że wiat ciągle brakuje? A także czy wiaty faktycznie staną na przystankach kolejowych? Katarzyna Głowacka odpowiedziała krótko: Dwie wiaty na przystanku Nędza Wieś i jedna wiata w Górkach Śląskich zostaną zamontowane jeszcze w tym roku. Planowane jest wykonanie prac do końca listopada 2021.

(mad)

*To zadanie, które PKP Polskie Linie Kolejowych SA realizowało od Chybia przez Żory, Rybnik do Nędzy/Turza. W ramach inwestycji perony zostały podwyższone, aby podróżni mogli łatwiej wsiadać i wysiadać z pociągu. Obiekty dostosowano także do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Powierzchnia peronów jest antypoślizgowa i wyposażona w ścieżki prowadzące ze specjalną wypukłą fakturą. Na peronach zamontowano nowe oświetlenie, nagłośnienie, tablice informacyjne. Koszt to 370 mln złotych.



Finał „Szaflowania dla Adelki” zorganizowano w Raciborzu 19 października. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: Michał Wiśniewski. Polecamy naszą relację z imprezy na portalu nowiny.pl



Mieszkańcy powiatu raciborskiego zebrali ponad 15 ton ubrań w „Szaflowaniu dla Adelki”. Ile to pieniędzy?

Dzięki ofiarności mieszkańców Raciborza i powiatu raciborskiego, Adelka jest o 20 tys. zł bliżej terapii, która ma uratować jej życie. Jednak do ogłoszenia sukcesu wciąż brakuje około 2 mln zł.

Zbiórka używanych ubrań to połowa sukcesu

15 240 kg ubrań zebrano w ramach „Szaflowania dla Adelki” w Raciborzu. Przełożyło się to na kwotę 10,5 tys. zł.

Finał „Szaflowania dla Adelki” na placu Długosza łącznie z kiermaszem domowych

wypieków, zabawek i książek dla dzieci. W ramach tej dodatkowej zbiórki udało się zebrać 9,2 tys. zł.

Tak więc łącznie „Szaflowanie dla Adelki” w Raciborzu przełożyło się na 19,7 tys. zł.

Szaflowanie w trzech miastach

W tym miejscu dodajmy, że wcześniej „Szaflowanie dla Adelki” zorganizowano również w Czeladzi oraz Siedlcach. Organizatorem „szaflowania” była Fundacja Po Pierwsze. Łączny dochód ze sprzedaży używanych ubrań,

które udało się zebrać w Czeladzi, Raciborzu oraz Siedlcach wyniósł ponad 32 tys. zł.

Zbiórka wciąż trwa

Całość zebranych środków zasilą zbiórkę pieniędzy na leczenie chorej dziewczynki. I choć dotychczas udało się zebrać prawie 3 mln zł, to aby Adelka mogła zostać poddana terapii genowej wciąż potrzeba około 2 mln zł. Osoby, które są zainteresowane wsparciem zbiórki mogą to zrobić za pośrednictwem strony internetowej: www.siepomaga.pl/adelka (żet)

Śmieci były, ale zniknęły. Pomógł wpis na Facebooku

Naśmiecic łatwo, ale posprzątać już trudniej. Choć w przypadku Rzuchowa (gm. Kornowac) pomógł wpis na Facebooku i po śmieciach pozostały niechlubne wspomnienia.

Arkadiusz Ziental, radny z Rzuchowa, prowadzący na Facebooku stronę „Nasze Miejsce Rzuchów” zamieścił w czwartek 21 października wpis o zanieczyszczeniu, które odkrył na terenie wsi.

We wpisie zaalarmował, że w ostatnim czasie nasilił się proceder zaśmiecania przydrożnych rowów, terenów usytuowanych blisko drogi, a także pól uprawnych. – Właściciele pól uprawnych skarżą się, że wyrzucane różnego rodzaju przedmioty (butelki, metalowe elementy) m.in. mogą doprowadzić do uszkodzeń maszyn rolniczych w czasie prac polowych – napisał.

Poinformował również o śmieciach, które ktoś wyrzucił na pola przy ulicy Górnej w Rzuchowie (odcinek drogi od Szkoły Podstawowej w Kornowacu do ul. Lęgów w Rzuchowie). – Jeżeli jakimś cudem



Tak prezentowało się jedno z pól w Rzuchowie przed zamieszczeniem wpisu na Facebooku

ten post czyta sprawca tego zaśmiecania, to proszę o usunięcie tych odpadów do jutra (tj. 22 października). Takie zachowanie człowieka, jest opisane w Kodeksie Wykroczeń w art. 154 – przestrzegł.

Wydaje się, że wpis pomógł, bo śmieci zniknęły. – Prawdopodobnie informacja ta dotarła do właściwej osoby, która postanowiła naprawić swój błąd. Z powrotem możemy cieszyć

się pięknymi widokami w rejonie ul. Górnej w Rzuchowie – podkreśla Arkadiusz Ziental.

Pozostaje niesmak oraz rodzi się pytanie, dlaczego ktoś wpadł na pomysł wyrzucenia odpadów na pole zamiast do kosza. Zwłaszcza że wśród śmieci znajdował się list przewozowy z danymi osoby, która, jak można domniemywać, była odpowiedzialna za dzikie wysypisko. (mad)



ŚLĄSKA KARUZELA 14:30



MUZYCZNA NIEDZIELA W TVS

SZLAGIEROWA LISTA

T V S

SZLAGIEROWA LISTA 17:50



KONCERT ŻYCZEŃ 16:00



KONCERT ŻYCZEŃ 16:00





PRZAJEMY WOM!



POZYCJA 85



POZYCJA 87



POZYCJA 62



POZYCJA 129



POZYCJA 111/352



WOJ. ŚLĄSKIE



PILOT.WRPL



Laureaci do wspólnego zdjęcia zapozowali z oficjalami: starostą Swobodą, posem Gawędą, wójtem Rybką i Dominiką Porwoł reprezentującą senator Gawędę



Artystycznie spotkanie ubarwił Piotr Rutko, uczeń szkoły w Rudniku

W Rudniku uhonorowano przedsiębiorców, rolników i społeczników. Do kogo trafiły nagrody?

– Nagrodzone osoby, to prawdziwi pasjonaci, którzy z pracy lub wolontariatu uczynili misję życiową – mówił wójt Piotr Rybka na gali wręczenia Fiał Przedsiębiorczości. To uhonorowania, które rudnicki samorząd rozdał już po raz trzeci. Trafiły do przedsiębiorców, rolników i społeczników.

Nazwa „Fiała” została nadana poprzez skojarzenie jej z funkcją zachowania stateczności i stabilności konstrukcji. Wprowadził ją wójt Rybka, w chwili, kiedy objął najważniejszy urząd w gminie Rudnik. Wzorem lat poprzednich galę zorganizowano w Domu Przyjęć „Mirena”. Odbędzie się w piątek 22 października.

Wójt nagrodzonych określał jako ludzi, którzy nie żałują zdrowia, ani czasu na rozwijanie własnych kompetencji, firm lub organizacji. – A przez to działają na rzecz mieszkańców naszej gminy – stwierdził. Winszował uhonorowanym oraz życzył im dalszego rozwoju, samych pomyślnych zdarzeń i wiele zdrowia.

Poseł na Sejm RP Adam Gawęda gratulował nagrodzonym oraz dziękował władzom Rudnika za organizację gali, która, jak stwierdził, jest okazją do rozmów, a zarazem momentem podziękowania wszystkim, którzy działają na rzecz gminy. – To, – kierujemy, co tworzymy, co wspólnie osiągamy jest bardzo ważne. A gmina, która dostrzega wszystkie te inicjatywy, to gmina, która jest otwarta na dobrą współpracę i rozwój – zauważał poseł Gawęda.

– Nam, jako samorządowcom leży na sercu rozwój



W kategorii biznes, nagroda trafiła do Przedsiębiorstwa Usługowego Borbud Sp. z o.o. z Raciborza. Odebrał ją prezes Ryszard Bortel. Wśród najważniejszych zadań inwestycyjnych znaleźć można również te zrealizowane w gminie Rudnik. Borbud wykonał m.in. hale sportowe w Rudniku i Grzegorzowicach, przedszkole w Rudniku, świetlicę w Strzybniku, remont świetlicy w Ligocie Książęcej i kanalizację w Rudniku. Uhonorowanie przyznawane jest tym, którzy wyróżniają się dynamiką prowadzenia działalności, wzorowym prowadzeniem i rozwojem przedsiębiorstwa; zaangażowaniem w życie społeczne, wspieraniem gminy Rudnik.



Aktywny NGO, czyli organizacja pozarządowa lub osoba działająca na rzecz podmiotów działających na terenie gminy, wyróżniająca się wysoką aktywnością w swojej działalności oraz zaangażowaniem społecznym. To czwarta kategoria, w której wręczono nagrodę. Trafiła do fundacji Gniazdo, która angażuje się m.in. na rzecz ochrony, promocji i renowacji zabytków w gminie. Nagrodę odebrali prezes Sławomir Pazderyn (na zdj. przy mikrofonie) i wiceprezes Paweł Polucha. – Jestem zaszczycony przyjmując to wyróżnienie – mówił prezes fundacji, dziękując wszystkim, którzy włączają się w działania „Gniazda”.



W kategorii biznes rodzinny nagroda trafiła do stolarni Rudolfa Blana ze Stawikowa. Stolarnia Blana swoją działalność rozpoczęła w latach 60. ubiegłego stulecia. Aktualnie usługi wykonuje już trzecie pokolenie. Realizuje schody, meble, drzwi, tarasy, zadaszenia i ogrody zimowe. Stolarnia z Rudolfem Blaną na czele niejednokrotnie udzielała wsparcia mieszkańcom. Rodzina Blanów to społecznicy, którzy od pokoleń działają również w OSP Stawików. Kategoria biznes rodzinny to uhonorowanie dedykowane pracodawcom działającym w obrębie mikroprzedsiębiorczości, zatrudniającym rodzinę i bliskich, wyróżniającym się uwzględnianiem praw rodziców – pracowników oraz pielęgnowaniem wartości rodzinnych.



Tytuł „Ambasadora Przedsiębiorczości” trafia do osób m.in. promujących gminę oraz pomagających w pozyskiwaniu nowych kontrahentów i inwestorów. W tym roku nagrodą uhonorowano Edytę Reichel – znaną ze swojej wyjątkowej twórczości i osobowości. Aranżuje, tworzy własne formy ekspresyjne, instalacje, rzeźby i kolarze. W swoich pracach wykorzystuje naturalne organiczne formy przestrzenne i zestawia z matrycami, na których można znaleźć elementy ceramiki, grafiki czy malarstwa. Mieszkanka Grzegorzowic jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, nauczycielem i plastykiem, plastyk z zawodu. Zarówno w regionie jak i szeroko za jego granicami zrealizowała wiele twórczych działań, warsztatów, plenerów, projektów i konkursów. Na swoim koncie ma wystawy zbiorowe i indywidualne. Jest także radną gminy Rudnik, zawodowo związaną ze szkołą w Grzegorzowicach. – Jestem zaszczycona. Chcę i będę nadal promować naszą gminę i powiat – mówiła nagrodzona.



Żelazny ktoś gminy Rudnik przyznawany jest rolnikom i hodowcom, dla których ważne jest promowanie rozwoju nowoczesnego rolnictwa i aktywności społecznej. W tym roku uhonorowanie przyznano Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ponięcicach, którą reprezentował prezes Franciszek Jarosz. RSP istnieje od 1976 roku i gospodaruje na obszarze 520 hektarów. Spółdzielnia cechuje wysokotowarowa produkcja roślinna, ukierunkowana na produkcję pszenicy, rzepaku, kukurydzy i buraków cukrowych. Odznacza się wysoką wydajnością. Z jednego hektara użytkowego pozyskuje 80 – 100 kwintali zboża oraz ok. 800 kwintali buraka cukrowego. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Ponięcicach wspiera także działalność społeczną w gminie, działając na rzecz Klubu LKS Dąb Brzeźnica i sołectwa Ponięcie.

wszystkich naszych miejscowości, a w tym przypadku gminy Rudnik – powiedział z kolei Grzegorz Swoboda. Stwierdził, że jemu, jako staroście powiatu raciborskiego, jest zawsze miło brać udział w uroczystościach, w trakcie których nagradzane są osoby, które znacząco przyczyniają się do rozwoju danych miejscowości.

Senator Ewę Gawędę reprezentowała Dominika Porwoł, która odczytała list skierowany do nagrodzonych. – Przyczyniacie się państwo do wzrostu siły gospodarczej. Za waszą sprawą następuje podniesienie innowacyjności i konkurencyjności – napisała pani senator. W liście podkreślała, że to dzięki zaangażowaniu uhonorowanych można obserwować w lokalnym społeczeństwie budzenie się postaw przedsiębiorczości, obywatelskości i odpowiedzialności. Gratulowała również im przyznanego tytułu.

David Machecki



„Dębowy laur Gminy Rudnik” przyznawany jest podmiotom oraz osobom, których zaangażowanie i wkład pracy w prowadzoną działalność przyczyniły się do rozwoju przedsiębiorczości w gminie. Tą nagrodą uhonorowano Nikodema Musioła (był nieobecny na uroczystości) – byłego prezesa OSP Strzybnik (pełnił tę funkcję w latach 1963 – 2016). Zawodowo związany był z Państwowym Gospodarstwem Rolnym w Strzybniku oraz z Wytwórnią Aparatury Cukrowniczej w Raciborzu. Był również koordynatorem wiejskiej świetlicy. W życie strażackie do dziś jest zaangażowany.

Prawnicy uważają inaczej niż radni. Uchwała w sprawie żłobka i przedszkola w Rudach unieważniona

Prawnicy wojewody Jarosława Wieczorka stwierdzili nieważność uchwały radnych z Kuźni Raciborskiej. Chodzi o decyzję dotyczącą petycji w sprawie budowy przedszkola i żłobka w Rudach. W ocenie prawników tylko burmistrz, jako organ wykonawczy miał kompetencje, aby petycję rozstrzygnąć.

Temat budowy żłobka i przedszkola w Rudach kilkakrotnie opisywaliśmy już na łamach Nowin. Przypomnijmy, społecznicy chcą, aby w sołectwie powstała placówka, która będzie w stanie pomieścić wszystkie dzieci, które uczęszczają do tamtejszego przedszkola. Obecnie jest to niemożliwe, bo obiekt jest za mały. W efekcie część dzieci edukuje się w placówce przy ul. Raciborskiej 17. A część oddziałów utworzono w sąsiedniej szkole podstawowej. Dodatkowo chcą, aby w sołectwie powstał żłobek.

W swoich dążeniach do realizacji założenia zlecili wykonanie wizualizacji takiej inwestycji. Przygotowano dwie propozycje: wersję murowaną i modułową (ta bardziej przypadła do gustu społeczników i burmistrza Machy). Obie mieszczą osiem oddziałów przedszkolnych i cztery żłobkowe. – Podejmując już ten temat, postanowiliśmy, że musimy coś ludziom pokazać, że ta inwestycja jest możliwa – tłumaczył w rozmowie z nami Tomasz Sokołowski, przedstawiciel grupy dążącej do reali-

zacji tego pomysłu.

W rozmowie z Nowinami nawiązywał do tematu poszukiwania działki na to zadanie. Jak tłumaczył, grupie inicjatywnej zależało, aby ta była gminna, ale przede wszystkim znajdowała się na uboczu wioski. Z dala od wzmożonego ruchu generowanego przez drogę wojewódzką nr 919, co obecnie jest sporym utrapieniem, bo przedszkole bezpośrednio sąsiaduje z tą trasą. Tak padło na ul. Brzozową.

Według szacunków społeczników, inwestycja ma kosztować około 3 mln zł. Są jednak w pełni przekonani, że gminie uda się zdobyć środki zewnętrzne. – Trzeba się przede wszystkim do tego przygotować, a nasza gmina jest dobra w pozyskiwaniu środków zewnętrznych – argumentował T. Sokołowski.

O co wnioskowano i co odpisano?

Społecznicy, podejmując działania na rzecz realizacji zadania, skierowali m.in. do Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej petycję, w której wnioskowali o: przyjęcie przez Radę Miasta Kuźnia Raciborska uchwały w sprawie budowy gminnego przedszkola wraz ze żłobkiem, na działce nr 229/9 położonej w Rudach przy ul. Brzozowej. A także o przyjęcie przez Radę Miasta Kuźnia Raciborska uchwały w sprawie wprowadzenia inwestycji pod tytułem „Budowa Gminnego Przedszkola wraz ze Żłobkiem

w Rudach” do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kuźnia Raciborska.

Radni, odpowiadając na petycję w formie uchwały, zapisali w niej trzy punkty:

1. W 2021 roku należy zlecić opracowanie programu funkcjonalno – użytkowego stanowiącego podstawę do oszacowania kosztów inwestycji oraz możliwości technicznych realizacji inwestycji w terenie.
2. Realizacja inwestycji uzależniona jest od pozyskania środków zewnętrznych. Należy podjąć wszelkie możliwe działania w perspektywie finansowej 2021 – 2027 w celu pozyskania środków na budowę obiektu.
3. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 2021 r. pozytywnie zaopiniowała petycję i uznała ją za zasadną.

Prawnicy mówią inaczej

Z radnymi nie zgadzają się natomiast prawnicy Jarosława Wieczorka, w zawiadomieniu o wszczęciu postępowania, uznano tę uchwałę jako niezgodną z prawem, uznając ją za nieważną.

– Uwzględnienie przez radę miejską petycji świadczy o jej merytorycznym rozpoznaniu, do czego na tym etapie postępowania nie była uprawniona. Z uzasadnienia do uchwały wynika, że przedmiotem rozstrzygnięcia przez radę miejską

(jako postulat uwzględniony) była kwestia budowy gminnego przedszkola wraz ze żłobkiem w Rudach. W ocenie organu nadzoru rozstrzygnięcie w przedmiocie wyżej wymienionych spraw nie leży w kompetencji organu stanowiącego – to jest Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej, ale w kompetencjach organu wykonawczego – to jest burmistrza miasta. Petycja bowiem – jak wynika z treści uchwały i jej uzasadnienia – dotyczy inwestycji – budowy „przedszkola wraz ze żłobkiem”, a nie samego ich utworzenia w formie jednostek organizacyjnych (budżetowych) gminy – napisała w rozstrzygnięciu Iwona Andruszkiewicz, wicedyrektor Nadzoru Wydziału Prawnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Dodała, że rada miejska mogłaby jedynie rozstrzygać w przedmiocie utworzenia jednostek budżetowych, którymi są żłobek i przedszkole. Skoro jednak rada miejska nie jest organem decyzyjnym w sprawie budowy i nie ma wpływu na działania innych podmiotów w tym zakresie, to tym samym nie jest władna rozpoznać petycję w tym zakresie. Iwona Andruszkiewicz podkreśliła, że w tym przypadku radni powinni przekierować petycję do właściwych organów gminy. – Konkludując wszystkie ww. aspekty sprawy, należy stwierdzić, że Rada Miejska w Kuźni Raciborskiej, rozpatrując petycję w sprawie budowy

przedszkola wraz ze żłobkiem, w nieprawidłowy sposób zrealizowała normę kompetencyjną z przepisu art. 9 ust. 2 w związku z art. 6 ustawy o petycjach i art. 169 Konstytucji RP, czym istotnie naruszyła pra-

wo. Mając na uwadze powyższe, wszczęcie postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały należy uznać za konieczne i uzasadnione – dodała w rozstrzygnięciu wicedyrektor Andruszkiewicz. (mad)

REKLAMA

**PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
ODZIEŻOWE „RAKON”**
ul. Eichendorffa 14, 47-400 Racibórz

OĞLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ DWÓCH POJAZDÓW

I. **Opis pierwszego przedmiotu przetargu:** Przedmiotem sprzedaży jest **samochód ciężarowy: Renault Trafic 2.0 typ: L/C** o nr rej. **SRC 21N1**, o nr VIN **VF1FLB1B6DY517784** rok produkcji **2013**.

Ia. **Cena wywoławcza samochodu** wynosi **26 050 PLN** brutto (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy pięćdziesiąt złotych 00/100). Cena zawiera 23% stawkę podatku VAT.

II. **Opis drugiego przedmiotu przetargu:** Przedmiotem sprzedaży jest **samochód ciężarowy** marki **Peugeot Bipper typ: A**, o nr rej. **SRC 3JR3**, o nr VIN **VF3A-A8HSC94907504** rok produkcji **2009**.

Ila. **Cena wywoławcza samochodu** wynosi **4780 PLN** brutto (słownie: cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt złotych 00/100). Cena zawiera 23% stawkę podatku VAT.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godzinach od 8:00 do 12:00 po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu tel. 515268944

III. **Informacja o przetargach:** Otwarcie ofert (bez udziału oferentów) odbędzie się w dniu 19.11.2021 r. o godz. 11:00 w siedzibie sprzedającego: ul. Eichendorffa 14, 47-400 Racibórz. PPO „RAKON” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty jeżeli uczestnicy przetargu zaofiarowali tę samą cenę. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium i złożenie oświadczenia o akceptacji „warunków przetargu”. Ofertę należy przesłać (z zachowaniem ustalonego terminu wpływu) do Sekretariatu Państwowego Przedsiębiorstwa Odzieżowego „RAKON”, ul. Eichendorffa 14, 47-400 Racibórz w nieprzekraczalnym terminie wpływu ofert **do godz. 11:00 dnia 18.11.2021 r.**, w zamkniętej kopercie, z podaniem nazwy i adresu Oferenta, opatrzonej napisem: „OFERTA dotyczy sprzedaży środka trwałego – przetarg pisemny nieograniczony, **nie otwierac**”, skierować do sekretariatu PPO „Rakon”. Termin związania Oferentów złożoną ofertą wynosi 30 dni, a w przypadku wygrania przetargu do czasu zawarcia umowy. Bieg terminu rozpoczyna się wraz z upływem terminu składania ofert.

IV. **Informacja o wadium:** Wadium w wysokości:

Samochód Renault Trafic – 2605 PLN (słownie: dwa tysiące sześćset pięć złotych 00/100).

Samochodu Peugeot Bipper – 478 PLN (słownie: czterysta siedemdziesiąt osiem złotych 00/100).

Platne jest w terminie do dnia **18.11.2021 r.** na rachunek bankowy: **85 1750 1237 0000 0000 2140 2303** w Banku Raiffeisen Bank Polska SA. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na powyższy rachunek. Przelew bezwzględnie należy opisać w następujący sposób: **„Wadium do sprzedaży samochodu marki Renault Trafic”/ „Wadium do sprzedaży samochodu marki Peugeot Bipper”** Sprzedający nie wyraża zgody na wpłatę wadium w formie gotówkowej. Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się Oferenta, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaofiaruje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Wadium złożone przez Oferentów, których oferty nie zostały wybrane lub zostały odrzucone, będzie zwrócone po dokonaniu wyboru oferty w terminie 7 dni od daty zatwierdzenia protokołu z przeprowadzonej procedury przetargowej, a wadium złożone przez Oferenta, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny.

V. **Informacja o umowie sprzedaży:** O terminie zawarcia umowy, wygrywający przetarg powiadomiony zostanie na piśmie lub drogą korespondencji elektronicznej pod wskazany w ofercie adres e-mail. Wszelkie koszty związane z nabyciem pojazdu/ponosi Kupujący. Kupujący uiszcza kwotę ceny nabycia (pomniejszoną o wadium zaliczone na poczet ceny) w terminie 14 dni od dnia otrzymania faktury VAT. Protokolarne przekazanie przedmiotu umowy (po zapłacie ceny zakupu) nastąpi w dniu podpisania umowy lub innym uzgodnionym przez Strony terminie.

VI. **Informacje dodatkowe:** PPO „RAKON” zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, bez podania przyczyny, na każdym etapie postępowania. Oferent ponosi wszelkie koszty związane z uczestnictwem w przetargu nieograniczonym, w tym koszty złożenia i przygotowania oferty, niezależnie od wyniku postępowania. **Pełna treść ogłoszenia, wzór oferty, warunki przetargu oraz szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu dostępne są w siedzibie PPO „RAKON” oraz na stronie internetowej www.rakon.com.pl. Informacje dotyczące składania ofert udzielane są również pod nr telefonu 515268944 oraz poprzez e-mail: sekretariat@rakon.com.pl**

zapytaj prawnika



**NATALIA
LEWANDOWSKA-FAC**

radca prawny, mediator

Czy można uzyskać zachówek w mediacji?

W poprzednim numerze przedstawiłam Państwu zagadnienie działu spadku w mediacji. Ale bywa tak, że czasami nie ma się czym dzielić, bo np. cały spadek na podstawie testamentu przypadł jednej osobie. Albo za życia spadkodawca umową darowizny przekazał jednemu ze swoich dzieci nieruchomość (mieszkanie lub dom), która stanowiła cały jego majątek, a pozostałe dzieci nie otrzymały nic albo dużo mniej. Co w takiej sytuacji? Wtedy pozostaje roszczenie o zachówek, czyli o 1/2 (najczęściej) tego co dziedziczyłaby taka osoba po zmarłym

gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego (a więc gdyby nie było testamentu, albo gdyby nie przepisano mieszkania czy domu za życia spadkodawcy). Oroszczeniach zachowkowych pisałam wielokrotnie więc dziś pominę szczegóły dotyczące tej instytucji. Napiszę jedynie o istocie problemu, a mianowicie o poczuciu sprawiedliwości. Osoby domagające się zachowku czują się pokrzywdzone, potraktowane niesprawiedliwie, pragną finansowej rekompensaty. Najczęściej sprawy te toczą się w kręgu bliskiej rodziny, więc są bardzo emocjonalne. Z jednej strony

jest poczucie pokrzywdzenia a z drugiej więzy rodzinne. Mediacja jest najlepszym rozwiązaniem aby te dwie sprawy połączyć i rozwiązać. Nie każdy przecież chce spotkać się w sądzie z bratem czy siostrą. W mediacji można ustalić warunki „spłaty”, wyjaśnić sobie różne kwestie, usłyszeć swoje stanowiska i poza sprawami dotyczącymi pieniędzy zachować dobre relacje rodzinne. Ugoda mediacyjna w sprawie zachowku jest tak samo ważna jak wyrok sądu i tak samo można egzekwować jej realizację w postępowaniu egzekucyjnym.

Racibórz z innej perspektywy

Dwie studentki raciborskiej PWSZ spojrzały na miasto inaczej. Na zdjęciach uwieczniły znane miejsca, choć z mniej znanej perspektywy.

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej Foton, które pod przewodnictwem dr Gabrieli Habrom-Rokosz działa przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu pokazało wystawę fotografii w Towarzystwie Miłośników Ziemi Raciborskiej. Jej autorkami są: Zuzanna Sczyrba i Anna Grzenik, studentki drugiego roku edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych. Wernisaż ubarwił wieczór poezji przygotowany przez młodzież Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu (Maję Waławczyk, Filipa Kuziela i Piotra Ritzkę) oraz seniorów (Jadwigę Wojnowską, Krystynę Kulę i Aleksandrę Jańską).

Inaczej niż na co dzień

Wystawie nadano tytuł „Racibórz niecodzienny”. Jak tłumaczą autorki, zdjęcia mają na celu pokazanie dobrze znanych miejsc, z mniej znanej perspektywy.

Anna w swoich pracach stawiała na przedstawienie detali architektonicznych. –



Anna Grzenik i Zuzanna Sczyrba do zdjęć na tle swoich prac pozują z Aleksandrą Jańską z Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej

Uważam, że detale to część naszej codzienności, a na co w ogóle nie zwracamy uwagi. Wchodząc do jakiegoś budynku, nie patrzymy na kształt drzwi, ich zdobienia czy zdobienia klamek – wyjaśnia. Na swoich zdjęciach pokazała m.in. klamkę i rzeźbę z budynku prokuratury oraz elementy drzwi raciborskich kościołów.

Zuzanna zaprezentowała natomiast typowe dla Raciborza miejsca, ale z innej perspektywy. Głównie pokazała dworzec kolejowy. – Ponieważ to miejsce zawsze potrafi mnie zaskakiwać. Nie raz spóźniałam się na pociąg, bo zatrzymywałam

się gdzieś i patrzyłam na jakiś detal, który musiałam utrwalić na zdjęciach – opowiada.

Pierwsza wystawa

To była pierwsza autorska wystawa dla Fotonu. I też pierwsza dla Fotonu w tym roku po pandemicznej przerwie, która odbyła się w sposób realny, a nie wirtualny. Studentki spotkanie odbierają jako nowe, ciekawe doświadczenie. – Zawsze takie wystawy kojarzą mi się z wielkimi artystami, a nagle ja mam taką możliwość – tłumaczy Anna. Zuzanna dodaje, że to niesamowite, że mogły w takiej for-

mie pokazać swoje prace i przy tym „na żywo” porozmawiać z odbiorcami ich zdjęć.

Dostrzegły niedostrzegane

Aleksandra Jańska mówi, że to pierwsza taka wystawa dla Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej. – Studentki pokazały coś, czego, na co dzień nie dostrzegamy. To trudna praca, którą podziwiam i życzę jej wszystkiego dobrego – mówi. Dodaje, że w planach TMZR-u jest organizacja kolejnych spotkań z udziałem studentów raciborskiej PWSZ. (mad)

Wodnik bez wody. W Kuźni Raciborskiej czyszczą kąpielisko



Tak obecnie prezentuje się Wodnik

Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej przygotowuje się do kolejnego sezonu kąpielowego. Ze zbiornika spuszcza wodę do Rudki, aby móc go posprzątać.

Z wiedzy Anny Kijek, dyrektorki MOKSiR-u, wynika, że ostatni raz z Wodnika spuszcza wodę około 20 lat temu. – Wodnik bez wody. Ile się dało, tyle poszło. Teraz będziemy wyrwać, czyścić, pucować, orać, itd. – napisano na Facebooku ośrodka kultury.

Anna Kijek wyjaśnia, że w ramach prac przewidziano m.in. wykonanie na nowo odpływu wody. – Całość będzie czyszczona. Tyle ile damy radę, tyle zrobimy. I woda znów tam napłynie – mówi. Dyrektor pyta, czy po spuszczeniu wody, pokazały się jakieś „zdojczyce” na dnie zbiornika, odpowiada, że nie. – Było mnóstwo zielska – przyznaje. Nie natrafiono też na sumę, o którym mówi się, że pływa w Wodniku. – Nie umiemy go zidentyfikować, być może to jakaś legenda. Do Rudki na pewno nie odpłynął – uśmiecha się dyrektor. Woda ze zbiornika „schodziła” około miesiąca.

A jaki był sezon kąpielowy dla Wodnika? – Niestety przeszkadzała nam pogoda. Była kiepska, a to nam pokrzyżowało plany. Choć Wodnik ciągle jest dla nas niespodzianką, bo to drugi sezon, jak obiektem zarządza MOKSiR. Wielkim sukcesem jest to, że udało się udrożnić dopływ wody z lasu. Udało się też kilka rzecz infrastrukturalnych ponaprawiać – opowiada dyrektor. Wśród zmodernizowanych elementów na terenie ośrodka, Anna Kijek wylicza: wymianę części ogrodzenia, zmiany na boisku do siatkówki plażowej oraz wyburzenie starej kawiarni i postawienie nowej. – Chcemy, aby obiekt cieszył naszych mieszkańców i gości. W tym miejscu jest coś wyjątkowego – stwierdza dyrektor.

W MOKSiR-rze trzymają kciuki, że w kolejnym sezonie pogoda będzie łaskawsza dla kąpieliska. A teren, jak mówi nam dyrektor, ma otworzyć się na majówkę wydarzeniem kulturalnym. Sezon kąpielowy ma natomiast rozpocząć się w czerwcu, choć wiele zależy od warunków atmosferycznych. – Najważniejsza jest pogoda – puentuje Anna Kijek. (mad)

Tak ma zmienić się basen w Tworkowie

Urzednicy z Krzyżanowice pokazali wizualizację, jak tworkowski basen ma wyglądać po modernizacji, na którą otrzymali środki z Polskiego Ładu. Samorząd dostał 13,5 mln złotych – najwięcej spośród gmin wiejskich i miejsko-wiejskich powiatu raciborskiego.

Inwestycja zakłada modernizację basenu w Tworkowie poprzez jego rozbudowę i rewitalizację. W ramach zadania ma zostać przebudowany basen w obrębie istniejącej niecki basenowej, z wydzieleniem części rekreacyjnej i pływackiej. Szacowany koszt realizacji zadania to 15 mln złotych.

Dwa zadania

Samorząd starał się również o dotację na dwa inne zadania, ale bez powodzenia.

Pierwszy dotyczył budowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Projekt zakładał budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji w zlewni zbiornika Racibórz

na terenie gminy Krzyżanowice, w tym: budowę oczyszczalni ścieków, która miała obsługiwać teren całej gminy oraz kanalizacji w sołectwie Tworków; zakup 2,3 wozów asenizacyjnych oraz budowę sieci kanalizacji w sołectwie Krzyżanowice. Szacowany koszt realizacji to 100 mln złotych.

Urzednicy chcieli także pozyskać środki na modernizację sieci infrastruktury drogowej poprawiającej rozwój strefy inwestycyjnej w sołectwie Chałupki. Modernizacja miała polegać na przebudowie ok. 4 km dróg gminnych. Zadanie, jak tłumaczono w urzędzie, miało służyć rozwojowi strefy inwestycyjnej, już istniejących tam firm, zakładaniu i budowaniu. Jak zauważano, sieć znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji „Kanał Odra – Dunaj – Łaba”. Szacowany koszt realizacji zadania to 5 mln złotych.

W urzędzie zapowiadają, że gmina będzie ponawiać wnio-



Tak basen ma wyglądać po modernizacji

ski. – Aby pozyskać i na te istotne dla naszego regionu inwestycje – podkreślono w komunikacie na stronie internetowej urzędu.

Dopełni całość

Zdaniem wójta Grzegorza Utrackiego, przebudowa basenu w Tworkowie zwiększy potencjał rekreacyjno-sportowy oraz inwestycja przełoży się na bezpieczeństwo. – Do tej pory basen był. Staraliśmy się go utrzymywać z dużymi problemami również w kwestii uzdatniania wody. Tutaj wjedzie nowoczesność w tym zakresie. Wierzę, że uda nam się to szyb-

ko zrealizować dla mieszkańców – mówi wójt.

Wyjaśnia, że jeśli inwestycji nie uda się wykonać na nadchodzący sezon kąpielowy, to będzie cieszyła w kolejnym. W efekcie mieszkańcy ze zmodernizowanego terenu będą mogli korzystać w 2023 roku. – Będziemy chcieli jak najszybciej rozpocząć tę inwestycję – zapowiada.

Grzegorz Utracki wskazuje również, że modernizacja tworkowskiego basenu dopełni rewitalizowany tam obszar – zamku i przyległego do niego parku. (mad) (ma.w)

Rudy mają swoje serce na nakrętce. Stało obok szkoły

– Zbieranie nakrętek to sposób na kształtowanie proekologicznych postaw wśród dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych – mówią w kuźniańskim urzędzie.

Serce stoi na skwerze obok Szkoły Podstawowej im. Jana III Sobieskiego w Rudach. To pojemnik przeznaczony na zbiórkę plastikowych nakrętek. Inicjatorami pomysłu była rada rodziców rudzkiej podstawówki, która wystąpiła do urzędników z prośbą

o sfinansowanie pojemnika. – Akcja ta ma charakter charakterystyczny-ekologiczny, do której może włączyć się każdy mieszkaniec. Zachęcamy do zbierania i oddawania nakrętek – zagrzewają w urzędzie miejskim.

Przypomnijmy, że to drugi pojemnik na terenie gminy. Pierwszy stanął na placu Zwykłości. Wówczas jego wykonanie w całości sfinansował kuźniański Rafamet.

(d)

10 sadzonek zainaugurowało wielką akcję

W Krowiarkach powstaje aleja czereśniowa

W Krowiarkach na Turmasach (gm. Pietrowice Wielkie) zainaugurowano akcję nasadzeń czereśni. Docelowo ma powstać tam aleja takich drzew, co ma być powrotem do dawnych czasów. W planach jest organizacja przedsięwzięcia na szerszą skalę.

Prawie 170 drzew

Pomysłodawcą akcji jest Szymon Bolik – radny powiatowy, ekolog i społecznik. Założeniu nadał nazwę „Łączą nas drzewa”. – Staramy się odtworzyć tę starą aleję czereśniową, która rosła tutaj kiedyś. Chcemy odtwarzać takie miejsca, aby ludziom żyło się przyjemnie, ale też chodzi o bioróżnorodność – mówi.

Przedsięwzięciem zainteresował szerokie grono osób, bo ci, którzy chcieli się w nią włączyć, mogli stać się fundatorem nasadzenia, stając się jego matką lub ojcem chrzestnym. Łącznie zasadzonych ma być prawie 170 drzew. A to, jak przyznaje radny Bolik, przerosło jego najśmielsze oczekiwania, bo zakładał, że jeżeli będzie 30 drzew, to i tak będzie dużo.

Akcję nasadzeń planowano przeprowadzić pod koniec roku, ale przełożono ją na wiosnę. Przyczynił się do tego m.in. późniejszy termin odbioru buraków cukrowych z terenu wyznaczonego pod nasadzenia. Przedsięwzięcie zainaugurowano jednak symbolicznie w czwartek 28 października. Wówczas m.in. przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Raciborzu na czele ze starostą Grzegorzem Swobodą i wicestarostą Ewą Lewandowską pojawili się na Turmasach, aby posadzić 10 sadzonek. Przy okazji na początku alei umieszczono tablicę pamiątkową ufundowaną przez Graviton z Baborowa, na której wypisano wszystkich, którzy przyczynili się do jej powstania.



W czwartkowej akcji uczestniczyli: kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Raciborzu Barbara Kostka, Szymon Szrot – reprezentujący posła i wiceministra Michała Wosia, starosta Grzegorz Swoboda, wicedyrektor Danko Bogdan Szumański, wicestarostka Ewa Lewandowska, dyrektor Danko Franciszek Klim oraz radny Szymon Bolik z bratem Tomaszem (na zdj. z tytu).

Odporne na choroby i mrozy

Do nasadzeń wybrano stare odmiany czereśni. Jak tłumaczy Magdalena Bazak z referatu ochrony środowiska i rolnictwa Starostwa Powiatowego w Raciborzu, nasadzenia są odporne na mrozy, chłody, większość chorób oraz szkodniki. – Nie są to odmiany karłowate. To będą większe drzewka, z pięknie wykształconymi koronami – wyjaśnia.

Barbara Kostka, kierownik tegoż referatu zwraca z kolei uwagę, że takie akcje nasadzeń są bardzo cenne. – Chcemy, aby światło ekologiczne było widoczne w całym powiecie. Wspieramy takie przedsięwzięcia – stwierdza.

Wyjaśnia, że na przestrzeni roku Starostwo Powiatowe w Raciborzu stara się przeprowadzać kilka takich akcji. Zwraca jednocześnie uwagę, że nasadzenia w Krowiarkach nie były jedynymi tego dnia. Przedstawiciele Starostwa pojawili się także w ulicy Podmiejskiej, na granicy Raciborza – Miedoni, w kierunku Brzeźnicy, aby dokonać uzupełnienia nasadzeń, które przeprowadzono w zeszłym roku wspólnie z Auchan. Wówczas posadzono tam 18 sadzonek gruszy drobnoowo-

cowej Chanticleer. Cztery z nich się nie przyjęły, więc aleję uzupełniono.

– Nasze działania nie obejmują tylko i wyłącznie ochrony przyrody, nasadzeń drzew, ale również co roku wspieramy akcję sprzątania świata – dodaje kierownik referatu ochrony środowiska i rolnictwa Starostwa Powiatowego w Raciborzu.

Na plus

Grzegorz Swoboda zwraca uwagę, że aleja powstaje przy drodze powiatowej łączącej gminy Pietrowice Wielkie i Rudnik. – Trwa właśnie przygotowanie nawierzchni asfaltowej. Ścieżka rowerowa, a przede wszystkim droga transportu rolnego, będą, mam nadzieję, mocno wykorzystywane przez mieszkańców – mówi.

Starosta akcję nasadzeń ocenia na plus, bo jak zauważa, czereśnie będą dawać cień oraz stwarzać warunki do poprawy ekologii w powiecie. – Wszystkie takie inicjatywy są bardzo cenne – podkreśla. A czy wódtarz wybierze się na czereśnie, kiedy pojawią się na drzewach? – Z mojej miejscowości (Tworzkowa – przyp. red) mam tutaj daleko, ale ze ścieżki rowerowej na pewno będziemy korzystać –

odpowiada.

Ewa Lewandowska widzi sens, aby aleje czereśniowe powstały we wszystkich gminach powiatu raciborskiego. – To fantastyczna inicjatywa, bo ma wiele przesłań. Piękna aleja przy ścieżce rowerowej, a do tego drzewa, które będą służyły też pszczołom – stwierdza.

Mówi, że chętnie włączył się w nią Powiat, fundując 10 sadzonek, ale nie tylko, bo Starostwo zadba o zabezpieczenie drzewek przed zniszczeniem. Docelowo mają zostać tam również zamontowane fotopułapki, aby uchronić drzewa przed wandalami, jak działo się to już przy innych akcjach. – Będziemy wspólnie o nie dbać – zapowiada.

A czy Ewa Lewandowska wróci na Turmasy na czereśnie? – Myślę, że tak – odpowiada. Przyznaje, że w akcję zaangażowała się także prywatnie, stając się matką chrzestną jednego z drzew, które będą sadzone na wiosnę.

5 ha pod nasadzenia

Akcję wsparł również Zakład Nasiennorolny Danko w Modzurowie, udostępniając grunt pod nasadzenia. Dyrektor Franciszek Klim przyznaje, że Danko jest za pomysłami, które służą społeczeństwu. – Od razu powiedzieliśmy, że chcemy tych nasadzeń. Co więcej, oddaliśmy nawet 5 ha gruntów pod inne nasadzenia, gdzie powstaną lasy. Uważamy, że powinniśmy w takich przedsięwzięciach uczestniczyć, bo taką jest nasza misja – zaznacza.

Zauważa, że choć drzewa w pewnym stopniu mają wpływ na nasiewy, to całociśowo wpływają korzystnie na uprawy. – Chronią glebę przed erozją, są schronieniem dla zwierząt, chronią przed wiatrami – wylicza zalety.

Minister ojcem chrzestnym nasadzenia

W akcji nasadzeń uczestniczył Szymon Szrot, repre-

PÓŹNIEJ PRZYSZLI WANDALE

Niestety, wandalę dali o sobie znać. Na szczęście nie zniszczyli nasadzeń, ale ucierpiała stojąca tam od około pół roku tablica edukacyjna. Ktoś obrzucił ją kamieniami i pomalował. Ujawnili to strażacy, którzy przyjechali tam wieczorem podlać drzewka. Kiedy nadjeżdżali, widzieli, że ktoś uciekał samochodem. – Ręce mi opadają – komentuje Szymon Bolik. Radny liczy, że uda się ustalić sprawców. Starosta Grzegorz Swoboda wyjaśnia, że chce zgłosić tę sprawę na policję. – To już kolejny akt wandalizmu na terenie naszego powiatu – zauważa wódtarz. Przypomnijmy, wcześniej ofiarą wandalii padały m.in. sadzonki przy drodze Krowiarki – Maków. Z kolei niedawno zniszczono drzewka w Pietraszynie (gm. Krzanowice).

zentant posła i wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia. W rozmowie z Nowinami zwraca uwagę, że dla ministra takie akcje są bardzo ważne, a w przypadku Krowia-

rek został ojcem chrzestnym nasadzenia. – To nie pierwsza akcja, w którą angażuje się pan minister, te przedsięwzięcia są dla niego ważne – stwierdził.

(mad)

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pietrowice dla obszaru położonego w miejscowości Kornice



Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity, Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.), **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Pietrowice Wielkie dla obszaru położonego w miejscowości Kornice, w dniach: od 9 listopada 2021 r. do 30 listopada 2021 r.**

Projekt planu miejscowego zostanie udostępniony do publicznego wglądu na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie (bip.pietrowicewielkie.pl). Ponadto, w trakcie wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu, będzie istniała możliwość zapoznania się z projektem w siedzibie Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, 47-480 Pietrowice Wielkie, po wcześniejszym umówieniu terminu pod numerem telefonu: +48 32 419 84 07 w. 116

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **22 listopada 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich, ul. Szkolna 5, o **godzinie 15.30**, z uwzględnieniem wszelkich wymogów i środków ostrożności, w związku wystąpieniem stanu epidemii, wywołanego zakażeniami wirusem SARS-CoV-2. Prosimy o telefoniczne zgłoszenie chęci uczestnictwa w dyskusji pod numerem tel. +48 32 419 84 17 w. 116.

Ponadto, dyskusja zostanie przeprowadzona z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Szczegółowe informacje dotyczące formy i zasad zdalnego udziału w dyskusji publicznej, zostaną ogłoszone na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie (bip.pietrowicewielkie.pl), w dniu 19 listopada 2021 r.

Osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić ewentualne uwagi do projektów planów miejscowych oraz do prognoz oddziaływania na środowisko pod adresem: Wójt Gminy Pietrowice Wielkie ul. Szkolna 5, 47-480 Pietrowice Wielkie, poczta@pietrowicewielkie.com.pl.

Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie papierowej,
- 2) ustnie do protokołu,
- 3) w formie elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres: poczta@pietrowicewielkie.com.pl,

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.12.2021 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag będzie Wójt Gminy Pietrowice Wielkie.

Klauzula informacyjna z zakresu ochrony danych osobowych dla procedury planistycznej sporządzania planu miejscowego udostępniona jest na stronie Biuletynu Publicznej Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich w zakładce RODO (pietrowicewielkie.pl).

51 000 złotych strat po pożarze przy ul. Ligonii w Raciborzu

Przypuszczalnie przyczyną pożaru mogło być podpalenie. Ogień strawił kilkanaście tui oraz fragment tunelu do hodowli roślin.

Strażacy odebrali zgłoszenie o pożarze tui oraz śmieci przy ul. Ligonii w Raciborzu

27 października o godz. 14.07. – Na miejscu okazało się, że jest to poważniejsze zdarzenie – mówi bryg. Roland Kotula, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

Do momentu ugaszenia pożaru, ogień zdążył strawić 16 tui oraz kilkanaście metrów tunelu do hodowli roślin. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 51 tys. zł.

Przypuszczalnie przyczyną pożaru mogło być podpalenie.

Na miejsce wezwano policję, która ustali okoliczności oraz przebieg zdarzenia.

(żet)

* *Ulica Ligonii znajduje się na Starej Wsi, to łącznik ulic Kozielskiej i Cegielnianej.*

Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności!

Startujemy z II edycją społecznego projektu medialnego na rynku spożywczym – Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty!

Wybieram polskie produkty – to hasło jest obecnie nie tylko oznaką konsumenckiego rozsądku, ale stało się powszechnie znane i akceptowane. Wydawnictwo Nowiny zaprasza na II edycję projektu: „KUPUJĘ-SMAKUJĘ. WYBIERAM POLSKIE PRODUKTY” Dołącz do nas!

Celem projektu jest promocja polskiej żywności oraz wzmocnienie wizerunku polskich producentów i sprzedawców – lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich. Nadchodzący jesienno-świąteczny czas, to wspaniała okazja, aby walory polskich produktów oraz propagację rynkową jej producentów i przetwórców przedstawić w formie niesablonowych publikacji medialnych, oryginalnych przepisów

i działań angażujących konsumentów. Wspólnie promujemy lokalne i regionalne firmy i nasze miejsca pracy. Zapraszamy do udziału!

W tym roku nowości w ofercie dla firm!

Kompleksowy projekt medialny będzie realizowany w okresie od października do Świąt Bożego Narodzenia 2021 roku. Proponujemy więc Państwu możliwość komercyjnego uczestnictwa w tym wyjątkowym przedsięwzięciu. Tym samym prezentacja Państwa firmy dotrze do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców całego Subregionu Zachodniego (500 tys. mieszkańców) różnymi kanałami informacyjnymi.

GŁÓWNE DZIAŁANIA W RAMACH PROJEKTU – 5 filarów

1. Działania promocyjne: Publikacja prezentacji partnerów strategicznych i producentów żywności w naszych mediach: gazetach (Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie), na portalu Nowiny.pl, w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Youtube i LinkedIn), na ekranach LED w Raciborzu i Żorach, w unikatowym „e-booku” z przepisami kulinarnymi promującymi producentów oraz na stronie www.kupujesmakuje.pl.
2. Wydarzenie „Kuchnia OFF-LINE” – event polegający na gotowaniu potraw świątecznych przez szefa kuchni renomowanej Restauracji Młyn Michała Krotky i „lodowego” Mistrza Polski i właściciela rodzinnej lodziarni – Lody Szypuła 1974 Tomasza Szypuła, połączonego z lokowaniem produktów naszych partnerów!
3. Studio śniadaniowe Nowiny – relacja na żywo (streaming on-line na Nowiny.pl i FB Nowiny.pl) studia śniadaniowego Nowiny, w których pokażemy skróty z przygotowywania potraw świątecznych przez naszych Mistrzów Kuchni oraz wywiady z zaproszonymi gośćmi.
4. **NOWOŚĆ! Prestiżowy Konkurs: „Czas na Śląskie”** – zgłaszanie przez firmy z branży spożywczej swoich produktów do oceny przez specjalnie powołaną Kapitułę Konkursu w celu otrzymania prestiżowego znaku jakości „Czas na Śląskie” wraz z promocją swoich produktów żywnościowych w mediach Organizatora oraz możliwość wygrania wartościowej kampanii reklamowej o wartości 10 000 zł dla najlepszego produktu wybranego przez Kapitułę!
5. Kampania promocyjna projektu w mediach tradycyjnych i mediach społecznościowych wraz z publikacją logotypów partnerów i producentów – projekt będzie promowany w największym w regionie radiu Vanessa FM, Raciborskiej Telewizji Kablowej RTK, Telewizji TVS, portalu www.serwiszpozyczy.pl, www.foodfakty.pl, w naszych tygodnikach i miesięcznikach bezpłatnych oraz w mediach społecznościowych na Facebooku, Instagramie, Youtube i LinkedIn. Patronem branżowym projektu jest ponownie program promocyjny „Doceń polskie” www.docenpolskie.pl.

DO KOGO KIERUJEMY PROJEKT?

- Partnerzy strategiczni nie tylko z branży spożywczej
- Ogólnopolscy, regionalni i lokalni producenci i sprzedawcy żywności
- Restauracje i firmy gastronomiczne
- Organizatorzy imprez i wydarzeń kulinarnych oraz stowarzyszenia kulinarne
- Urzędy miast i gmin oraz instytucje wspierające rozwój lokalnego i regionalnego rynku branży spożywczej

Zapewniamy pomoc w przygotowaniu prezentacji! Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności – nie może Was zabraknąć!

Dział Rozwoju Biznesu zaprasza do współpracy!

Skontaktuj się z nami już dziś i zamów prezentację!

Organizator: Wydawnictwo Nowiny, ul. Kościuszki 32a, Racibórz, tel. 608 678 209, reklama@nowiny.pl

Zapraszamy na nową stronę www.kupujesmakuje.pl

ZAUFALI NAM W PIERWSZEJ EDYCJI:



POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny

PATRONI MEDIALNI

TVS foodfakty Silesia

PATRONI BRANŻOWI



Michał Krotky – szef kuchni Restauracji Młyn w Raciborzu

Tomasz Szypuła – właściciel rodzinnej lodziarni – Lody Szypuła 1974 – czyli Lodziarni Miś w Raciborzu i Lodziarni pod Orzechem w Baborowie

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PRESTIŻOWYM KONKURSIE!



Nasz konkurs to nie tylko świetna okazja do promocji konkretnych firm i produktów/usług branży spożywczej, ale również całego regionu!

Masz firmę w branży spożywczej? Dlaczego warto wziąć udział?

Konkurs „Czas na Śląskie” ma na celu **wyłonienie i wypromowanie najlepszych produktów i usług** wytwarzanych przez Podmioty mające siedzibę w województwie śląskim. Wyboru najlepszych produktów dokona specjalnie powołana Kapituła Konkursu.

Śląskie firmy wytwarzają zdrową i smaczną żywność, wysokiej jakości produkty, a wiele z nich świadczy usługi na najwyższym poziomie. Jednak wiedza o tej działalności nie zawsze jest powszechnie znana, dlatego celem naszej akcji jest przede wszystkim **promocja lokalnych marek oraz ciekawych i wyróżniających się produktów**.

Zdobywcy nagrody głównej i wyróżnień otrzymają:

- prawo do posługiwania się tytułem „Czas na Śląskie” – Znak Jakości Wydawnictwa Nowiny przez okres jednego roku w celach promocyjno-reklamowych oraz prawo do używania logotypu Konkursu,
- nagrodę w formie kampanii reklamowej o wartości od 5000 do 10 000 zł netto do wykorzystania w mediach Organizatora (do wyboru: Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie, portal Nowiny.pl, media społecznościowe Nowiny.pl – Facebook, Instagram, ekrany LED – Racibórz i Żory).

**Zgłoszenia produktów/usług
przyjmujemy do 30 listopada!**

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi
14 grudnia br. podczas relacji LIVE
studia śniadaniowego Nowiny!

Chcesz wiedzieć więcej? Napisz do nas już dziś i zgłoś swój udział!

Organizator: Wydawnictwo Nowiny, ul. Kościuszki 32a, Racibórz
tel. 608 678 209, reklama@nowiny.pl



Czarno-biała mozaika wspomnień. zmarłych, których pożegnaliśmy

W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy pożegnaliśmy wiele osób, które swoją pracą, talentem oraz służbą drugiemu człowiekowi zapisały się w pamięci mieszkańców powiatu raciborskiego.

Krzysztof Niebudek

Krzysztof Niebudek był księdzem, pochodził z Raciborza. Zmarł 8 listopada 2020 roku w szpitalu w Rybniku. Miał 51 lat. Śp. Krzysztof Niebudek miał troje rodzeństwa. Był absolwentem SP nr 12 oraz I LO im. Jana Kasprowicza. Świecenia kapłańskie przyjął w 1994 r. Pełnił posługę kapłańską m.in. w parafii św. Jana Chrzciciela w Raciborzu. W latach 2007 – 2014 pełnił funkcję administratora w parafii Chrystusa Króla w Bojanowie.

Maria Wierczek

Maria Wierczek zmarła 2 listopada 2020 roku w wieku 72 lat. Była cenioną lekarką z gminy Krzyżanowice. Przez wiele lat pracowała w ośrodku zdrowia w Chałupkach. Mieszkańcy zapamiętali ją jako osobę, która zawsze służyła radą i pomocą. Zobacz również: Maria Wierczek żyła, aby czynić dobro.

Damian Niedbala

Damian Niedbala zmarł 7 listopada 2020 roku. Miał 50 lat. W latach 2006 – 2010 był radnym gminy Rudnik. Pasjonował się sportem, – był fanem, działaczem i kronikarzem LKS-u Grzegorzowice. W wieku 20 lat przeszedł operację kręgosłupa. Zabieg nie powiódł się. Od tego czasu D. Niedbala porusza się na wózku inwalidzkim.

Sebastian Wielocha

Sebastian Wielocha (rocznik 1972; syn znanego, nieżyjącego już nauczyciela z I LO w Raciborzu – Franciszka Wielochy) pracował w „Nowinach Raciborskich” na przełomie wieków, odpowiadał w gazecie przede wszystkim za informacje sportowe. Nasz były kolega z pracy przez wiele lat zmagął się z niepełnosprawnością po przebytych udarach. W trudach życia inwalidy wiernie wspierała go żona Aleksandra Zimón-Wielocha, z którą poznał się w czasie jej współpracy z „Nowinami Raciborskimi” (zajmowała się w gazecie tematyką wiary katolickiej). Razem wychowywali 11-letniego syna.

Czesław Kuzdrowski

20 listopada 2020 roku zmarł Czesław Kuzdrowski. W latach 2000



– 2015. Cz. Kuzdrowski uczył przedmiotów zawodowych w raciborskim „Mechaniku”. Czesław Kuzdrowski był pasjonatem strzelectwa sportowego. Był prezesem Miejskiego Klubu Strzeleckiego Ligi Obrony Kraju w Raciborzu, trenerem i sędzią Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, współzałożycielem Bractwa Kurkowego w Raciborzu. Przywrócił do funkcjonowania strzelnicę przy Raciborskiej Fabryce Kotłów w Raciborzu.

Jerzy Wiśniewski

Jerzy Wiśniewski zmarł 24 listopada 2020 roku. Miał 51 lat. Jako chłopiec został inwalidą – uprawiał podnoszenie ciężarów i sztanga złamała mu kręgosłup. W Raciborzu Jerzy Wiśniewski prezesował przez lata w Stowarzyszeniu na rzecz Integracji „Podaj Rękę”. Prowadził Ośrodek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych przy starostwie. Wymyślił i organizował z powodzeniem „Bieg bez granic”. Był laureatem powiatowego „Mieszka” i medalu im. ks. prałata Stefana Pieczki „Unitas in Veritate”. Z żoną Katarzyną regularnie brali udział w charytatywnej Gwiazdce Serc, uda-

nie tworząc na scenie lubiany, kabaletowy duet.

Maciej Rogoszewski

– Mówi się, że lekarze odchodzą na wieczny dyżur, ale mam nadzieję, że Doktor będzie teraz mógł sobie po prostu odpocząć. Zaskrzył na to jak mało kto. Będzie nam go bardzo brakowało – wspominał zmarłego Michał Kłosiński, ginekolog z raciborskiego szpitala.

Maciej Rogoszewski urodził się we Lwowie, skąd burzliwe wichry historii przeniosły Go na Śląsk. Tutaj zdobył wykształcenie i rozpoczął działalność naukową. Był adiunktem Kliniki Ginekologii i Położnictwa Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze, a następnie w Katowicach. W latach 1979 – 2003 pełnił funkcję ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala w Rybniku, gdzie stał się żywą legendą, człowiekiem – instytucją. W ciągu tych lat wykształcił kilka pokoleń ginekologów, a wielu jego wychowanków zostawało później kierownikami oddziałów. Po przejściu na emeryturę Doktor nadal chętnie wspierał swoich dawnych podopiecznych wiedzą i umiejętnościami, i tak trafił do Raciborza.

Beata Machnik

Beata Machnik zmarła 24 listopada 2020 roku w wieku 62 lat. Całe swoje życie zawodowe poświęciła szkole w Grzegorzowicach (gm. Rudnik). – Wspominać ją będziemy, jako osobę pogodną i z poczuciem humoru, którym zarażała innych. Jej życzliwość, serdeczność, wspaniały dar kontaktu z młodymi ludźmi, czyniły z niej osobę powszechnie lubianą i szanowaną. Pokój jej duszy – wspominali ją pracownicy szkoły.

Józef Sadowski

9 grudnia 2020 roku odszedł znany z działań popularyzujących patriotyzm emerytowany prawnik, zwolennik prawicy (rocznik 1942). Przewodniczył stowarzyszeniu Dobro Ojczyzny, angażował się w życie polityczne miasta i wydarzenia religijne w Raciborzu.

Jerzy Szydłowski

Jerzy Szydłowski odszedł 14 grudnia 2020 roku. Był dyrektorem Powiatowego Zarządu Dróg, zasiadał w pierwszym po upadku komunizmu zarządzie miasta w Raciborzu, a także piastował funkcję szefa

produkcji w ZPC Mieszko. W latach 90. ubiegłego wieku zasiadał w raciborskiej radzie miasta.

Maria Herman

7 stycznia 2021 roku po przegranej walce z covidem w raciborskim szpitalu zmarła Maria Herman, wieloletnia nauczycielka języka polskiego Liceum Medycznego

Alfred Otlík

8 stycznia 2021 roku na cmentarzu Jeruzalem pochowano Alfreda Otlíka. – Żył historią Raciborza – wspomina go radny Piotr Klima. – Niesamowita postać, posiadająca wiedzę i zbiory, które znacznie przekraczają pojęcie, jakie można o nich powziąć – uważa Wojciech Mitrega z Archiwum Państwowego.

ks. Edward Stachurski

Ksiądz Edward Stachurski zmarł 8 lutego 2021 roku w Wielkiej Brytanii. Pochodził z Krzyżanowic. Był najstarszym z trojga dzieci w domu Stachurskich. Pozostałymi dziećmi byli Alicja i Grzegorz, który już zmarł. Świecenia kapłańskie otrzymał 18 maja 1975 roku w Opolu. W 1985 roku wyjechał na misję w Zambii, a w 1988 roku rozpoczął posługę w strukturach Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.

Anatol Muszała

Anatol Muszała miał 95 lat. Był legendarnym szkoleniowcem Unii Racibórz, z którą w 1963 roku awansował do najwyższej klasy rozgrywek krajowych.

Wiesław Różacki

Wiesław Różacki zmarł 1 marca 2021 roku. Miał 64 lata. W latach 2007 – 2012 kierował Rafako SA. W tym czasie firma z Raciborza przekształciła się z producenta kotłów w generalnego wykonawcę inwestycji energetycznych.

ks. Oswald Bobrzik

W niedzielę 14 marca zmarł ks. Oswald Bobrzik, kapelan J. Świątobliwości, emerytowany proboszcz parafii Trójcy Świętej w Ciasnej. Duchowny pochodził z Krzyżanowic. Świecenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1959 r. w prokatedrze

Przypominamy sylwetki ostatniego święta zmarłych

pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Opolu z rąk bp. Franciszka Jopa.

Kamil Kwaśniak

13 marca 2021 roku zmarł Kamil Kwaśniak. Miał 38 lat. Był policjantem. Służbę rozpoczął w 2010 roku. Od początku związany był z Komendą Powiatową Policji w Raciborzu. Dosłużył się stopnia młodszego aspiranta.

– Był zawsze otwarty na potrzeby innych, nigdy nie odmówił pomocy. Na zawsze pozostanie w naszych sercach jako ciepły, uśmiechnięty, życzliwy i uczynny kolega. Był znakomitym i pewnym towarzyszem na służbie. Zawsze pomocnym i gotowym poświęcić każdemu swój czas. Odszedł od nas nagle. Pozostawił rodzinę i przyjaciół w rozpacz, a nas wszystkich, którzy z nim pracowali, w głębokim żalu. W sercach naszych i pamięci trwać będzie na zawsze – wspominają zmarłego policjanta koledzy.

Bronisław Panic

Bronisław Panic zmarł 20 marca. Miał 61 lat. Przez wiele lat był prezesem koła rolniczego w Rzuchowie, od 2014 roku był sołtysiem wsi, a od 2018 roku radnym gminy. – Był dumnym mężem, tatą i dziadkiem. Lubił rozmawiać o rodzinie, a przede wszystkim o wnukach. Wciągały nas rozmowy o jego osiągnięciach, planach oraz historii Rzuchowa i Kornowaca. Jego zasługi dla lokalnej społeczności są niezliczone. Nie znajdę słów oddających jego osobowość. Ciężko mówić o koledze w czasie przeszłym. Ciężko powiedzieć żegnaj kolego... – wspominał zmarłego Arkadiusz Ziental.

Zenon Stube

Zenon Stube zmarł w wieku 74 lat. Był doświadczonym życiowo społecznikiem, który przez ćwierć wieku angażował się w pomaganie uzależnionym od alkoholu oraz bezdomnym. Kierował miejskim Domem dla Bezdomnych Arka N. Za swoje zaangażowanie na rzecz samorządu otrzymał w 2018 roku zaszczytny tytuł Zasłużonego dla Raciborza. – Są 4 stopnie uzależnienia, a ja osiągnąłem siódmy. Nie piję już od 24 lat. Warto się zmieniać – przekonywał gdy był już od 10 lat szefem Arki N. – Zdarzają się tu u nas różni ludzie, także ci z rynsztoka. Z doświadczenia wiem, że z tymi, co

osiągnęli dno, najlepiej się pracuje – mówił Stube na łamach „Nowin Raciborskich”.

Urszula Niedźwiedź

3 kwietnia w wieku 59 lat po długiej chorobie zmarła Urszula Niedźwiedź – wieloletnia główna księgowa Fabryki Obrabiarek Rafamet w Kuźni Raciborskiej.

Jan Twardawa

Jan Twardawa na wieczną służbę odszedł 24 kwietnia 2021 roku. Strażacy z Kuźni Raciborskiej zapamiętują go, jako człowieka o wielkim sercu i zaangażowaniu w życie braci strażackiej.

Stanisław Morawiec

Stanisław Morawiec zmarł w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 2021 roku. Miał 81 lat. Był długoletnim ordynatorem oddziału wewnętrznego w raciborskim szpitalu, w którym przepracował niemal całą swoją karierę zawodową do emerytury. W pierwszej kadencji samorządu powiatowego pełnił funkcję przewodniczącego komisji zdrowia.

Michał Kędzierski

Michał Kędzierski zginął na służbie 4 maja 2021 roku. Został zastrzelony przez Radosława Ś. – Składając ślubowanie może nie myślał, że wchodzi na drogę Chrystusowego Krzyża, że złoży swoje życie za drugiego człowieka – mówi kapłan. Tak trudno zrozumieć, dlaczego tak się stało. Trzeba mieć w pamięci słowa Zmartwychwstałego Chrystusa: Każdy, kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, żyć będzie. Tylko w Jezusie można znaleźć pocieszenie – powiedział ks. Joachim Gondro podczas mszy pogrzebowej.

Henryk Rzerzacz

W czwartek 17 czerwca 2021 roku tancerze i muzycy „Strzechy” spotkali się w Raciborskim Domu Kultury, aby jeszcze raz przećwiczyć program „Idzie nowe. Hej!” Była to kolejna próba przed zaplanowanym na 19 czerwca koncertem.

W trakcie próby Henryk Rzerzacz słabo się poczuł. Wkrótce przestał oddychać. Akcja ratunkowa nie przyniosła rezultatu. Henryk Rzerzacz był policjantem. Służbę rozpoczął w maju 1997 roku w Komendzie Rejonowej Policji w Raciborzu. Następnie przez 12 lat pełnił służbę w Komendzie Powiatowej Po-

licji w Kędzierzynie-Koźlu. W 2011 roku powrócił do Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, gdzie przeszedł kolejne szczeble kariery policyjnej.

Justyna Andrzejewska

7 maja 2021 roku w wieku 57 lat zmarła Justyna Andrzejewska. Pani Justyna pochodziła z Gostynia. Urodziła się 14 października 1963 r. w Poniecu (woj. wielkopolskie). W ostatnich latach zawodowo była związana z Przedszkolem nr 12 przy ul. Bema w Raciborzu. W 2018 roku, po przejściu na emeryturę dyrektor Wiesławy Wieczorkowskiej, Justyna Andrzejewska została powołana na stanowisko dyrektora tej placówki. – „Pani Justynka była cudownym człowiekiem i wspaniałą szefową. Niech spoczywa w spokoju”, „Kochana Justynko niech Dobry Bóg przyjmie Cię do Królestwa Swego. Odpoczywaj w spokoju. Serdecznie współczucia dla rodziny”, „Pani Justynka to trzecia babcia, tak dzieci wspominają...”, „Przesympatyczna Nasza Pani Justynka. Wyrazy współczucia...wielki smutek...” – żegnał zmarłą przyjaciele, znajomi oraz rodzice dzieci, które uczyła śp. Justyna Andrzejewska.

Eugeniusz Hajduczek

26 maja 2021 roku zmarł Eugeniusz Hajduczek. Był wieloletnim działaczem sportowym i prezesem LKS „Strzelec” Rzuchów. Miał 67 lat.

Franciszek Szkatuła

Franciszek Szkatuła zmarł 31 maja 2021 roku. Był radnym Gminy Kornowac w latach 2010 – 2014 oraz wieloletnim sołtysiem Rzuchowa. Miał 70 lat. – Zawsze będziemy o tobie pamiętać, nie mówimy żegnaj – tylko do zobaczenia – napisali w mediach społecznościowych strażacy z Rzuchowa, wspominając zmarłego jako tatę, bo tak go nazywali. F. Szkatuła był wieloletnim honorowym strażakiem OSP w Rzuchowie.

Maciej Kuska

6 sierpnia 2021 roku zmarł kolejny zasłużony członek Cechu Rzemiosł Różnych w Raciborzu – fotograf Maciej Kuska. Maciej Kuska był wnukiem Tadeusza Tkacza, który przybył do Raciborza w kwietniu 1945 roku i założył tu pierwszy zakład fotograficzny. Ucząc się przy dziadku zdał egzamin czeladniczy, a po-

tem mistrzowski. Po jego śmierci w 1976 roku przejął rodzinną firmę, w której pracowała też jego mama i kontynuował działalność szkoląc na czeladników 52 uczniów. Spod jego skrzydeł wyszło pięciu mistrzów fotografii, z których dwóch pozostało w Raciborzu. Przez kilkanaście lat zasiadał też w komisji egzaminacyjnej w Katowicach.

Jako pierwszy w naszym mieście pan Maciej zaczął robić kolorowe zdjęcia na papierze Agfa. Zajmował się fotografią ślubną, medyczną i sportową. Współpracował z Ludowym Klubem Sportowym Dąb Brzeźnica, fotografował zawody żużlowe w Rybniku, a w latach 60. robił zdjęcia kierowcom rajdowym, uzupełniając swoją kolekcję o sylwetki Sobiesława Zasady i Andrzeja Jaroszewicza.

Hubert Oczadły

Hubert Oczadły zmarł 17 sierpnia 2021 roku. Był sołtysiem Nowej Wioski w gminie Krzyżanowice. – Dobry gospodarz, zaangażowany również w sprawy całego samorządu oraz wszystkich mieszkańców naszej gminy – wspomina zmarłego wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki.

Florian Burek

27 września zmarł Florian Burek. Pracował w „Mechaniku” w latach 1964 – 1995 jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, głównie automatyki. Przeżył 84 lata.

ks. prof. Helmut Sobeczko

Helmut Sobeczko urodził się 27 grudnia 1939 roku w Nędzy. – Zmarły ksiądz profesor był autorem 12 książek i niemal 500 artykułów naukowych. W swoim dorobku naukowym ks. prof. Helmut Jan Sobeczko wypromował 14 doktorów oraz był recenzentem wielu prac naukowych i w przewodach dotyczących awansów naukowych. Z całą pewnością do najważniejszych cech zmarłego należała gościnność, uprzejmość i mądrość. Przede wszystkim jednak był dobrym człowiekiem – wspominali zmarłego pracownicy Uniwersytetu Opolskiego.

W 2017 roku ks. Helmut Sobeczko został wyróżniony medalem im. ks. Prałata Stefana Pieczki. – Zawsze pozostaje wiernym synem swojej małej ojczyzny, badający jej historię i kulturę, szczególnie liturgiczną

i zatroskany o jej duchowy rozwój. Zasługą nie do przecenienia dla naszego regionu pozostanie wkład Księdza Profesora w dzieło tworzenia Uniwersytetu Opolskiego. Z pierwszym w Polsce po upadku komunizmu wydziałem teologicznym – napisano wówczas w charakterystyce ks. prof. Helmuta Sobeczki.

Stanisław Borowik

Stanisław Borowik zmarł 20 października 2021 roku. Miał 64 lata. Był emerytowanym strażakiem. W raciborskiej straży pożarnej pracował w latach 1983 – 2008. W tym czasie brał udział m.in. w akcjach: neutralizacji zanieczyszczenia Odry, gaszenia wielkiego pożaru lasu w Kuźni Raciborskiej oraz wielkiej powodzi. Dosłużył się stopnia starszego ogniomistrza. Wielu raciborzanom Stanisław Borowik był znany przede wszystkim ze swojej działalności społecznej – jako radny trzech kadencji oraz twórca i dyrektorem Memoriału im. mł. kpt. A. Kaczyny i dh. A. Malinowskiego.

Krystyna Fredyk

Krystyna Fredyk zmarła 20 października 2021 roku. Miała 88 lat. Przez 34 lata była dyrektorem Szkoły Podstawowej w Nędzy. – Trudno wyrazić słowami to, co po sobie pozostawiła. Przez wiele lat opiekowała się młodym pokoleniem naszej społeczności, ofiarując im zainteresowanie i troskę. Pani Krystyna była zaangażowana i oddana swojej pracy, za co otrzymała w 1975 r. Złoty Krzyż Zasługi – przekazała szkoła w Nędzy po śmierci zmarłej. W placówce była dyrektorem wspominając jako osobę pełną taktu i wewnętrznego ciepła. Dzięki czemu cieszyła się zaufaniem uczniów, rodziców, nauczycieli i współpracowników.

ks. Rudolf Beer

Ksiądz Rudolf Beer urodził się 21 lutego 1937 roku w Otmęcie. Był emerytowanym proboszczem parafii św. Józefa w Zawadzie Książęcej (gm. Nędza). Zmarł 24 października 2021 roku w Strzebinu. (zet)

MAGIA ŚWIĄT ZA MILION ZŁOTYCH

Kusy nazwał jarmark na zamku fanaberią zarządu

Sesję rady powiatu z 26 października zdominowała dyskusja na temat planowanego w grudniu w Raciborzu Śląskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego. 10 dni jarmarku ma już budżet sięgający miliona złotych. – 100 tys. zł za dzień. Co tam będzie się działo? – pytał radny Tomasz Kusy. Na razie wiadomo, że na pewno wystąpi na zamku Golec Uorkiestra z koncertem kołęd, planowany jest też koncert grupy Zakopower.

Kusy, który jest liderem radnych z PiS, zażądał planu imprezy, bo od starosty słyszy, że ten na razie nie będzie go ujawniać. – Jak mamy głosować za wydatkowaniem na ten cel kolejnych środków? Pytamy, co konkretnie będzie za ten milion złotych? – zaczął swoje wystąpienie na sesji. Nazwał grudniową imprezę „igrzyskami za milion”. Mówił też o niej, że „Powiat robi sobie takie show”. – Czy to jest najlepsze, co możemy dać mieszkańcom? – dziwił się radny.

Co można zrobić za milion złotych

Z tego co raciborzanin z Obory dotąd dowiedział się na temat imprezy, to budżet obejmuje „tańsze karuzele dla użytkowników, wybijanie monet okolicznościowych, fajerwerki i koncert Golców”. Zauważył też, że jarmark zamkowy będzie konkurencyjny do miejskiego, który odbędzie się na raciborskim rynku.

Tomasz Kusy podkreślił, że nie chodzi o to, że opozycja zazdrości staroście sukcesu. – To zwykłe liczenie. Życzę dobrze temu jarmarkowi. Sam przyjdę i zobaczę, co można zrobić za milion złotych. To jest interesujące – mówił radny. Jego zdaniem, przy takim wydatku, po jarmarku powinny zostać na zamku jakieś elementy, jak np. drewniana karuzela na ostrawskim zamku w Czechach.

Rajca obawia się, że Powiat „przepali te pieniądze” i sam jarmark „wygląda na fanaberie zarządu”.

Wielka złośliwość

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda uznał „za wielką złośliwość nazywanie jarmarku igrzyskami”. – To niemerytoryczne – ocenił. Włodarz zaznaczył, że oprócz Raciborza, jarmarki są w Tworkowie, u cystersów. – On nie musiał być w Raciborzu, miał być w Katowicach. Inni czekają na taką okazję. 650 tys. zł pozyskaliśmy na ten cel od marszałka. Udało się właśnie sprowadzić tak wielką imprezę na Raciborszczyznę i ta kwota robi

wrażenie. Potrzebne jest odpowiednie oświetlenie, nagłośnienie, domki wystawiennicze i wiele innych rzeczy. To nie będzie jarmark tylko dla naszego powiatu, ale dla całego Śląska – oznajmił Grzegorz Swoboda.

Wspomniał o montażu finansowym wydarzenia. – Aktualnie pewne rzeczy prefinansujemy. Chcemy, żeby te karuzele nie były za drogie, żeby wstęp nie był po 15 – 20 zł. My chcemy promować kuchnię śląską, zapraszać na Raciborszczyznę. Dać okazję miejscowym hotelarzom, którzy ugostczą zwiedzających jarmark – mówił radnym G. Swoboda. Zaznaczył, że Lasy Państwowe sprowadzą na Zamek „choinkę – perełkę”. Browar Zamkowy przygotowuje z tej okazji świąteczne piwo.

Dodał, że wielkie imprezy kosztują i podał przykład Tygodnia Kultury Beskidzkiej, który wymaga nakładów rzędu 2 mln zł.

Konferencja wszystko wyjaśni

Starosta stwierdził także, że w styczniu rozmawiał z prezydentem Raciborza Dariuszem Polowym, z którym ustalił, że jarmark zamkowy nie będzie konkurencją dla miejskiego.

Swoboda zapowiedział, że wszystkie szczegóły wydarzenia zostaną ogłoszone na specjalnej konferencji prasowej, w której weźmie udział marszałek województwa. Wyjaśnił, że sam jeszcze nie zna wszystkich szczegółów, a to, co może podać, wymaga konsultacji z Katowicami.

Skarbnik powiatu Roman Nowak przekazał, że marszałek przekazał wcześniej starostwu 500 tys. zł. – Mamy to już w budżecie. Doszła do tego promesa 150 tys. zł. Są też firmy, które chcą wpłacić kwoty na wykup talonów na posiłek i biletów wstępu – oznajmił. Dodał też, że budżet powiatu obciążony jest kwotą 100 tys. zł, co stanowi 10% wartości zadania.

Jak marszałek śmie

Po wyjaśnieniach starosty



Radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości zaatakowali starostę raciborskiego w sprawie wydatków na Śląski Jarmark Bożonarodzeniowy. Ryszard Frączek i Tomasz Kusy chcieli poznać szczegółowy program tygodniowej imprezy

głos zabrał radny Ryszard Frączek. – Jak jest za co, to pana starostę chwaleb. Nawet wbrew moim kolegom. Nie mamy dyscypliny głosowania w tej sprawie, ale jestem przeciwny takiemu jarmarkowi. Jest coś takiego jak Dzień Wszystkich Świętych. My w tym dniu idziemy na groby, modlimy się. A na wschodzie pije się w ten dzień. Wśród pana aplauzu co będzie na zamku, na jarmarku, to pan mówi, że to będzie promocja piwa. Tym samym pan nawiązuje do wschodniego stylu świętowania – ocenił Frączek. Pytał włodarz, czy go nie boli, że milion złotych będzie wydane na taką imprezę? – Jak marszałek śmie wydawać z naszych podatków na tego typu imprezę? – zagrzmiął radny z Oblicz.

Frączek dodał, że konsultował sprawę jarmarku z miejscowymi handlowcami z Kupca Śląskiego i dowiedział się, że ci nie zostali zaproszeni przez starostę do współpracy.

Rozmawiał też o jarmarku z prezydentem Polowym i ten przekazał mu, że nieprawdą jest, jakoby miał on powiedzieć staroście, że Miasto nie chce brać udziału w jarmarku na zamku. – Chciał tego i proponował staroście, że włączy się z jarmarkiem na rynku jako uzupełnieniem tego wojewódzkiego – przekazał R. Frączek.

Opozycyjny radny oznajmił także, że osobiście go boli ten milion złotych. Nie mógł uwierzyć, że starosta nie zna programu imprezy, która odbędzie się za dwa miesiące.

– Pan nam mówi, że będzie fajna impreza, że popijemy, kupimy se bombki i dalej będziemy puści w środku. Ważne, że popijemy i przykryjemy biedę i bałagan raciborskiego powiatu – podsumował Frączek.

Powiat buduje swój potencjał

Starosta stwierdził, że ma wrażenie, że o czym innym mówi, niż jest na sesji ko-

mentowane. – Ja nie promuję piwa, mówię o współpracy przy organizacji tej imprezy. O współpracy również z miejscowym browarem. Wspieramy nasze rzemiosło, hotelarstwo. Niefajnie, to o czym mówiłem, zostało wykorzystane przez pana radnego Frączka – ocenił Grzegorz Swoboda.

Zaznaczył, że Powiat inwestuje dużo w szkoły i w drogi. 50 mln zł trafia do powiatowego szpitala – w SOR i w termomodernizację. Ze środków rządowych będą remontowane dwie aule w szkołach średnich. – Stawiamy na zrównoważony rozwój powiatu, pozyskujemy środki zewnętrzne. 13 mln zł wkładamy w szkolnictwo. To są rekordowe kwoty w dziejach naszego powiatu. Stawiamy na nasz transport publiczny, zorganizowaliśmy akcję letnią dla młodzieży z transportem powiatowym. Powiat otworzył się dla nowych środowisk – mażorettek, koszykarzy, klubów z gmin – wyliczał staro-

sta Swoboda, próbując obalić przekaz o biedzie w powiecie.

Przypomniał niedawne 4 miejsce Powiatu w ogólnopolskim rankingu i dostrzeżenie go pod kątem rozwoju turystyki (tytuł „Osobowość turystyczna” dla Swobody). Podkreślił poprawę kondycji finansowej w powiatowej służbie zdrowia. – Stan powiatu jest na wysokim poziomie. Uda się nawiązać liczne współprace. Powiatowy Zarząd Dróg czy nasz szpital stawia się w regionie za wzór. Szkoły mają świetną ofertę, przyciągają młodzież spoza powiatu. PKS się rozwija. Wciąż budujemy potencjał powiatu raciborskiego – podkreślił.

Przy okazji powiedział o możliwości zorganizowania darmowego transportu PKS z terenu gmin na jarmark zamkowy.

Chleba i igrzysk

Członek zarządu i szef klubu radnych PO Piotr Olender dziwił się, że opozycja mówi wciąż o milionie złotych, a tymczasem Powiat dołoży do imprezy ze swego budżetu 100 tys. zł. Koalicjant Olendra, szef klubu Razem dla Ziemi Raciborskiej Tomasz Cofała nazwał wystąpienia opozycjonistów złośliwością i zazdrością.

Jeszcze raz z mównicy głos zabrał Tomasz Kusy. Zauważył, że dziesięciodniowe jarmarki „robi się pod turystów”. Spytał, co zostanie po grudniowym wydarzeniu? Sam odpowiedział, że zostanie konferencja prasowa z marszałkiem i pochwalenie się, że mieliśmy w powiecie największą imprezę w regionie.

– Ludzie potrzebują chleba i igrzysk. Pan stawia na igrzyska – stwierdził Tomasz Kusy.

Zaznaczył, że sukces zamku nie boli opozycji, a jego samego cieszy. – Zaczęło się tam coś dziać, ale ile nas to kosztuje? W 2018 roku – budżet agencji zamkowej wyniósł 912 tys. zł; w 2019 – ponad milion zł; w 2020 – 920 tys. zł, a 2021 – do połowy roku – prawie 900 tys. zł. To ja się nie dziwię że tam się działo – skwitował Kusy. (ma.w)

Lewandowska: jesteśmy w epokowym momencie dla Powiatu

Etatowa członkini zarządu powiatu uważa, że Zamek Piastowski W Raciborzu może być najwspanialszym miejscem nie tylko w regionie. Tak komentuje przyznanie przez rząd około 18 mln zł na przebudowę słodowni. Wskazuje też na wagę planowanej tam imprezy – Śląskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego.

Ewa Lewandowska stoi na czele tzw. komisji zamkowej, która przez kilka miesięcy analizowała różne scenariusze dotyczące przyszłości Zamku. Końcowe wnioski z prac tego gremium chce przedstawić na specjalnym posiedzeniu. Wezmą w nim udział radni powiatowi i zaproszeni goście. Poznają szczegóły wypracowanej przez komisję koncepcji i jej rekomendacji jak rozwijać jednostkę Powiatu. Starościna podkreśla, że nad koncepcją pracowała cała komisja. Zaproszono doń wszystkich radnych, ale wyłączyli się

członkowie klubu PiS.

Z wcześniej przekazanych przez Lewandowską informacji wynika, że nie wchodzi w grę koncepcja łączenia zamku i muzeum.

Nie pojechali na wczasy

Na październikowej sesji Lewandowska mówiła radnym o epokowym momencie dla rady powiatu, w którym zamek otrzyma rządową dotację. – Trzeba było wiele odwagi i determinacji, żeby w odpowiednim czasie wpisać się w działania rządu. Kiedy inni byli na wczasach, my pracowaliśmy, bo nie mogliśmy przegapić terminów składania wniosków. To dzięki tej pracy latem minister Woś wręczył „adres” dla pana starosty. Zaakceptowano nasz wniosek na ogólną kwotę 19,8 mln zł. Będziemy mogli zagospodarować słodownię, zmodernizować zamek i stworzyć centrum multimedialne, historyczno-turystyczne – zaznaczyła na

sesji z 25 października E. Lewandowska.

Nasze plany wobec zamku i nabór wniosków do dofinansowań rządowych zbiegły się w czasie. Wpisaliśmy się w działania rządu. Gdybyśmy nie złożyli wtedy wniosku, nie byłoby oczekiwanej promesy – stwierdziła członkini zarządu.

Na poprzedniej sesji zarząd wnioskował do rady o 200 tys. zł z budżetu na przygotowanie projektu, by – jak stwierdziła Lewandowska – „koncepcję przelać na papier”.

Musztarda i grzech

Od momentu otrzymania promesy samorząd będzie miał sześć miesięcy by zorganizować przetarg na wykonawstwo inwestycji.

Czy sprawozdanie naszej komisji to będzie teraz taka musztarda po obiedzie? Trochę tak, przyznała Ewa Lewandowska. – Jednak gdybyśmy czekali i nie działali, to byłby ogromny grzech zaniedbania

– oceniła na sesji.

Zarząd Powiatu skierował do Polskiego Ładu wnioski na zadania o łącznej wartości 95 mln zł. Chodziło o wiele zadań drogowych. – Tu się należy wielkie dzięki dla pana starosty.

On prowadził rozmowy i wskazał zadanie najistotniejsze, mimo, że było dużo planów drogowych. To jest właściwy moment dla słodowni. Decyzja nie do przecenienia. Wierzę, że zamek dzięki temu stanie się najwspanialszym miejscem nie tylko w powiecie – stwierdziła na sesji członkini zarządu.

Zaapelowała do radnych opozycji by nie przerzucać się z koalicją argumentami, a skupić na dbałości o „perłę powiatu”.

Człowiek nie może już spać po nocach z emocji, wyobrażając sobie jak to wszystko będzie wyglądać na zamku, co tam się będzie działo – przyznała z mówniczy.



Ewa Lewandowska przyznała, że z niecierpliwością czeka na przebudowę słodowni i wyobraża już sobie jak będzie działał Zamek w przyszłości

Zapomniany Racibórz

Burzliwą dyskusję na sesji dotyczącą organizacji grudniowego jarmarku nazwała „fantastyczną i darmową reklamą” wydarzenia.

Lewandowska przypomniała, że przepracowała w sejmiku wiele lat i wie jak trudno jest, by w Katowicach skierowali działania zarządu do Raciborza. – Jakże często mówiło się, że Racibórz jest zapomniana

ny w urzędzie marszałkowskim – oznajmiła. – Teraz go tam na nowo odkrywają, a my jaką mu reklamę robimy? – spytała opozycję.

Na koniec wspomniała jeszcze raz o pracach komisji zamkowej, mówiąc, że jej prace nie były łatwe. Na koniec podziękowała za wkład pracy i szczególne zaangażowanie Romanowi Peikertowi szefowi referatu inwestycji. (ma.w)

Co z zebraniem wiejskimi w gminie Krzyżanowice?

Pytał o to Oliwer Huptaś, radny z Tworkowa, na jednej z ostatnich sesji rady gminy. Wicewójt Wolfgang Kroczek odpowiadał, że spotkania nie są na razie planowane z powodu pandemii koronawirusa.

– Czy to jest prawda? – pytał radny Huptaś, mówiąc, że dowiedział się, jakoby w gminie Krzyżanowice miały nie odbywać się zebrania wiejskie. – Niektórzy mieszkańcy chcą z władzą wykonawczą spotkać się osobiście, zadać jakieś pytania, poruszać kwestie, zaproponować rozwiązania. A okazuje się, że jako suweren nie mają takiej możliwości. Według mnie jest to niedopuszczalne – mówił.

Wicewójt Kroczek odpowiadał, że każdy z mieszkańców ma możliwość rozmowy z wójtem, umawiając się z wójtrem na spotkanie. – To, co pan Oliwer powiedział, jest nieprawdą, że taki kontakt jest niemożliwy – odparł wicewójt.

W kwestii zebrań wiejskich Wolfgang Kroczek tłumaczył, że nadal panująca pandemia koronawirusa ogranicza taką formę spotkań, z uwagi na obostrzenia. – To nie znaczy, że jeżeli sytuacja się unormuje i prawnie będzie to możliwe, to wtedy takie spotkania się odbędą – dodał wicewójt.

Oliwer Huptaś stwierdził, że przygotowując się do tematu, spodziewał się takiej odpowiedzi. Sprawdził, jak sytuacja wygląda w innych gminach powiatu raciborskiego. Jak argumentował w większości samorządów takie spotkania się już odbyły, albo są organizowane. – Z tego, co widziałem zebrania wyborcze w ochotniczych strażach pożarnych miały miejsce, tam nasz pan wójt chętnie się na nich pojawiał – kontynuował oraz podawał inne przykłady.

Radny dziwił się z podejścia do zebrań wiejskich. – Jestem przeciwny takiej sytuacji. Warto by było, aby ten suweren – mieszkańcy, mieli możliwość odniesienia się do jakiegokolwiek kwestii – powiedział chwilę później.

Odpowiadając na argument wicewójta, stwierdził, że za-

wsze można przyjść do urzędu osobiście, ale nie zawsze każdy „osobiście z władzą wykonawczą, w jakimś tam normalnym stosunku jest w stanie porozmawiać”. – Na takim zebraniu wiejskim jest więcej osób, można jakąś rzecz zaproponować i takie spotkanie wiejskie jest władne do podjęcia jakichś kwestii konkretnych – dodał rajca z Tworkowa.

Wolfgang Kroczek odparł, że nie chce polemizować z radnym Huptasiem. – Wójt trzyma się przepisów. Zebrania, jeśli będzie można, to będzie organizował. Pan jak będzie wójtem, to sobie może organizować, kiedy pan będzie chciał – powiedział. Po szczegółowe wyjaśnienia zalecał radnemu zwrócić się do wójta Grzegorza Utrackiego (wójt był nieobecny na sesji). – Jeżeli ktoś inny podejmuje to ryzyko i takie zebrania organizuje, to jest kwestia każdego indywidualna. U nas taką decyzję podjęto, to znaczy, że jeśli sytuacja pandemiczna pozwoli, to takie zebrania zostaną zorganizowane – dopowiedział wicewójt Kroczek.

(mad)

Wyjdźmy z Raciborza, zacznijmy myśleć całym powiatem. Plura wierzy w jarmark

Szef komisji oświaty, kultury, sportu i rekreacji Adrian Plura też wziął udział w dyskusji o Śląskim Jarmarku Bożonarodzeniowym na powiatowej sesji z 25 października. Podkreślił fakt, że jeśli opozycja z PiS nie widzi go na zamku, to chętnie przejmą go Rudy.

To nie są igrzyska

To wydarzenie jest organizowane w znacznej części z budżetu marszałka. Bronię go w podjęciu decyzji o ulokowaniu jarmarku w Raciborzu, a zdecydował się na to przeznaczając pieniądze na cele promocji i kultury Śląska. Jarmark Bożonarodzeniowy nie jest igrzyskami. Marszałek ma prawo organizować takie wydarzenie, w kontekście celów samorządu o których wspominałem. Osobiście byłbym zły gdyby zamiast do Raciborza te pieniądze poszły do Gliwic czy Rybnika.

Rudy to chętnie przejmą

Skoro organizacja jarmarku na zamku budzi takie kontrowersje, to niech pan starosta swoje lobbowanie skieruje do Rud. Wyjdźmy z Raciborza, za-

czynijmy myśleć całym powiatem. Ksiądz Rosiek od dawna robi jarmarki w klasztorze i robi większy. Tam jest alkohol, leje się wino. Całość odbywa się nie w formule negatywnej, bo adwent to czas radosnego oczekiwania. To nie jest jakaś ludowa zabawa, w złym znaczeniu. Jak mamy takie wątpliwości, to zapomnijmy o zamku, są jeszcze 2 miesiące, czasu starczy i niech te pieniądze pójdą do Rud. Tam zjeżdżają się tłumy. Choć to my z zamkiem potrzebujemy tej promocji, a do Rud i bez jarmarku zjeżdżają się tłumy, to może niech tam pojadą świętować jak zamek jest kontrowersyjny dla niektórych państwa radnych.

Krytykujecie swego marszałka

Podajecie argument o igrzyskach, a ludzie tego słuchają. Są na to podatni, będą zwolennicy waszego myślenia. Pamiętajmy, że jak nie my, to inni wezmą tą imprezę. Wydadzą 100 tys. zł jak my. Państwo krytykujecie starostę, ale i swego marszałka. Krytykujecie go 6,5 raza więcej niż starostę, bo Powiat daje tylko 100 tys. zł, a marszałek – 650 tys. zł. Przecież to wasza

Na temat Jarmarku wypowiedział się na sesji również Ryszard Wolny wiceprzewodniczący rady powiatu

Szkalujemy się i obrażamy. Igrzyska i jarmark to dwie różne rzeczy. Pan Kusy zawsze zwraca innym uwagę, ale jak jemu zwracają to ma pretensję. Ja coś mogę powiedzieć o igrzyskach bo na nich byłem, a pan Kusy nie. Chcemy coś zrobić i to bardzo fajnie, to dla tej ziemi.

Wydajemy tylko 100 tys. zł. W skali naszego budżetu to nie jest wielka kwota. Powiat coś z tego zyska. Szanujmy się, a nie tylko sama krytyka. Ja rzadko zabieram głos, ale bywam w środowiskach które się szanują. Jak pan Kusy czegoś nie rozumie powinien się dokształcić.

opcja polityczna. A ja, mimo, że opcja nie jest moja – go bronie. Bo ja jestem jednoznaczny i podejmuję decyzje. Nie jestem miałki, nie mówię nie wiem, nie czekam jak to wszystko się rozwiąże. Wierzę że jarmark się uda.

oprac. m

Nie ma dzieci doskonałych, ale są doskonałe metody wspierające ich rozwój

■ O tym jak rozpoznać symptomy zaburzeń w rozwoju małych dzieci, z wieloletnim konsultantem Wiodącego Ośrodka Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczego w Raciborzu, fizjoterapeutą Zbigniewem Grochowskim rozmawia Katarzyna Gruchot.

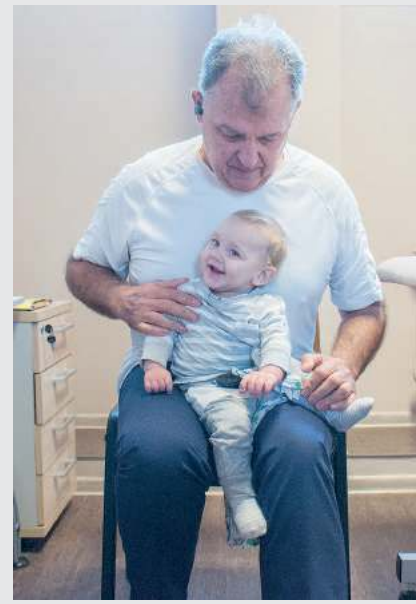
– Na rozwój psychomotoryczny dziecka ogromny wpływ mają pierwotne odruchy toniczne. Czy może pan wyjaśnić rodzicom na czym one polegają?

– Odruchy toniczne to takie oprogramowanie na życie, z którym rodzi się każdy noworodek. One ewoluują i zanikają w czasie. Kolejność ich pojawiania się i wzajemnego przenikania determinuje kolejne odruchy u dziecka (Galant, Stos, Tob, Moro). Jeżeli dochodzi do jakichkolwiek zaburzeń tych odruchów i są one wcześniej wykryte, to wystarczy rehabilitacja i dziecko będzie się rozwijało dalej prawidłowo. Jeżeli rodzice to przeoczą lub usłyszą od innych, że z pewnych zachowań dziecko wyrasta, w przyszłości mogą one spowodować na przykład zaburzenia mowy, pisanie, rozpoznawanie odległości, równowagi czy niezbornosć ruchową.

– Przecież każde dziecko jest inne, może więc powinniśmy pozwolić na jakieś odstępstwa od przyjętych norm?

– W odruchach pierwotnych nie ma żadnego przypadku. Tu nic nie dzieje się bez przyczyny, coś się pojawia, ewoluuje albo zanika. Nie możemy tłumaczyć zachowań niemowlaka tym, że on taki już jest i jedną rzecz lubi, a na inną reaguje protestem i płaczem. Efektem takiego podejścia są potem dzieci z zaburzoną motoryką, które nie potrafią usiedzieć na krześle, bo cały czas się wiercą, nie umieją kopnąć piłki, albo mają problem z koordynacją. A na to wszystko jest neurofizjologiczne uzasadnienie. Każdy fizjoterapeuta potrafi rozpoznać, z integracją których odruchów organizm dziecka nie może sobie poradzić. To oczywiście nie jest choroba, tylko zaburzenia neurorozwojowe, które we

Zbigniew Grochowski podczas fizjoterapii 7-miesięcznego Tymka



wczesnym stadium są stosunkowo łatwe do usunięcia przez odpowiednią rehabilitację.

– Czy istnieją jakieś symptomy zaburzeń, na które rodzice powinni zwrócić uwagę?

– Jeżeli noworodek między ósmym a dziesiątym tygodniem życia położony na brzuchu płacze, to rodzice tłumaczą to często kolką lub tym, że dziecko po prostu tej pozycji nie lubi. Tymczasem może chodzić o zaburzenia toniczne, dziecko źle ocenia odległość i przestrzeń i po prostu się boi. Położone na brzuchu ma przesunięty środek ciężkości w kierunku głowy, a odwrócone na plecy, odchyła ją do tyłu i znajduje jakiś jeden punkt, na którym skupia swoją uwagę, uspokaja się, ale mocno naciska potylicą w podłogę. To powoduje, że główka dziecka z tyłu jest spłaszczona. Jeżeli rodzice słyszą od innych, że to minie i z takich rzeczy się wyrasta, to pragnę im uświadomić jedno: to nie mija, a powód wypłaszczania się główki należy jak najszybciej usunąć, ponieważ problem najprawdopo-

dobniej będzie się pogłębiał. Innym symptomem zaburzeń może być mocne odchylenie głowy w tył i zbyt gwałtowne reakcje na bodźce zewnętrzne. Dziecko w okolicach piętego, szóstego miesiąca życia powinno zacząć się bawić swoimi nóżkami, chwycić je, oglądać, przyciągać w kierunku buzi. To jeden z głównych wzorców równowagi między mięśniami prostownikami a mięśniami zginającymi. Jeżeli tego nie robi, to sygnał, że najprawdopodobniej mamy do czynienia z zaburzonym tonicznym odruchem błędnikowym. Niepokój rodziców powinien też wzbudzić fakt, że ich pociecha ma problem z unoszeniem rącek do góry, albo z przetaczaniem się, które powinno się pojawić między piątym i szóstym miesiącem życia. Zawsze jest jakiś powód, że dziecko tego nie robi. Mygo znajdujemy i pracujemy nad tym, by wszystko wróciło do normy.

– Jak długo trwa taka fizjoterapia?

– Jeśli dziecko trafi do fizjoterapeuty w drugim czy trzecim miesiącu życia i są to lekkie

zaburzenia, kończymy pracę około szóstego, ósmego miesiąca, gdy widzimy, że zaczyna się ono prawidłowo przetaczać i ustawiać do raczkowania. Jeżeli jednak te zaburzenia nie zostaną w porę wyłapane, wytworzą się niewłaściwe, patologiczne wzorce, które utrwalą się i zdeterminują motorykę dziecka. Trudno będzie potem je wygaszić i nauczyć prawidłowych wzorców. To trochę jak z charakterem pisma. Jeśli dziecko nauczy się niestarannie pisać, zostanie to na lata. Część ćwiczeń rodzice mogliby wykonywać z dziećmi w domu, ale przy takich małych dzieciach, które swoje niezadowolenie sygnalizują płaczem, niewielu z nich się na to decyduje. Często asymetrie rozwojowe powodują lekkie przykurcze, do których trzeba użyć odpowiedniej siły, by je rozciągnąć. To musi być na tyle silne, by było skuteczne i na tyle delikatne, by nie zrobić dziecku krzywdy. Gdy dziecko zaczyna płakać, rodzic nie ma świadomości, czy dlatego, że zrobił coś źle i jest to wynik bólu, czy dlatego, że w ten sposób się z nim komunikuje,

dlatego wolą przychodzić do gabinetu fizjoterapeuty.

– Rodzice często podkreślają, że ich pociecha rozwija się szybciej niż inne. Czy to, że dziecko pomija raczkowanie i od razu chodzi, na dodatek na paluszkach, powinno być powodem do dumy?

– Jak dziecko raczkuje to jest 90 procent szans, że rozwija się prawidłowo. Jeśli nie raczkuje to nie dlatego, że nie chce lub sobie ten etap pominęło, tylko dlatego, że jest jakiś powód. Raczkowanie jest integralną częścią naszego rozwoju. Świadczy o równowadze i jakości połączeń nerwowych. Dziecko jest wtedy dobrze skoordynowane i łatwiej się potem pionizuje. To norma w przedziale od ósmego do dwunastego miesiąca życia. Trzeba jednak wziąć pod uwagę to, że niektóre wzorce ruchowe pojawiają się u dzieci z opóźnieniem i nie jest to spowodowane zaburzeniami, tylko innym torem rozwojowym. Z mojego doświadczenia mogę powiedzieć, że jeśli to jest około 15 lub 20 procent odchyłu

od ustalonych norm, a wszystkie odruchy toniczne są prawidłowe, to nie zwraca się na to uwagi. Jedno dziecko będzie raczkowało w wieku ośmiu miesięcy, inne dwa miesiące później i to nie są zaburzenia, bo potrzeby ruchowe dzieci są różne. Według norm powinno zacząć chodzić między 12 a 14 miesiącem życia. Jeżeli chodzi na palcach to nie dlatego, że to urodzony baletmistrz. To może być przetrwały toniczny odruch błędnikowy (TOB) i w tym przypadku należy to skonsultować. Pamiętajmy o tym, że nie wszystkie dzieci rozwijają się w tym samym tempie i to nie powód do zmartwień tylko przyczyna, dla której warto odwiedzić fizjoterapeutę. Im szybciej to zrobimy, tym nasze dziecko dostanie większą szansę na zdrowy rozwój.

– Oczekujemy od rodziców, że to oni powinni obserwować swoje dzieci i wyłapać nieprawidłowości. Czy to nie jest tak, że powinni mieć jednak jakieś wsparcie?

– Coraz więcej lekarzy pediatrów, pielęgniarek czy położnych wysyła dzieci do fizjoterapeutów. Jednak to ciągle zbyt mało. Ponad 80 procent dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym ma wady postawy lub inne zaburzenia motoryczne. Wielu z nich dałoby się uniknąć, gdyby zostały wcześniej wykryte. Rodzice trafiają do mnie najczęściej z polecenia innych, albo, jak sami przyznają, bo się przy piaskownicy dobrze o mnie mówi. Często posilkują się wiedzą z internetu, a oni pomagają i szkodzi, bo opisuje wszystkie dzieci świata, a nie konkretne dziecko, które badam. Trudno jest zinterpretować wszystkie dane bez odpowiedniej wiedzy. To problem, któremu można przeciwdziałać, ale potrzebne są rozwiązania systemowe.

ZAPROSZENIE

Wiodący Ośrodek Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczy zaprasza na konferencję „Pomóż mi wzrastać – czyli jak dobrze i świadomie wspierać rozwój dziecka”, która odbędzie się 20 listopada od 10.00 do 13.00 na Zamku Piastowskim w Raciborzu.

Prelegenci:

1. **Dr Jacek A. Micuła** – lekarz specjalista pediatrii i neurologii dziecięcej,

ordynator oddziału pediatrii Szpitala Rejonowego w Raciborzu

2. **Zbigniew Grochowski** – magister rehabilitacji ruchowej, wieloletni konsultant i współpracownik Wiodącego Ośrodka Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczego

3. **Małgorzata Matusik-Belik** – psycholog, specjalista psychoterapii uzależnień, psycholog hospicyjny, wykładowca Wyższej Szkoły Psy-

chologii Społecznej, pracownik Miejskiego Centrum Profilaktyki „Drogowskaz”, wieloletni współpracownik Wiodącego Ośrodka Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczego.

4. **Agnieszka Topór** – psycholog, pedagog, specjalista w dziedzinie psychoterapii dzieci i młodzieży, pracownik Katowickiego Instytutu Psychoterapii. Od ponad 8 lat pracuje z dziećmi ze spektrum autyzmu.

Matżeński wzór do naśladowania

Pietrowice Wielkie po przerwie spowodowanej pandemicznymi obostrzeniami zdecydowały się na uroczystą organizację złotych godów. Odbędzie się w środę 27 października w Domu Przyjść Roma, gdzie

przybyło dziesięć par obchodzących w tym roku 50 lat po ślubie.

Jubilatów podjęli: wójt An-

drzej Wawrzynek, sekretarz Gabriel Kuczera oraz Dorota Jarosz, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w

Pietrowicach Wielkich. – Jesteście wzorem do naśladowania – mówił do jubilatów A. Wawrzynek. Wójt gratulował

im pięknego jubileuszu i życzył wszystkiego, co najlepsze na kolejne lata wspólnego życia.

David Machacki



Agata i Ryszard Flegorowie z Krowiark – to rodzinna miejscowość jubilatów, więc znali się od zawsze. W pewnym momencie jednak coś zaiskrzyło i zdecydowali się, że pójdą razem przez życie. Przed ślubem spotykali się rok. Miłość scementowali 4 stycznia 1971 roku. Mają dwie córki i syna. Cieszą się też z pięciu wnuczek i trzech wnuków. – Wyrozumiałość i poszanowanie, to w małżeństwie jest najważniejsze – stwierdza jubilatka.



Maria i Mikołaj Foitzikowie z Pietrowic Wielkich. Oboje pochodzą z Pietrowic Wielkich. Poznali się natomiast na przedstawieniu mikołajowym, które wówczas wystawiane było na plebanii. Przyszły mąż pani Marii starał się o jej serce pięć lat. Ślub odbył się 27 września 1971 roku. Doczekali się dwóch synów oraz jednej córki. Cieszą się także z trzech wnuków i trzech wnuczek oraz jednego prawnuka. – Ja się dobrze ożeniłem – uśmiecha się jubilat. – Ja tak samo – dodaje jubilatka. Wspólnie twierdzą, że w udanym związku potrzebna jest zgoda.



Barbara i Marian Frytowie z Pietrowic Wielkich pobrali się 6 lutego 1971 roku. Zanim do tego doszło, poznali się w domu pani Barbary w Cypranowie, gdzie mieściła się piekarnia prowadzona przez GS. Tam do pracy przyszedł pan Marian i zapoznał się wówczas ze swoją przyszłą żoną. Przed ślubem spotykali się sześć lat. Małżeństwo doczekali się – córki i syna oraz dwóch wnuków i jednej wnuczki. – W małżeństwie przede wszystkim ważna jest zgoda – mówi pani Barbara.



Gertruda i Jerzy Herudowie z Pietrowic Wielkich. Oboje pochodzą z miejscowości, w której mieszkają, a poznali się w restauracji Roma na zabawie tanecznej, czyli w miejscu, gdzie odbyły się uroczystości z okazji złotych godów. Przed ślubem spotykali się dwa lata. Ceremonię zorganizowano 15 listopada 1971 roku. Mają dwoje dzieci – córkę i syna oraz pięcioro wnucząt (dwóch chłopców i trzy dziewczynki). – Najważniejsze jest miłowanie i szanowanie siebie nawzajem – mówi jubilat.



Agnieszka i Henryk Kasperowie z Pawłowa. Bliżej poznali się, kiedy wracali z cmentarza we Wszystkich Świętych. – Porozmawialiśmy w drodze powrotnej i coś zaiskrzyło – mówią. O serce pani Agnieszki pan Henryk starał się pięć lat. Ślub odbył się 27 grudnia 1971 roku. Małżeństwo doczekali się dwóch synów i tyle samo wnuków i wnuczek. – W każdym małżeństwie raz jest słońce, a raz deszcz, ale najważniejsze jest zrozumienie – mówi pani Agnieszka.



Klaudia i Piotr Kietkowsky z Samborowic. To rodzinna miejscowość jubilatki, jubilat pochodzi z sąsiedniego Lekartowa. – Jeździła do szkoły, to codziennie ją widywałem – opowiada pan Piotr, o tym, jak poznał swoją przyszłą żonę, a działo się tak, bo mieszkała na stacji. O serce pani Klaudii starał się pięć lat. Ślub odbył się 14 listopada 1971 roku. Małżeństwo doczekali się czterech synów oraz trzech córek. Cieszą się także z pięciu wnuków i czterech wnuczek. – W małżeństwie trzeba być tolerancyjnym – stwierdza jubilatka.



Pelagia i Wilhelm Krutcy z Kornic pobrali się 24 kwietnia 1971 roku. Doczekali się syna i córki oraz jednej wnuczki i trzech wnuków. Poznali się natomiast w rodzinnej miejscowości pani Pelagii, w Wojnowicach, gdzie odbywała się potańcówka. Przed ślubem spotykali się rok. – Zgoda i ustępowanie jeden drugiemu – to w małżeństwie jest najważniejsze – stwierdza jubilatka.



Krystyna i Alojzy Markiewkowie z Pietrowic Wielkich to kolejna para świętująca w tym roku 50 lat po ślubie. Jubilatka pochodzi z Kietrza, jubilat z Rybnika. W Pietrowicach Wielkich zamieszkali prawie 40 lat temu i jak mówią, jest im tutaj bardzo dobrze. Para poznała się w klubie w Kietrze, gdzie pani Krystyna była z koleżankami, a pan Alojzy z kolegami. Wówczas coś zaiskrzyło. Przed ślubem spotykali się dwa lata. Ślub odbył się 8 stycznia 1971 roku. Małżeństwo doczekali się syna i córki, czworga wnucząt oraz jednego prawnuka. – Przede wszystkim wzajemne poszanowanie – jubilatka zdradza przepis na długoletni związek.



Urszula i Janusz Pankowie z Pietrowic Wielkich. Jubilat pochodzi z Krosna, a do powiatu raciborskiego przyjechał za pracą, którą podjął w Rafako. Jubilatka pracowała natomiast w Spółdzielni Jedność w Pietrowicach Wielkich. Poznali się natomiast na zabawie tanecznej. Zanim się pobrali spotykali się trzy lata. Ślub odbył się 14 listopada 1971 roku. Doczekali się jednej córki i jednej wnuczki. – Raz jest z górki, raz pod górkę, ale zawsze trzeba się dogadać – jubilaci zdradzają przepis na długoletni związek.



Urszula i Jerzy Peszkowie z Krowiark. To rodzinna miejscowość jubilatki, jubilat pochodzi ze wsi Koza. Przyszłe małżeństwo poznało się przez telefon. Pan Jerzy pracował w wojsku na centrali, a pani Urszula w ośrodku zdrowia w Krowiarkach. – Tak się zagadywaliśmy przez telefon, aż się spotkaliliśmy – wspomina jubilat, który o serce przyszłej żony starał się rok. Ślub odbył się 17 czerwca 1971 roku. Małżeństwo doczekali się syna i córki oraz trzech wnuków i wnuczki. – Przede wszystkim ważne są: miłość, wierność i wyrozumiałość – wylicza pan Jerzy przepis na udany związek.

REGION Tradycyjnie na Śląsku węgiel kupowało się zazwyczaj bezpośrednio na kopalniach, bez pośredników. Bo wychodziło najtaniej, w dodatku można było zrealizować deputat kopalniani, którym dysponowali pracownicy kopalń oraz emeryci górniczy. Trzeba było jedynie wynająć transport. Do dziś wielu klientów właśnie w ten sposób próbuje kupić węgiel, bo to nadal najbardziej opłacalna opcja, zwłaszcza kiedy zamierza się go kupić więcej. Np. tona luźnego ekogroszku Pieklorz z kopalni Chwałowice kosztuje 733 zł. Tona luźnego orzecha z kopalni Jankowice to koszt 662 zł, a z kopalni Marcel 721 zł. Problem w tym, że na kopalniach węgla – dla klientów indywidualnych – zwyczajnie brakuje. Jeden z indywidualnych dostawców węgla, który kupuje go na kopalniach na zamówienie klientów, opisuje nam, jak wygląda załadunek węgla na kopalniach Polskiej Grupy Górniczej. – Na Chwałowicach przesiewacz ładuje ekogroszek na jeden samochód około 30 minut. Jeszcze z tego przesiewacza biorą węgiel na paczkowanie. Limit to 3 tony na auto. Twierdzą, że limit dobowy wynosi 90 ton, ale w to nawet wariat nie uwierzy. Średnio czeka tam w kolejce około 90 aut. Jeżeli chodzi o Marcel to średnio się oczekuje dwie doby. Limit na węgiel w sortymencie orzech to 3 tony, limit ekogroszku to 5 ton na samochód. Limit dobowy to 50 ton – mówi nam pan Damian. Twierdzi, że z tych limitów korzystają również ościenni sprzedawcy węgla.

Węgiel kupisz w markecie. Dwa razy drożej niż na kopalni

Ale okazuje się, że u tych ościennych sprzedawców ciężko o jakikolwiek węgiel. Pytamy jednego z wodzisławskich handlarzy czy jest ekogroszek. Ten odpowiada krótko: – Nie ma. A kiedy będzie? Tu też odpowiedź jest krótka. – Nie wiadomo. Może za dwa miesiące, może w styczniu. Nikt tego nie wie. Na jego składzie zostało trochę węgla w kostkach i trochę węgla w sortymencie orzech w workach. Ten ostatni zeszłej zimy kosztował 25 zł za 30 kg worka, a pod koniec zimy jego cena spadła nawet do 22 zł za 30 kg worka. Dziś to... 38 zł za 30 kg. Czyli jakieś 1250 zł za tonę. – I będzie raczej tylko drożej – mówi. Zresztą, w jednym z popularnych marketów budowlanych tona orzecha wychodzi w cenie 1560 zł za tonę. Rok temu tona tego samego sortymentu węgla w tym samym markecie wynosiła



Węgiel, na którym od lat wiesz się psy, jako na najbrudniejszą paliwę kopalnym, stał się nagle towarem pożądanym i bardzo droгим. Ceny dla klientów indywidualnych sięgają 1600 zł za tonę, a w dodatku bardzo trudno go dostać.

W marketach ekogroszku nie brakuje, ale jest bardzo drogi

1000 zł. W marketach można też bez większego problemu dostać workowane ekogroszki. W jednym z nich znaleźliśmy ceny od 1370 zł do 1600 zł za tonę, w zależności od kaloryczności. Nie jest znane pochodzenie tych ekogroszków. Na stronach internetowych producentów można znaleźć czasem informacje, że to produkty z węgla czeskiego, czasem rosyjskiego, czasem polskiego.

Podaż bez zmian, popyt w górę, efekt wiadomy

Największy producent węgla energetycznego w Europie, czyli Polska Grupa

Górnicza zapewnia, że nie zmniejszyła produkcji ekogroszku. – Produujemy go tyle samo, co w minionych latach. Nie zmniejszyliśmy ilości węgla dla klientów indywidualnych. Po prostu zapotrzebowanie jest większe i zmniejszyła się ilość węgla importowanego na rynek – wyjaśnia Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy Polskiej Grupy Górniczej S.A. Co już w samo w sobie tłumaczy problemy. Bo skoro produkcja się nie zwiększyła, a zapotrzebowanie tak (choćby ze względu na uchwaly anty-smogowe, w wyniku których

wielu ludzi kupiło kotły węglowe 5. klasy zasilane właśnie ekogroszkiem), to efekt jest taki jest. A jest taki, że od wielu dni nawet w sklepie internetowym PGG można zapomnieć o zakupie workowanego ekogroszku w cenie od 795 do 825 zł za tonę. Przy każdym z rodzajów ekogroszku (pieklorz, retopal i karlik) widnieje informacja: „chwilowy brak towaru”. Przy czym chwilowy oznacza w praktyce, że nie ma go już od wielu dni i nie wiadomo kiedy będzie. Zdaniem Tomasza Głogowskiego klienci coraz częściej patrzą na kalorycz-

ność węgla, a to sprawia, że zwracają się ku węglowi z PGG, który jest do brzo jak o s c i . Stąd też być może obecne zapotrzebowanie i fakt, że na węgiel trzeba trochę pocze-

kać – mówi Głogowski. Dlaczego węgla nie ma, a jak jest, to dlaczego jest taki drogi? – PGG zapowiadała już dwa miesiące temu, że będzie drogi. Kiedy mówiłem klientom, że węgiel będzie po 1200 zł, to się śmiali. Dziś się nie śmieją. Tzn. można go kupić za 700 zł za tonę na słupek, czyli na kopalni. Ale trzeba swoje odczekać, czasem i tydzień. Wtedy może uda się trzy tony dostać. No i najlepiej mieć swój transport, bo który dostawca będzie czekał tyle czasu, żeby dostać trzy tony? Natomiast węgiel dla handlarzy, który sprzedawany jest na aukacjach, osiąga znacznie wyższe ceny. Jest go mało i handlarze licytują coraz wyższe kwoty, nawet 1200 zł za tonę. Generalnie węgla brakuje bo większość idzie na eksport, do Niemiec, Austrii, Słowacji. Całe składy wagonów jadą poza granice z

▲ Cena ekogroszku w jednym z marketów budowlanych w regionie. Wychodzi 1600 zł za tonę.

naszym węglem – mówi nasz rozmówca.

Łukasz Horbacz, prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla pytany o to, czy rzeczywiście znaczna część polskiej produkcji węgla trafia na eksport odpowiada, że nie może tego potwierdzić. – Nie dysponuję takimi danymi. Jednakże zważywszy na fakt wysokich cen węgla na rynkach światowych, to jest to rzeczywiście mocno prawdopodobne – mówi. – Tylko znikoma część naszej produkcji trafia na rynek zagraniczny. Eksportem głównie zajmuje się Węglloks, natomiast węgiel PGG trafia prawie w całości na rynek krajowy – odbija

W sklepie internetowym PGG ekogroszek jest... jedynie na obrazku. O jego zakupie można zapomnieć.

piłeczkę Tomasz Głogowski.

Czynników wzrostu cen węgla jest znacznie więcej. – Spodziewaliśmy się, że ceny w sezonie będą wysokie już od początku roku. Od końca lipca systematycznie ostrzegaliśmy o rosnących cenach i zalecaliśmy jak najszybsze zrobienie zapasu opału na zimę – podkreśla Łukasz Horbacz, choć dodaje, że skala wzrostu cen zaskoczyła również samych sprzedawców.

Węgiel drożeje wszędzie. Przez brak gazu i zawadność OZE

Przy czym węgiel drożeje w całej Europie. Zdaniem prof. Władysława Mielczarskiego z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Łódzkiej, dzieje się tak, bo węgiel jest substytutem dla gazu, którego obecnie brakuje. Tymczasem węgla też wydobywa się coraz mniej. – By dostarczać energię elektryczną w sposób ciągły, 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu, bo inaczej społeczeństwa nie są w stanie funkcjonować, mamy do dyspozycji trzy technologie: węgiel, gaz i atom. Od energetyki jądrowej Europa powoli odchodzi, gazu zabrakło, więc został nam węgiel. I tak będzie przez następne sto lat. Mogę to zagwaranto-

wać – mówi prof. Władysław Mielczarski, cytowany przez portal Nettg.pl. Dalej dodaje: – Wszystkie kraje zaczęły produkować energię z węgla. Nawet Niemcy, którzy oficjalnie twierdzą, że odchodzą od tego surowca, ale jak tylko coś się dzieje, to do niego wracają. Jest takie polskie powiedzenie: Jak trwoga, to do Boga, które w wydaniu niemieckim powinno brzmieć: Jak trwoga, to do węgla. Drugi powód to cykliczne wzrosty i spadki cen. Akurat jesteśmy we wzroście. Prof. Mielczarski wskazuje też na bezsens tzw. dekarbonizacji, której efektem jest stopniowy spadek produkcji węgla w Polsce i konieczność jego importowania z zagranicy. Z tym, że o ile import w latach poprzednich był pozbawiony przeszkód (choć był problemem politycznym, którym okładało się każdą kolejną rządzącą ekipę) to w tym roku jest inaczej. Zdaniem Tomasza Głogowskiego problemy z dostępem węgla podyktowane są m.in. ogromnym popytem na to paliwo, związanym z brakiem na rynku surowca importowanego. – M.in. tego z Rosji, która obecnie kieruje swoje dostawy głównie na rynek azjatycki – mówi Głogowski.

Artur Marcisz

POWODY WZROSTU CEN WĘGLA ZDANIEM ŁUKASZA HORBACZA, PREZESA IZBY GOSPODARCZEJ SPRZEDAWCÓW POLSKIEGO WĘGLA:

1. Dekarbonizacja. Głównym trendem w energetyce w ostatnich latach była dekarbonizacja, czyli odchodzenie od węgla, zarówno w energetyce, jak i w ogrzewnictwie. Wielu twierdziło, że węgiel to samo zło: smog, emisja CO₂, nie zważając zupełnie na jego zalety: dostępność w kraju, niską cenę oraz postęp technologiczny umożliwiający coraz czystsze jego spalanie. Producenti zmniejszali wydobycie, a w tym samym czasie zapotrzebowanie światowe na węgiel rosło. To nie mogło skończyć się inaczej niż znacznym wzrostem cen. Liczymy jednak na to, że w perspektywie kilku miesięcy wysokie ceny węgla zachęcą producentów do zwiększenia produkcji, co będzie skutkowało spadkiem cen.

2. Geopolityka. Konflikt handlowy między Chinami a Australią spowodował, że największy światowy konsument węgla (miliard ton rocznie), przestał importować węgiel z Australii i zwrócił się w stronę krajów, które zwykle zaopatrywały rynki Europejskie. Dało to największy impuls do ograniczenia ilości węgla w Europie i w

rezultacie drastyczny wzrost jego ceny. Jeżeli mówiąc kolokwialnie – Chiny „dogadają się” z Australią, ceny węgla zapewne spadną. Kiedy to się stanie? Nikt z nas nie potrafi tego przewidzieć.

3. Krajowe wydobycie. Wydobycie węgla w Polsce systematycznie spada. W rezultacie jest coraz mniej węgla opałowego krajowego. Producenci w zaledwie minimalnym zakresie wywiązują się z umów, a resztę sprzedają w aukcjach, w których dystrybutorzy przebijają cenę startową o nawet ponad 400 zł na tonie netto. Czy wydobycie wzrośnie? Nie liczymy na to, natomiast mamy nadzieję na jego ustabilizowanie się.

4. Prąd z węgla najtańszy w Europie. Produkcja energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii jest wciąż bardzo droga. Po tym jak gaz ziemny – tzw. paliwo przejściowe popularizowane przez UE, w krótkim czasie zdrożał na rynkach hurtowych 8 – 9-krotnie, a węgiel zdrożał „jedynie” 4 – 5-krotnie, polski prąd z węgla (najtańszy, mimo że obciążony sztucznym kosztem za emisję CO₂) stał się bardzo atrakcyjny dla na-

szych europejskich sąsiadów, co doprowadziło do mocnego wzrostu eksportu energii elektrycznej z Polski. To z kolei wywołało ponadnormatywne zapotrzebowanie na węgiel energetyczny w kraju i pociągnęło za sobą wzrosty cen.

5. Wąskie gardło – transport. Zapotrzebowanie na miały węglowe dla energetyki jest obecnie tak duże, że absorbuje większą niż zwykle liczbę węglarek. Nawet gdy węgiel jest dostępny, często nie ma go czym przewieźć lub przewozić ten jest znacznie droższy niż dotychczas.

6. Sezonowość. Ceny węgla o tej porze roku są zwykle najwyższe w roku, jednak w tym roku różnica między cenami wiosennymi, a jesiennymi sięga w niektórych przypadkach 35 – 45%, a nie jak to zwykle bywało 10 – 15%.

7. Prognozy pogody. Synoptycy przewidują kolejną mroźną zimę. Świadczy o tym coraz więcej sygnałów płynących z przyrody m.in. występujące już w tej chwili zaburzenia wiru polarnego oraz anomalia pogodowa „La Niña”, której prawdopodobieństwo wystąpienia tej zimy wynosi już około 90%. Każdy z Państwa czytając takie informa-

cje, świadomie lub nie decyduje się na większy niż zwykle zakup opału, co zresztą zupełnie logiczne i rozsądne. To skutkuje większym niż zwykle popytem na węgiel i wzrostem jego cen.

8. Błędne koło. Media donoszą, że węgiel jest drogi i będzie jeszcze droższy. Nasi Klienci czytający takie newsy kupują więcej węgla niż potrzeba na sezon, co w dalszym stopniu przyczynia się do wzrostu cen. Wystarczy, że każdy użytkownik kotła węglowego kupi 250 kg węgla więcej niż zwykle, by wygenerować zapotrzebowanie na poziomie 1 mln ton węgla w skali kraju, co stanowi niemal 10% całego rynku węgla opałowego. To właśnie błędne koło – państwo czytacie, że będzie drożej, kupujecie więcej niż zwykle, w rezultacie ceny rosną.

9. Drukowanie pieniędzy. Nie bez znaczenia jest też fakt, że w trakcie lockdownów covidowych, rządy większości gospodarek drukowały pieniądze niemal bez ograniczeń. Te pieniądze trafiły już na rynki giełdowe i nieruchomości, a teraz przyszła także i kolej na rynek surowcowy. Nie mamy na to żadnego wpływu.

Młody LKS Tworków ma boisko treningowe. Odżyje nieczynny od lat obiekt w Bieńkowicach

We wtorkowy wieczór 25 października w Bieńkowicach oficjalnie otwarto Centrum Treningu Młodego LKS-u Tworków. Młodzi adepci na rozpoczęcie piłkarskiej kariery otrzymali piłki od prezesa Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Po uroczystym otwarciu zorganizowany został mały pokaz treningowy na murawie.

– Oświetlenie jakie tutaj zainstalowano jest jednym z najlepszych w naszym Podokręgu. W promieniu 20 km nie ma tak dobrze oświetlonego placu do gry i treningu – uważa Andrzej Marców ze sztabu szkoleniowego LKS Tworków.

Wtorkowe, oficjalne oddanie obiektu do użytku spotkało się z zainteresowaniem środowiska piłkarskiego Podokręgu Racibórz. Na miejscu, poza trenerami, dziećmi i ich rodzicami, pojawił się również wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki, sołtys Tworkowa Andrzej Bulenda oraz sołtys Bieńkowic Roman Herber. Miał się pojawić także starosta Grzegorz Swoboda, ale zatrzymały

go w urzędzie obowiązki na sesji rady powiatu. Ostatecznie dotarł do Bieńkowic, ale już po oficjalnym otwarciu.

Aktualnie teren w Bieńkowicach został użyczony LKS na okres dwóch lat. Miejscowi trenerzy i działacze chcieliby po tym czasie kontynuować tam szkolenie dzieci i młodzieży. Docelowo boisko mogłoby zyskać sztuczną nawierzchnię.

Przystosowanie byłego boiska klubu z Bieńkowic – rozwiązane przed paru laty z uwagi na brak chętnych do gry – sfinansowali sponsorzy związani z tworkowskim klubem, a Gmina Krzyżanowice użyczyła teren na którym zlokalizowany jest obiekt.

(tom)



Uczestnicy oficjalnego otwarcia boiska w Bieńkowicach

• 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Zbudowali nowy kościół. Na pierwszą mszę przyszło tylu wiernych, że nie wszyscy zmieścili się w świątyni

Wielkie święto parafii w Raszczycach, powiat raciborski w liczbach oraz surowe wyroki za pospolite przestępstwa wydane przez Izbę Karną w Raciborzu – między innymi o tym pisano w Nowinach na początku listopada 1911 roku. Zapraszamy do lektury, która jest jak podróż w czasie. **Wojciech Żołneczek**

RACIBÓRZ • 2 listopada 1911 r.

Poświęcenie nowego zboru

Racibórz. Wczoraj odbyło się tu poświęcenie nowego zboru (kościół) ewangelickiego.

Wierni nie zmieścili się w nowym kościele

Raszczyce. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie naszego nowo zbudowanego kościoła przez Najprzew. ks. biskupa dr. Augustina. Tenże przybył już w sobotę o godz. 4 1/2 po poł. koleją do Raciborza, a stamtąd udał się powozem do Markowic, gdzie zamieszkał na probostwie. Wieczorem urządzono na jego cześć pochód z pochodniami, podczas którego wygłosił pomiędzy innymi polską przemowę p. Martinus z Raszczyce. Nazajutrz o godz. 8 rano rozpoczęła się uroczystość w Raszczycach. Wioska była pięknie przystrojona w zieleń, wznosiło się także kilka bram tryumfalnych. Akt poświęcenia trwał do godz. 10 1/4 poczem wygłosił ks. Biskup polską i niemiecką przemowę, i odprawił mszę pontyfikalną w asyście kilku księży. Śpiew podczas nabożeństwa był łaciński. Udział wiernych w uroczystości był bardzo liczny, tak że kościół nie mógł wszystkich pomieścić.

Dwanaście dzieci spalonych

Strasny wypadek zdarzył się we wsi Strzelce w powiecie noworadomskim. W pewnym mieszkaniu wybuchił ogień rano, gdy dorosłe osoby z całego domu zbierały grzyby w lesie znacznie oddalonym. W płomieniach zginęło dwanaście dzieci, które nie zdołały się wyratować z płonącej chaty.

Wyniki wyborów w Raciborskiem (dokończenie)*

* Mowa o wyborach uzupeł-

nających do parlamentu niemieckiego. Ksiądz Banaś był kandydatem Koła Polskiego. Pozostali kandydaci startowali

jako przedstawiciele ugrupowań niemieckich. Wynik wyborów nie był jednoznaczny – przewidziano drugą turę.

Wynik wyborów w Raciborskiem.

	(Dokończenie.)			
	Banaś	Sapłeta	Lüdke	Schwob
Babice	108	36	68	8
Bienieszów	1	212	33	2
Bojanów	25	39	16	1
Bolacice	1	122	37	3
Borucin	2	123	11	9
Budziska	125	2	11	—
Busławice	6	101	5	11
Chalupki (Annaberg)	5	9	78	9
Czerwienice	1	11	43	—
Darkowice	11	149	28	14
Hulczyn	8	410	25	50
Hoszczyce	2	79	22	12
Hoszczycki	36	43	31	—
Hać	1	191	6	5
Katy	5	91	12	2
Kobierzyce	1	185	11	—
Kurnica	7	32	15	—
Kuźnice	5	121	7	7
Krzanowice	35	231	17	17
Niem. Krawarz	2	196	60	27
Polski	22	89	52	2
Kuchelna	1	1	—	—
Ludgierzowice	3	194	56	111
Ligota Hulczyńska	1	85	7	64
Maków	57	53	14	9
Nieboszczyce	1	120	8	—
Olza	55	9	6	—
Ocie	42	40	7	7
Owczycze	1	37	45	—
Piotrowice	13	361	20	3
Pietrzacin	3	54	11	1
Ponieczyce	7	27	23	2
Rochów	18	92	34	—
Roszków	8	31	52	—
Rudyszwałd	22	32	28	2
Sandau (?)	5	95	64	—
Szamarzowice	9	108	2	4
Szulerzowice	2	141	44	10
Szonowice	7	38	30	1
Szczepankowice	3	141	21	1
Solarnia	52	1	28	—
Zawada Bieniszowska	3	95	31	4
> Książęca	68	113	7	5

RACIBÓRZ • 4 listopada 1911 r.

Surowe wyroki izby karnej w Raciborzu

Racibórz. Izba karna skazała buchaltera Leopolda F. z Rybnika na 6 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy. Za kradzież skazaną została robotnica Joanna Wycisk z Raciborza na rok ciężkiego więzienia.

Ilu ludzi mieszka w Żorach?

Żory. Liczba ludności w naszym mieście wynosi według ostatniego liczenia 5027 osób. W ubiegłym roku było wprawdzie 5036, ale to zważyć trzeba, że wszyscy urzędnicy kolejowi wraz z rodzinami wynieśli się do Jastrzębia.

RACIBÓRZ • 7 listopada 1911 r.

Wybory w Raciborskiem!

Wybory ściślejsze w okręgu raciborskim odbędą się w przyszłą środę 8 listopada r.b. pomiędzy naszym kandydatem ks. prob. Banasiem z Lubowic a centrowcem*. Prawo do głosowania mają tylko ci, którzy są w liście wyborczej zapisani. Kto jest w liście zapisany, a przy piątkowych wyborach nie korzystał ze swego prawa, niech przynajmniej przy ściślejszych wyborach swój błąd naprawi i odda kartkę na naszego kandydata.

Rodacy! Agitujcie jeszcze w ostatniej chwili, aby kandydat nasz otrzymał jak najwięcej głosów.

Ilu jest Słowian?

Na pytanie to odpowiada prof. T. D. Florinskij w dodatku do mapy „Etnograficzka Karta Zapadnego Sławianstwa i Zapadnoj Rusi”, wydanej w Kijowie. Podajemy poniżej interesujące cyfry bez zmian. Według prof. Florinskiego było Słowian na początku r. 1911 około 159,420,000, uwzględniając przyrost roczny, który czyni 2 i pół miliona, byłoby obecnie na kuli ziemskiej około 162,000,000 ludności słowiańskiej.

Z owych 159,420,000 jest:

- 1) Rosyan około 110,000,000, w tej liczbie 69 mil. 500 tys. Wielkorosyan, 23,100,000 Rusinów i 7 mil. 400 tys. Białorusów.
 - 2) Bułgarów 5,700,000
 - 3) Serbochorwatów 9,773,000
 - 4) Słowienców 1,500,000
 - 5) Czechów 7,500,000
 - 6) Słowaków 2,740,000
 - 7) Serbów łużyckich 157,000
 - 8) Polaków 21,700,000
- Kaszubów 370,000
(...)

Powiat raciborski w liczbach

Racibórz. Wydział powiatowy raciborski (wieś) wydał sprawozdanie o stosunkach komunalnych w powiecie wiejskim. Ze sprawozdania podajemy poniżej najważniejsze szczegóły. Raciborski pow. wiejski obejmuje 836,685 km. kwadratowych**. Wedle spisu ludności dnia 1-go grudnia 1910 wynosi liczba ludności 119 658***. Powiat wiejski składa się z jednego miasta (Hulczyn), 114 gmin wiejskich i 90 samodzielnych obwodów dominialnych (...) Powiat jest podzielony na 3 inspekcje szkolne, do których należy 107 szkół ludowych. Do szkół tych uczęszcza 26 127 dzieci. Ustanowionych jest 375 nauczycieli i nauczycielek. Z dzieci jest 26 012 katolickich, 112 ewangelickich i 3 żydowskie (...)

Wielkie straty po pożarze w Brzeźnicy

W Brzeźnicy spaliła się wczoraj w nocy o godz. 11 1/4 stodoła dominialna, w której mieli gospodarze z Brzeźnicy złożone zboże. Straty są wielkie.

Coraz więcej kradzieży

Rybnik. W nocy z soboty na niedzielę skradli jacyś dotąd niewyśledzeni złodzieje piekarsowi Heliesowi wartościowego konia. W ogóle kradzieże w okolicy jakoś w ostatnim czasie są znowu na porządku dziennym.

* Kandydatem niemieckiej, katolickiej partii Centrum.

** Dzisiejszy powiat raciborski ma powierzchnię 544 km².

*** Obecnie powiat raciborski liczy niespełna 108 tys. mieszkańców.

I LIGA

(PZPN)

XV kolejka (29/31.10.2021)

GKS Jastrzębie – GKS Katowice	0:0
Puszcza Niepolomice – GKS Tychy	2:2 (0:1)
Stomil Olsztyn – Skra Częstochowa	0:1 (0:1)
Nowy Sącz – Zagłębie Sosnowiec	1:1 (0:0)
Podbeskidzie B-B – Chrobry Głogów	2:1 (1:1)
Korona Kielce – Odra Opole	2:1 (2:1)
Miedź Legnica – Arka Gdynia	1:0 (0:0)
ŁKS Łódź – Górnik Polkowice	1:1 (1:0)
Resovia Rzeszów – Widzew Łódź	1:0 (1:0)

TABELA

1. Widzew Łódź	15	33	29:12
2. Miedź Legnica	15	31	25:11
3. Korona Kielce	15	29	19:11
4. Sandecja Nowy Sącz	14	26	17:13
5. Podbeskidzie B-B	15	25	25:20
6. GKS Tychy	15	24	16:15
7. Arka Gdynia	15	23	23:14
8. ŁKS Łódź	14	22	19:15
9. Odra Opole	15	21	19:21
10. Resovia Rzeszów	15	18	15:17
11. Skra Częstochowa	14	17	8:13
12. Chrobry Głogów	14	16	15:15
13. GKS Katowice	15	16	18:26
14. Puszcza Niepolomice	15	15	15:22
15. Zagłębie Sosnowiec	15	12	15:22
16. GKS Jastrzębie	15	12	14:26
17. Górnik Polkowice	15	11	15:24
18. Stomil Olsztyn	15	10	16:26

XVI kolejka (05/08.11.2021)

Odra Opole – ŁKS Łódź (pt 18:00), Arka Gdynia – Podbeskidzie Bielsko-Biała (pt 20:30), GKS Katowice – Korona Kielce (sb 12:40), Chrobry Głogów – Sandecja Nowy Sącz (sb 18:00), GKS Tychy – GKS Jastrzębie (sb 20:30), Widzew Łódź – Miedź Legnica (nd 12:40), Stomil Olsztyn – Zagłębie Sosnowiec (nd 15:00), Resovia Rzeszów – Górnik Polkowice (nd 18:00), Puszcza Niepolomice – Skra Częstochowa (pn 18:00).

B KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XII kolejka (30/31.10.2021)

Owsiszcze – Pietraszyn	4:2 (3:0)
Ocie Racibórz – Pszów	3:2 (1:1)
Markowice – Krzyżkowice	2:1 (0:0)
Zawada – Kuźnia Raciborska	4:1 (2:1)
Buków – Zabełków	1:3 (0:2)
Gamów – Górki Śląskie	1:5 (0:2)
Gorzyce II – Cyprianów	5:0 (4:0)
Adamowice – Zwonowice	5:0 (3:0)

TABELA

1. Zabełków	12	27	38:15
2. Pietraszyn	12	27	43:22
3. Ocie Racibórz	12	25	40:23
4. Owsiszcze	12	25	28:12
5. Markowice	12	25	25:12
6. Zawada	12	25	36:24
7. Gorzyce II	12	21	40:24
8. Górki Śląskie	12	16	25:23
9. Buków	12	16	21:26
10. Cyprianów	12	16	24:34
11. Gamów	12	14	14:28
12. Pszów	12	12	19:22
13. Krzyżkowice	12	10	16:25
14. Zwonowice	12	6	21:35
15. Adamowice	12	6	18:54
16. Kuźnia Raciborska	12		

XIII kolejka (06.11.2021)

Zabełków – Owsiszcze (sb 14:00), Pietraszyn – Zawada (sb 14:00), Cyprianów – Ocie Racibórz (sb 14:00), Zwonowice – Buków (sb 14:00), Krzyżkowice – Adamowice (sb 14:00), Kuźnia Raciborska – Gamów (sb 14:00), Górki Śląskie – Gorzyce II (sb 14:00), Pszów – Markowice (sb 14:00).

JUNIORZY MŁODSI B1

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IX kolejka (31.10.2021)

Kornowac – Kuźnia Raciborska	1:3 (0:0)
Pietrowice Wielkie – Gmina Lubomia	3:2 (0:2)
Borucin – Markowice	2:11 (1:7)
Pstrązna – Krzyżkowice	<i>(meczw odwołany z powodu wirusa COVID-19)</i>
Ocie Racibórz – pauza	

TABELA

1. Pietrowice Wielkie	8	24	43:10
2. Markowice	8	21	60:10
3. Gmina Lubomia	8	18	43:10
4. Ocie Racibórz	8	15	44:19
5. Borucin	8	12	49:41
6. Kuźnia Raciborska	8	9	23:16
7. Kornowac	8	3	23:49
8. Krzyżkowice	7	3	10:37
9. Pstrązna	7	0	1:104

X kolejka (07.11.2021)

Pstrązna – Kuźnia Raciborska (nd 11:00), Borucin – Gmina Lubomia (nd 11:00), Pietrowice Wielkie – Ocie Racibórz (nd 11:00), Kornowac – Markowice (meczw przełożony na 21.11.2021, nd 11:00), Krzyżkowice – pauza.

III LIGA

(PZPN - GRUPA 3)

XV kolejka (30/31.10.2021)

Śleza Wrocław – Odra Wodzisław Śląski	3:0 (2:0)
Pniówek Pawłowie – Warta Gorzów	0:0
Rekord Bielsko-Biała – Górnik Zabrze II	0:1 (0:1)
Gwarek Tarnowskie Góry – Goczałkowice	0:0
Foto-Higiena Gać – Polonia Bytom	0:1 (0:1)
Stal Brzeg – Piast Żmigród	0:1 (0:1)
Lechia Zielona Góra – Carina Gubin	1:1 (1:0)
MKS Kluczbork – Miedź Legnica II	1:3 (1:0)
Zagł. Lubin II – Karkonosze Jelenia Góra	4:1 (1:0)

TABELA

1. LKS Goczałkowice	15	36	22:3
2. Zagłębie Lubin II	15	31	36:15
3. Miedź Legnica II	15	31	31:17
4. Rekord Bielsko-Biała	15	31	26:13
5. Śleza Wrocław	15	29	39:18
6. Polonia Bytom	15	29	23:13
7. Górnik Zabrze II	15	24	16:16
8. Odra Wodzisław Śląski	15	22	17:27
9. Carina Gubin	15	21	20:19
10. Lechia Zielona Góra	15	18	17:19
11. Gwarek Tarnowskie Góry	15	17	15:20
12. Piast Żmigród	15	17	21:33
13. Stal Brzeg	15	16	18:21
14. Pniówek Pawłowie	15	16	17:22
15. Foto-Higiena Gać	15	12	13:21
16. MKS Kluczbork	15	12	17:32
17. Warta Gorzów Wlkp.	15	7	8:27
18. Karkonosze Jelenia Góra	15	7	12:32

XVI kolejka (06/07.11.2021)

Miedź Legnica II – Śleza Wrocław (sb 12:00), LKS Goczałkowice – Pniówek Pawłowie (sb 13:00), Piast Żmigród – Polonia Bytom (sb 13:00), Carina Gubin – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 13:00), Warta Gorzów Wlkp. – MKS Kluczbork (sb 13:00), Stal Brzeg – Zagłębie Lubin II (sb 13:00), Odra Wodzisław Śląski – Foto-Higiena Błyskawica Gać (sb 17:00), Karkonosze Jelenia Góra – Rekord Bielsko-Biała (sb 17:00), Górnik Zabrze II – Lechia Zielona Góra (nd 12:00).

B KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

XI kolejka (30/31.10.2021)

Godów – Dębieńsko	2:2 (1:0)
Rowień – Grabownia-Golejów	3:2 (2:1)
Kamień – Wilchwy	2:6 (1:3)
Jejkowice II – Gołkowice	8:4 (4:1)
Krostoszowice – Szczerbice	1:2 (1:0)
Gotartowice – Szczekowice	0:4 (0:1)
Czuchów – Kleszczów	3:0 (wo)

*drużyna gości nie przyjechała na mecz***TABELA**

1. Szczekowice	11	29	28:4
2. Szczerbice	11	28	36:11
3. Gotartowice	11	24	44:17
4. Wilchwy	11	23	52:24
5. Krostoszowice	11	19	32:20
6. Gołkowice	11	15	26:23
7. Rowień	11	15	22:26
8. Jejkowice II	11	15	25:36
9. Grabownia-Golejów	11	14	23:23
10. Godów	11	12	25:29
11. Kamień	11	9	15:36
12. Czuchów	11	8	24:37
13. Dębieńsko	11	7	15:32
14. Kleszczów	11	0	10:59

XII kolejka (06/07.11.2021)

Szczekowice – Czuchów (sb 14:00), Szczerbice – Gotartowice (sb 14:00), Wilchwy – Rowień (sb 14:00), Gołkowice – Kamień (sb 14:00), Godów – Jejkowice II (sb 14:00), Grabownia-Golejów – Krostoszowice (nd 11:00), Dębieńsko – Kleszczów (nd 14:00).

JUNIORZY MŁODSI B1

(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IX kolejka (31.10.2021)

Rymer Rybnik – Ochojec	7:1 (4:0)
Szczerbice – GMKS Nędza	7:2 (3:1)
Kokoszycy – Świerklany	2:14 (1:4)
Marklowice – pauza	
Odra Centrum Wodzisław Śląski II – pauza	

TABELA

1. Odra Centrum Wodzisław II	7	21	42:4
2. Rymer Rybnik	7	13	34:16
3. Szczerbice	6	13	29:13
4. Marklowice	7	10	38:24
5. Ochojec	7	10	32:28
6. GMKS Nędza	7	9	34:23
7. Świerklany	6	3	19:28
8. Kokoszycy	7	0	4:96

Zaległy mecz II kolejki (07.11.2021)

Świerklany – Szczerbice (nd 9:00).

IV LIGA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XIII kolejka (30/31.10.2021)

Czarni Gorzyce – Decor Bełk	0:2 (0:1)
Unia Turza Śląska – ROW Rybnik	5:1 (1:1)
Unia Książenice – Drzewiarz Jasienica	2:1 (0:1)
GKS Tychy II – LKS Czaniec	4:1 (1:0)
Foto-Higiena Gać – Polonia Bytom	0:0
Czechowice-Dziedzice – Piast Gliwice II	2:3 (1:1)
Podbeskidzie B-B II – Orzeł Łękawica	0:0
Czarni-Góral Żywiec – Spójnia Landek	1:1 (1:0)

TABELA

1. GKS Tychy II	13	29	40:13
2. Decor Bełk	13	29	29:14
3. Unia Turza Śląska	13	23	30:22
4. Piast Gliwice II	13	21	24:14
5. Drzewiarz Jasienica	13	21	21:23
6. Spójnia Landek	13	19	22:15
7. Orzeł Łękawica	13	19	22:25
8. LKS Czaniec	13	18	22:21
9. Czechowice-Dziedzice	13	17	23:17
10. Kuźnia Ustroń	13	17	14:18
11. Podbeskidzie B-B II	13	15	17:21
12. Unia Książenice	13	13	24:32
13. Czarni Gorzyce	13	12	16:26
14. ROW Rybnik	13	11	20:34
15. LKS Bestwina	13	10	18:30
16. Czarni-Góral Żywiec	13	7	17:34

XIV kolejka (06.11.2021)

Piast Gliwice II – GKS Tychy II (sb 11:00), LKS Bestwina – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 12:00), ROW Rybnik – Unia Książenice (sb 14:00), Decor Bełk – Kuźnia Ustroń (sb 14:00), LKS Czaniec – Czarni Gorzyce (sb 14:00), Czarni-Góral Żywiec – Unia Turza Śląska (sb 14:00), Spójnia Landek – Orzeł Łękawica (sb 14:00), Drzewiarz Jasienica – Czechowice-Dziedzice (sb 14:00).

C KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

IX kolejka (30/31.10.2021)

Bojanów – Borucin II	2:0 (1:0)
Wojnowice – Studzienna II	2:2 (2:1)
Płonia Racibórz – Ocie Racibórz II	4:3 (3:0)
Brzezie – Bolestaw	4:2 (3:1)
Krzanowice II – Owsiszcze II	6:2 (3:0)
Tworów II – pauza	

TABELA

1. Wojnowice	8	19	25:13
2. Brzezie	8	18	19:15
3. Krzanowice II	9	16	30:16
4. Tworów II	8	16	23:12
5. Bolestaw	8	12	31:24
6. Bojanów	8	11	20:19
7. Studzienna II	8	11	15:15
8. Borucin II	9	9	18:18
9. Płonia Racibórz	8	9	20:26
10. Owsiszcze II	8	9	12:22
11. Ocie Racibórz II	8	1	13:46

X kolejka (06/07.11.2021)

Tworów II – Krzanowice II (sb 13:30), Bolestaw – Wojnowice (sb 13:30), Studzienna II – Bojanów (sb 14:00), Ocie Racibórz II – Brzezie (nd 12:00), Owsiszcze II – Płonia Racibórz (nd 13:30), Borucin II – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B2

(PODOKRĘG RYBNIK)

X kolejka (30/31.10.2021)

Jejkowice – Rydułtowy	2:5 (2:3)
Palowice – Żory	3:6 (2:2)
Leszczyny – Bełk	2:10 (1:4)
Radlin – Rapid Wodzisław Śląski	<i>(meczw przełożony na 17.11.2021, śr 17:30)</i>
Czerwionka – Orzepowice	<i>(meczw odwołany z powodu wirusa COVID-19)</i>
Łaziska – pauza	

TABELA

1. Rydułtowy	8	24	53:8
2. Żory	9	21	52:21
3. Czerwionka	6	16	40:13
4. Palowice	10	16	48:26
5. Jejkowice	9	16	27:15
6. Orzepowice	7	15	34:13
7. Radlin	7	10	43:19
8. Rapid Wodzisław Śląski	8	9	21:21
9. Bełk	8	3	15:50
10. Łaziska	9	3	12:91
11. Leszczyny	9	0	8:76

XI kolejka (03/07.11.2021)

Rydułtowy – Radlin (śr 18:00), Rapid Wodzisław Śląski – Czerwionka (sb 10:00), Żory – Jejkowice (nd 9:00), Bełk – Łaziska (nd 10:00), Orzepowice – Leszczyny (nd 10:00), Palowice – pauza.

KLASA OKRĘGOWA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)

(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

XIII kolejka (30/31.10.2021)

Gwiazda Skrzyszów – Tworów	1:4 (0:3)
Raszczyce – Rymer Rybnik	2:1 (1:1)
Krzyżanowice – Jastrzębie II	2:2 (1:2)
Unia Racibórz – Jedność Jejkowice	0:4 (0:2)
Plomień Polomia – Granica Ruptawa	0:3 (0:1)
Chwałowice – Forteca Świerklany	2:1 (0:0)
Naprzód Borucin – Nędza	1:1 (1:1)
Silesia Lubomia – Krzanowice	3:3 (0:3)
Zameczek Czernica – pauza	

TABELA

1. Unia Racibórz	13	27	42:26
2. Tworów	13	26	28:17
3. Forteca Świerklany	13	25	32:18
4. Raszczyce	13	25	35:24
5. Jastrzębie II	12	23	43:26
6. Pierwszy Chwałowice	12	22	27:28
7. Jedność Jejkowice	12	20	22:16
8. Krzyżanowice	12	19	22:16
9. Naprzód Borucin	12	17	25:21
10. Rymer Rybnik	12	17	19:19
11. Płomień Połomia	12	16	27:27
12. Zameczek Czernica	12	15	25:33
13. Nędra	12	14	23:23
14. Gąsca Ruptawa	12	13	23:28
15. Gwiazda Skrzyszów	12	12	24:37
16. Krzanowice	12	4	14:41
17. Silesia Lubomia	12	1	15:46

MOTORYZACJA**SPRZEDAM**

• Audi A6 benzyna 2,8l, sedan, 1998 r. quattro, automat, przebieg: 237.000 km, czarny, skóra kremowa, felgi alu + komplet stalowych, bezwypadkowy, aktualne OC, przegląd, cena 6 200, tel. 696-680-110.

KUPIĘ

• **SKUP AUT, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

NAPRAWA, CZĘŚCI, TUNING

• Sprzedam 4 koła (opony zimowe bieżnikowane) 155-80-13, tel. 32-415-07-32.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NAUKA

• Kursy komputerowe dla każdej grupy wiekowej! Nauka obsługi komputera od podstaw, pakiet office, inne. Zapraszamy, tel. 730-647-526.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-578-672.

• Pokój do wynajęcia - Wodzisław. Tel. 791-125-431.

• Do wynajęcia kawalerka 36 m kw., ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

• M-3, 86 mkw., garaż, Pietrowice Wlk. Tel. 0049-177-295-12-82.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• € Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Praca w Niemczech dla tapicerów, stolarzy i szwaczek. Więcej info: tel. 0049/152-0288-4143.

• Praca w Niemczech dla mężczyzn i kobiet na hali. Więcej info: tel. 0049/152-0288-4143.

• **Restauracja McDonald's w Raciborzu zatrudni na stanowisko pracownik restauracji. Zatrudniamy na pełny lub niepełny etat, możliwość pracy tylko w weekendy, zapewniamy elastyczny grafik. Zapraszamy osoby w każdym wieku. Tel. 694-495-980.**

• Zatrudnimy osobę do sprzątania pokoi hotelowych i restauracji na umowę zlecenie, 32-421-32-73.

• **Raciborska Firma z ugruntowaną pozycją na rynku, zatrudni na atrakcyjnych warunkach osobę na stanowisko Pracownik Księgowości. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat. Praca od poniedziałku do piątku tel. 660-620-642**

POSZUKUJĘ PRACY

• Szukam pracy dorywczej (mycie okien, sprzątanie). Dojeżdżam gratis w całym województwie śląskim. tel. 509-943-890.

RÓŻNE

• **www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.**

• **Kupię stary polski serwis do kawy Ćmielów, Chodzież, itp. tel. 601-237-650.**

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów. Płacimy 40 – 80 gr za kg. Auto Hibner 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.**

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• **Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.**

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zapraszamy Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł

- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł

- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł

- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud. – 15 zł

- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• **Kupię kota w butach (czierwone kozaki).**

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• **Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.**

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• **Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.**

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• **Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.**

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m²
+ piwnica 62,15 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, kondygnacja minus 1
– 283,75m²

Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczone są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.



Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!



24h
RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard Maestro

Brez'Jon

Cena 149 zł za osobę

Andrzejki

2021

Specjalne Andrzejkowe Menu
PRZYSTAWKA | DANIE GŁÓWNE | DESER | ZIMNA PLYTA

Zabawa z zespołem
GOLDEN BOYS

RESTAURACJA BRAXTON | UL. RYNEK 13, 47-400 RACIBÓRZ
TEL. 32 48 1000 WEW. 23

 **Narodowy Program Szczepień**

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

**NOWO OTWARTY
PUNKT SZCZEPIEŃ
PRZECIWKO
COVID-19**

 **REJESTRACJA**

#SZCZEPIMYSIĘ

tel. kom. 604 347 669
tel. 32 724 24 20

ul. J. Kasprowicza 1
Racibórz

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



